

OGÓLNOPOLSKIE WARSZTATY PERKUSYJNE
NATIONAL PERCUSSION WORKSHOP – GDAŃSK POLAND

Piotr Sutt

**FASCYNACJE I INSPIRACJE
WIELCY ARTYŚCI**



**FASCYNACJE I INSPIRACJE
WIELCY ARTYŚCI**

Piotr Sutt

**Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne
National Percussion Workshop – Gdańsk Poland**

**FASCYNACJE I INSPIRACJE
WIELCY ARTYŚCI**



Projekt okładki Ireneusz Sakowski
Redakcja merytoryczna Alicja Twardowska
Współpraca redakcyjna Bożena Kawenczyńska, Maria Kania
Opracowanie graficzne Ireneusz Sakowski

Zdjęcia pochodzą z Archiwum Warsztatów i zostały udostępnione
przez Autora książki za zgodą ich wykonawców
Zdjęcia na okładce Brajan Osiecki - *W Stronę Zdjęć*

ISBN 978-83-62156-34-4 (wersja drukowana)
ISBN 978-83-62156-35-1 (wersja elektroniczna online)

© Copyright by Centrum Edukacji Artystycznej

Wydanie pierwsze
Warszawa 2020

Druk Drukarnia Multiprint Joanna Danieluk,
ul. Zgierska 12, 04-092 Warszawa

Od Autora

Drodzy Miłośnicy Sztuki Perkusyjnej!

Oddaję w Państwa ręce niewielką monografię Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych, organizowanych we współpracy z Centrum Edukacji Artystycznej w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku. Z okazji jubileuszowych dziesiątych Warsztatów pragnę podzielić się swoimi fascynacjami i wspomnieniami wydarzeń artystycznych, które towarzyszyły dziewięciu minionym edycjom.

Moja radość jest tym większa, że nasze święto wpisuje się w obchody jubileuszu siedemdziesięciolecia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku, wspaniałej placówki, której byłem uczniem, absolwentem, a od 35 lat jestem nauczycielem klasy perkusji.

Wielcy artyści, dzielący się z nami kunsztem wykonawczym i wiedzą, pozostawili w naszych sercach niezapomniane wrażenia i doznania estetyczne. Rozbudzili chęć zgłębiania tajników gry na instrumentach perkusyjnych i tworzenia sztuki, której materią są dźwięk, rytm, fraza oraz niepowtarzalne brzmienia odległych kultur. Spotykaliśmy się dwa razy w roku, wiosną – pełną świeżości, radości i rodzących się współbrzmień oraz jesienią, gromadząc energię z dźwiękowej palety barw i czerpiąc życiodajne ciepło z gorących rytmów.

Sala koncertowa Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Gdańsku zamieniała się w światowej rangi estradę goszczącą sławy muzyki perkusyjnej. Oświetlenie i blask instrumentarium, nagłośnienie i przestrzenne brzmienie, premierowe wykonania i konkursowy repertuar oraz narracja koncertów to żywa historia rozwoju sztuki perkusyjnej; wszystko to tworzyło magię chwili, potęgowało oczekiwanie na kolejne spotkania. Gościliśmy w naszej Szkole ponad pięćdziesięciu artystów, profesorów i pedagogów. Każdorazowo odwiedzały nas dziesiątki nauczycieli klas perkusji oraz setki adeptów sztuki perkusyjnej niemalże z całej Polski. Inicjując pierwszą edycję warsztatów, w październiku 2015 roku, nie przypuszczałem, że cykl stanie się tak wyczekiwany, przepełniony energią i pasją, radosnym świętem perkusyjnym całej szkoły.

Każdy dzień przynosił nowe doświadczenia, przyjaźnie, refleksje, ale przede wszystkim naukę i radość! Uczyliśmy się współpracować, wykorzystywać wiedzę innych, a także realizować przedsięwzięcia, które mogły wydawać się

nierealne, a co najważniejsze – dążyliśmy do osiągnięcia niezwykłych celów. To właśnie współdziałanie, zaufanie, kompetencje wielu osób, oddanie prawdziwych przyjaciół i mecenat licznych instytucji pozwoliły na rozwój i kontynuację artystycznych wielopokoleniowych spotkań. W trakcie niełatwych przygotowań i bardzo skomasowanych warsztatów, dzięki atmosferze i zaangażowaniu wielu osób, czas zmieniał swoje tempo, ramy możliwości przestawały ograniczać, a siła zyskiwała niewyczerpaną moc i skuteczność. Dziękuję, że byliście z nami od pierwszych dźwięków i liczę, że pozostaniecie w progresywnym rytmie do ostatnich akordów nierozwiązujących się nigdy kadencji.

Pamięć jest zawodna, a nieprzewidziane zdarzenia potrafią odkształcić wypracowane rytuały i przyćmić wspaniałe wspomnienia. Dlatego też postanowiłem przypomnieć piękne chwile, a także ponadczasowe rady i myśli Mistrzów, kierujące nas na drogi sukcesu i artystycznych radości.

Poprosiłem goszczących na Warsztatach artystów o wskazówki, rozwiązania i sugestie, które dzięki tej publikacji pozostaną z nami dopóty, dopóki książki będą wytnieniem we współczesnej gonitwie i natchnieniem dla twórczej pracy w realnym świecie artystycznego życia.

- Dziękuję wszystkim, którzy poświęcili swój czas, energię i służyli doświadczeniem, aby Warsztaty mogły się odbywać i przebiegać w godnych wysokiej sztuki warunkach oraz w atmosferze spokoju i bezpieczeństwa.

- Bardzo dziękuję Dyrektorowi Centrum Edukacji Artystycznej panu dr. Zdzisławowi Bujanowskiemu za ogromną życzliwość i wsparcie naszych działań, pani Ewie Rułce za bezcenne wskazówki i merytoryczną opiekę nad Warsztatami, pani Alicji Twardowskiej za wielką pomoc w wydaniu niniejszej publikacji, panu Jackowi Markaniczowi – wizytatorowi regionalnemu CEA – za propagowanie i rekomendowanie wydarzenia, Centrum Edukacji Artystycznej za instytucjonalne finansowanie Warsztatów i jubileuszowego wydawnictwa.

- Dziękuję:

Dyrekcji Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku w osobach pań: Katarzyny Poznańskiej, Aleksandry Wilde i Ewy Bisewskiej, za ogromne zaufanie i nieograniczoną pomoc organizacyjną.

Pracownikom administracji, sekretariatu, księgowości, Sekcji instrumentów dętych i perkusji mojej rodzimej szkoły za kompetencje, współpracę oraz jakże pomocny uśmiech podczas realizacji trudnych przedsięwzięć i zadań.

Nieocenionej Lucynie Węglarz, za to, że nigdy nie musieliśmy omawiać czegoś dwa razy, tracić czasu na poprawki i tłumaczenie, za ogromną rzetelność, ale przede wszystkim za oddanie wspólnej idei, cierpliwość i wyrozumiałość!

Paniom Ewie i Marii, które zawsze dbały, aby sale koncertowe i wykładowe oraz pomieszczenia dla artystów były przygotowane i jakże przytulne, dzięki wymyślnym tematycznym dekoracjom i słodkościom.

Wszystkim niewymienionym tutaj pracownikom szkoły za obecność na koncertach, pomoc i tolerancję podczas „najgłośniejszych dni na Gnilnej”.

● Dziękuję także:

Biuru Prezydenta ds. Kultury Urzędu Miejskiego w Gdańsku za mecenat finansowy.

Panu Konradowi Mielnikowi, Dyrektorowi artystycznemu Radia Gdańsk, za wsparcie, rozmowy na antenie i patronat medialny rozgłośni.

Dyrekcji i redakcji magazynu „Muzyk” za patronat i publikacje rozbudowanych relacji z minionych edycji Warsztatów.

Panu Krzysztofowi Dąbrowskiemu za pomoc organizacyjną i Miastu Gdynia za wsparcie finansowe.

Jackowi Ronkiewiczowi i Agencji ARTRON za nagłośnienie, realizację dźwięku i oświetlenie estrady koncertowej.

Brajanowi Osieckiemu za projekty niepowtarzalnych plakatów i szalone idee edycyjne oraz pracę często w środku nocy.

Wojtkowi Laskowi, właścicielowi sieci sklepów Ragtime, za pomoc w gromadzeniu instrumentarium, wspaniałe stoiska z instrumentami i akcesoriami perkusyjnymi.

Panu Tomaszowi Zerkowi i uczniom klasy fotografii Zespołu Szkół Plastycznych w Gdyni-Orłowie za wspaniałe relacje fotograficzne i edycje materiałów wizualnych.

Firmie Bergerault Percussions Contemporaines za nowoczesne instrumentarium i coroczne finansowanie artystów.

Firmie Rolland i Mariuszowi Mocarskiemu za pomoc w pozyskaniu i współfinansowaniu artystów.

Firmie Mido za wielką pomoc i wielokrotne użyczenie marimb na Warsztaty.

Panu Kamilowi Zientarze, Dyrektorowi Hotelu Gryf, za wielką pomoc logistyczną.

Adzie i Erykowi Moenert oraz Marcinowi Machowi za nieocenioną pomoc w ujmowaniu i pojmowaniu zagadnień muzyki w językach obcych.

Marii Drapelli za dobre słowo, wiarę w człowieka, niewyobrażalne wprost kompetencje, przyjaźń oraz za to, że ta książka jest napisana po polsku, a sens zdań zrozumiały dla wszystkich, nie tylko dla autora...

Gdańskiej Grupie Perkusyjnej *Jeunesses Musicales* – za dziesiątki godzin prób, cierpliwość i wytrzymałość. Za to, że dzięki Wam z jeszcze większą radością przychodzę do pracy, że wspólnie jeździmy i gramy dziesiątki koncertów rocznie oraz cały czas jesteśmy RAZEM.

Maju, Marysiu, Arku, Bartku, Boguszu, Igorze, Fabianie, Filipie, Pawle, Szymonie, Szczepanie – dziękuję!

- Na koniec dziękuję osobie, bez której nie byłbym w stanie zrealizować tego przedsięwzięcia: zdobyć, przewieźć, przenieść, przygotować instrumentów, wytrzymać zmęczenia, zamykania szkoły o trzeciej w nocy i otwierania ponownie o piątej nad ranem. Bartkowi, mojej prawej ręce, współtłumaczowi wykładów i warsztatów, najlepszemu partnerowi na scenie i osobie z najwspanialszym poczuciem humoru, mojemu ukochanemu synowi z głębi serca bardzo dziękuję!

1. Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne

Wielcy artyści, fascynacja sztuką zawsze były siłą napędową mojego działania. Już w dzieciństwie – dzięki Rodzicom – nasz dom był przepełniony muzyką, artystami i przyjaciółmi. To właśnie Oni zawsze mnie inspirowali, a ich osobowość, artyzm i muzyczne drogi życia budziły mój podziw.

Otwarty świat muzyki i perkusji, ten za żelazną kurtyną, poznałem podczas sesji World Orchestra *Jeunesses Musicales* w 1987 roku, w Berlinie i Wiedniu. Ze łzą w oku wspominam znakomitego pianistę i przyjaciela rodziny, Pawła Baryłę, który rok wcześniej otworzył wielu młodym muzykom, w tym także mnie, drzwi do *Nowego Świata – Jeunesses Musicales*. Podobnie jak wykonanie przez Światową Orkiestrę *Jeunesses Musicales IX Symfonii* Antonina Dwo rzaka pod dyрекcją Witolda Rowickiego w Warszawie w 1986 r., kiedy to miałem wielką przyjemność grać w sekcji perkusji przygotowanej przez niezapomnianego Jerzego Woźniaka. Tak się wszystko zaczęło.

Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne są niejako kontynuacją pierwszych koncertów i późniejszej działalności założonej przeze mnie Gdańskiej Grupy Perkusyjnej *Jeunesses Musicales*, Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Perkusyjnej w Kaliszu, wielu cykli monograficznych koncertów perkusyjnych w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, Pałacu Opatów w Oliwie, okazjonalnych warsztatów w Szkole z zapraszonymi sławami perkusji, czy Międzynarodowej Konferencji Perkusyjnej w Łodzi. Gdańskie warsztaty są jednak największym cyklicznym przedsięwzięciem dydaktycznym i artystycznym, które zarazem stanowią jedno z najważniejszych wydarzeń w moim zawodowym kalendarzu. Tak jak od dwunastu lat niezmiennym punktem organizacji czasu i niemalże planów życiowych są radośnie oczekiwane koncerty bardzo bliskiej memu sercu Dziecięcej Orkiestry Onkologicznej Fundacji Iskierka na rzecz dzieci z chorobą nowotworową, realizowane przeze mnie na Śląsku, tak też od jesieni 2015 roku Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne determinują moje życie artystyczne, zawodowe i prywatne. Wspomniana determinacja ma jednak jak najlepsze konotacje, gdyż wynika z nieustannej chęci promocji sztuki perkusyjnej, dzielenia się radością grania, kunsztem zapraszanych artystów oraz współpracą z najbliższymi, inspirującymi osobami.

Organizując warsztaty w październiku 2015 roku, nawet w najmniejszym stopniu nie myślałem o stworzeniu cyklu wydarzeń odbywających się dwa razy w roku i mających tak dużą rangę. Potencjalnych ograniczeń było wiele: czas, finanse, warunki lokalowe, instrumentarium i inne liczne wydarzenia perkusyjne odbywające się w Polsce.

Bardzo chciałem stworzyć coś innego, zupełnie odmiennego, twórczego i pomocnego całemu środowisku. Wiedziałem, że nie może to być kolejny konkurs ani letnie warsztaty/kursy, festiwal czy same spotkania metodyczne. Za wszelką cenę chciałem uniknąć konfliktu terminowego i „podbierania” odbiorców istniejącym już wartościowym cyklicznym wydarzeniom. Zaprażyłem, aby w naszej Szkole, w Gdańsku, powstało święto pełne energii, pasji, motywacji oraz wiedzy, nie tej leksykalnej, ale żywej, wynikającej z doświadczenia, sztuki i chęci dzielenia się radością bycia muzykiem, perkusistą oraz pedagogiem. Był to także trudny okres dla nauczycieli, wchodziło w życie wiele reform, nowych obowiązków, procedur, nowych wymagań edukacyjnych, ścisłych ram programowych, a także – w moim przypadku – zmalała liczba uczniów, którzy podejmują naukę tak trudnego, wymagającego nieustannej pracy i wyrzeczeń zawodu. Po odbyciu wielu konsultacji, spotkań z nauczycielami oraz młodymi adeptami sztuki perkusyjnej, pomyślałem, że dobrze by było pomóc nauczycielom młodym, a także tym zmęczonym wieloletnią ciężką pracą oraz ich wychowankom, proponując coś świeżego i nowatorskiego. Chciałem oddać w ich ręce seminaria metodyczne, lekcje otwarte, niestresujące kursy mistrzowskie rozbudzające pasje oraz żywe artystyczne prezentacje w formie niezapomnianych koncertów. Pragnąłem obdarować ich spotkaniami z największymi autorytetami w dziedzinie perkusji, wspaniałymi, oddanymi sztuce artystami i pedagogami, by pokazali, czego i jak uczą, jak doskonałą technikę i kreują dzieła na estradzie, jak współdziałają i motywują. Najbardziej zależało mi, aby uniknąć elementów rywalizacji, stresu, przymusu, niedowartościowania, a zdecydowanie pomóc w budowaniu wiary w siebie, empatii, a co najważniejsze: wizji realnego sukcesu, możliwości samorealizacji, życia z muzyką, a co za tym idzie – radości z bycia artystą.

Inspiracją do zorganizowania Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych była przede wszystkim PASIC – The Percussive Arts Society International Convention, największa na świecie perkusyjna konwencja organizowana przez PAS (Percussive Arts Society) w USA, gromadząca tysiące artystów, pedagogów i miłośników świata perkusji, w której pierwszy raz uczestniczyłem w 2013 roku. Drugim istotnym bodźcem były przemyślenia i refleksje po powrocie,

również w 2013 r., z fascynującej The 16th Suzuki Method World Convention – Matsumoto w Japonii. Trzecim impulsem były The Italy PAS Days of Percussion w Montesilvano, w 2015 r. Czwartym, kluczowym elementem inicjującym powstanie warsztatów była moja nieustanna chęć działania, robienia czegoś nowego, wspólnej gry z uczniami oraz potrzeba kontaktu z przyjaciółmi, artystami – jakże często moimi życiowymi mentorami.

2. Krótka historia Warsztatów

Nawet najdalszą podróż zaczyna się od pierwszego kroku.

Lao Tzu

2.1. Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Październik 2015)

„Gdy nie wiesz, co zrobić, poproś o pomoc przyjaciół” – chyba każdy z nas zna i stosuje tę zazwyczaj niezawodną życiową maksymę. Zaczęło się więc od przyjaciół.

Zadzwoiłem do Janka Freichera – mojego byłego ucznia, doktoranta i przyjaciela. Przyjął zaproszenie, przyleciał na własny koszt ze Szwajcarii i poprowadził kilka godzin wspaniałych warsztatów z improwizacji, umiejętności „ratowania się na scenie” i technik gry na wibrafonie. Niezapomniane wrażenia pozostawiło jego autorskie wykonanie i analiza *The Vega Concert* na wibrafon z towarzyszeniem fortepianu. U boku solisty podczas premierowej prezentacji wystąpił znakomity pianista Andrzej Sienkiewicz.

Kilka lat wcześniej, będąc na festiwalu muzyki perkusyjnej w Wilnie, poznałem Francescę Santangelo – przemiłą osobę, świetnego muzyka i doskonałą organizatorkę. Zaprzyjaźniliśmy się od pierwszych chwil i tak rozpoczęła się współpraca, która trwa do dziś. Francesca przyleciała wraz z bratem Claudio Santangelo. Zaprezentowali ponad 12 godzin warsztatów, a następnie wspólnie z Gdańską Grupą Perkusyjną *Jeunesses Musicales* wykonywali przez kilkadziesiąt minut włoskie kompozycje, autorstwa Claudia, i sporo muzyki europejskiej. Francesca zauroczyła wszystkich otwartością, znakomitym podejściem pedagogicznym, techniką werblową i przepięknym frazowaniem na instrumentach melodycznych. Claudio zafascynował słuchaczy prezencją sceniczną i doskonałą techniką marimbową. Brawurowe kompozycje Claudia (w tym *Vulcano*) od czasu warsztatów są stałą pozycją w repertuarze uczniów wielu polskich klas perkusji oraz programów przesłuchań i konkursów.

Seminaria metodyczne zdominował Boris Estrin, rewelacyjny pedagog z Sankt Petersburga, prezentujący swoją szkołę gry na werblu i ksylofonie. Cały karton materiałów przywiezionych przez Borisa w mgnieniu oka „rozszedł się” wśród przybyłych nauczycieli szkół muzycznych pierwszego stopnia. Do dzisiaj mam telefony z zapytaniem, czy przypadkiem nie pozostały jeszcze jakieś autorskie egzemplarze.

Piotr Jóźwiak – mój były uczeń, obecnie partner w wielu artystycznych przedsięwzięciach i pasjonat nowych technologii – zaprezentował i omówił na warsztatach podstawowe, ogólnodostępne darmowe programy do edycji nut i obróbki dźwięku. Od tego czasu wielu nauczycieli i uczniów zaczęło pracę w bardzo intuicyjnych i przyjaznych programach Audacity i MuseScore. Warsztaty zakończyła burzliwa, ale bardzo konstruktywna dyskusja na temat nowej wówczas podstawy programowej, programów nauczania i obowiązkowego zakresu repertuaru na przesłuchania CEA. Niestety nie wpadłem na pomysł fotograficznej dokumentacji warsztatów, niech wspomnieniem będzie zatem tylko plakat.



Plakat Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych

2.2. Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne – Fenomen Amerykańskiej i Europejskiej Muzyki Marszowej (Maj 2016)

Jak Państwo widzą na prezentowanym plakacie, w nazwie warsztatów nie pojawia się kolejny numer, lecz tytuł. Oprócz mnie warsztaty prowadził znakomity amerykański perkusista, pedagog, kompozytor dr John Wooton. Trwały tylko jeden, ale prawie cały dzień. Osoby uczestniczące w tym wydarzeniu z pewnością pamiętają dominujący i nieco irytujący nieustanny stukot spadających na ziemię pałeczek werblowych. Niemalże wszyscy uczestnicy, z różnym skutkiem, próbowali podrzucać, obracać i łąpać pałeczki. Tak, od kilku lat w Polsce popularne były utwory na werbel z wykorzystaniem „trików”, przeróżnych przerzutów, obrotów, podrzutów, kliknięć i uderzeń odwrotnym końcem pałeczek, wkomponowanych w drobną choreografię i „marszowanie” w miejscu. Dlatego też nazwałem warsztaty Fenomenem Amerykańskiej i Europejskiej Muzyki Marszowej. Fenomen zadziałał, na Warsztaty przybyli uczestnicy niemalże z całej Polski!

OGÓLNOPOLSKIE WARSZTATY PERKUSYJNE
FENOMEN AMERYKAŃSKIEJ I EUROPEJSKIEJ
MUZYKI MARSZOWEJ
10-11 MAJA 2016 R.
(OSM I I II SZ. W. SŁOŃSKA, UL. ŚW. JANA 3)

JOHN WOOTON

PIOTR SUTTI

10:00-11:00 Warsztaty perkusyjny (snare) (drum)

11:00-12:00 Warsztaty perkusyjny (tom-tom)

12:00-13:00 Warsztaty perkusyjny (maracas)

13:00-14:00 Warsztaty perkusyjny (bongos)

14:00-15:00 Warsztaty perkusyjny (congas)

15:00-16:00 Warsztaty perkusyjny (caja)

16:00-17:00 Warsztaty perkusyjny (bateria)

17:00-18:00 Warsztaty perkusyjny (bateria)

18:00 KONCERT

PORAZ PERKUSY W POLSCE!

VATER PERCUSSIVE ARTS SOCIETY REMO SABIAN Pearl Innovative Percussion VIC FIRTH THE PERFECT PAIR

INFORMACJE O WARSZTATACH W WWW.BEATAKSI.PL

Plakat Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych „Fenomen Amerykańskiej i Europejskiej Muzyki Marszowej”

John pozostawił w rękach uczniów dziesiątki par swoich sygnowanych marszowych pałeczek werblowych (dociążanych ołowiem dla uzyskania lepszego balansu) i umożliwił wielu uczestnikom dostęp do elektronicznej wersji swojej szkółki *Rudimental Remedies*, której wersja drukowana „rozpłynęła się” dosłownie w kilka minut. Ekwilibrystyczne wyczyny mistrza osiągnęły swoje apogeum podczas wykonania, z Gdańską Grupą Perkusyjną *Jeunesses Musicales, Cuban Concerto* Edwarda Freytaga. Na warsztatach nauczyliśmy się techniki gry werblowej oraz historycznych aspektów wykonawczych wynikających ze specyfiki ówczesnych instrumentów, związanych z bezwładnością naturalnych naciągów skórzanych i sposobem trzymania pałeczek.



John Wooton i Gdańska Grupa Perkusyjna *Jeunesses Musicales*

Po powrocie do USA John Wooton zarekomendował Warsztaty wielu światowym perkusistom, w tym zrzeszonym w Percussive Arts Society. Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne w Gdańsku stały się rozpoznawalne nawet poza granicami Europy, a wielu znakomitych muzyków i pedagogów zgłosiło chęć swojego udziału w kolejnym wydarzeniu. Uruchomiło to także zainteresowanie wielu firm perkusyjnych deklarujących udział (niejednokrotnie

na własny koszt) współpracujących z nimi znakomitych artystów. Wtedy uwierzyłem, że się uda, że będzie to cykliczne wydarzenie gromadzące za każdym razem w naszej Szkole bardzo wielu nauczycieli i uczniów z całej Polski. Kolejne warsztaty miały już w nazwie swój numer.

Nieprzypadkowo zatem dr John Wooton pojawi się na dziesiątej jubileuszowej edycji w 2020 r. Nasza współpraca i przyjaźń zaowocowała kolejnymi koncertami i warsztatami nie tylko w Gdańsku, ale także rekomendacjami polskiej sztuki perkusyjnej i pięknego Gdańska w szerokim świecie.

2.3. III Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Listopad 2016)

Oficjalnie trzecia edycja warsztatów była przełomowa. Trwała trzy dni, a odwiedziło nas ponad 130 uczestników! Odbyły się także trzy premiery. Czyżby działała magia trójek?

Niewątpliwym magnesem przyciągającym tak liczne grono nauczycieli i uczniów byli wybitni artyści i profesorowie prowadzący warsztaty.



Plakat III Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych

Dr Julie Hill godzinami pracowała nad doskonaleniem u uczniów techniki rudymenarnej, metod efektywnego ćwiczenia, ale przede wszystkim zaprezentowała i omówiła swoje podręczniki i szkoły gry na tenorach, bębnach basowych oraz talerzach w muzyce marszowej. W ramach warsztatów przygotowane były specjalnie skomponowane kompozycje na zadeklarowane wcześniej składy i instrumentarium, a prezentacje odbyły się w formie koncertów w wypełnionej po brzegi sali koncertowej Szkoły.

Prof. Emmanuel Séjourné zajmował się podstawowym warszatem dobrego muzyka. Tłumaczył, jak uczyć się szybkiego czytania nut, dokładności w pracy, doskonalenia świadomości harmoniczej, tonalnej i rytmicznej. Omawiane były także metody przygotowań, kryteria doboru repertuaru oraz tworzenie harmonogramu ćwiczeń, wykorzystywanie samodzielnie przygotowanych metronomicznych ścieżek dźwiękowych danych utworów. Emmanuel pracował także z wieloma uczestnikami warsztatów nad własnymi kompozycjami, często grywanymi przez uczniów.



Emmanuel Séjourné i Sylvie Reynaert

Bardzo wyczekiwana prezentacja koncertowa obejmowała koronne kompozycje mistrza, *Calienta*, *Gotan*, *Suite* oraz *Double Concerto* na wibrafon, marmimbę – nigdy wcześniej niewykonywaną wersję utworu na zespół perkusyjny i fortepian. Wykonawcą partii fortepianu był młodziutki utalentowany piani-

sta z gdańskiej szkoły – Kacper Kukliński. Warto dodać, że promocja młodych polskich artystów muzyków i kompozytorów jest nadrzędną ideą realizowaną w trakcie Warsztatów.



Emmanuel Séjourné, Piotr Sutt, Sylvie Reynaert, Kacper Kukliński,
GGP Jeunesses Musicales

Piotr Józwiak, w związku z wielkim zainteresowaniem jego poprzednimi warsztatami, pojawił się tym razem w roli kompozytora, twórcy multimedialnej kompozycji wykorzystującej trzy warstwy brzmieniowe, mapping i światła. Prezentacja poprzedzona była warsztatami tworzenia muzyki z wykorzystaniem najnowszej technologii oraz wykładem artysty na temat podstaw akustyki i konieczności ochrony słuchu.



Piotr Józwiak

Prof. Dmitry Lukiyanov – wieloletni pierwszy perkusista Moskiewskiej Orkiestry Symfonicznej – prowadził warsztaty gry na werblu, ksylofonie i instrumentach orkiestrowych. Myślą przewodnią były: jakość dźwięku, perfekcja wykonawcza i doskonały aparat. Interpretację językową i tłumaczenie błyskotliwie realizowała doskonała pianistka Elena Aleksiejuk.



Dmitry Lukiyanov, Elena Aleksiejuk

Za każdym razem dodawałem do Warsztatów nowe zagadnienia, inne spojrzenie na interpretację zarówno techniczną, jak i artystyczną. Poprosiłem prof. Massimo Pastore, aby poprowadził zajęcia z technik i tradycji wykonawczych na... wielkim bębnie we włoskiej muzyce operowej. Zachwytom i podziękowaniom nie było końca. Zysaliśmy nową wiedzę, narzędzie, które niewątpliwie w niedalekiej przyszłości pozwoli uczestnikom warsztatów np. pozytywnie przejść eliminację na stanowisko muzyka orkiestrowego – operowego. Współczesne czasy wymagają od muzyków doskonałej techniki, ale przede wszystkim wiedzy, co, jak, kiedy i dlaczego należy grać. W naszym zawodzie uczymy się bezustannie.



Massimo Pastore podczas zajęć

Cezary Konrad i Tomasz Łosowski to dwaj perkusiści, którzy nie wymagają żadnej rekomendacji. Ich pasja, precyzja, pomysłowość i determinacja nie mają granic. Tomek jest moim wychowankiem, a Czarek przyjacielem od wielu, wielu lat. Obaj artyści prowadzą dziesiątki warsztatów



Cezary Konrad i Tomasz Łosowski

i lekcji, zegrali mnóstwo koncertów, ale ramię w ramię na jednej estradzie wystąpili tylko dwa razy. Pierwszy raz udało mi się namówić Tomka i Czaraka do wspólnego występu wiele lat temu na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Perkusyjnej w Kaliszu. Drugi raz wystąpili razem na niezapomnianej prezentacji koncertowej podsumowującej wielogodzinne specjalistyczne seminaria na III Ogólnopolskich Warsztatach Perkusyjnych w Gdańsku. Brała długo nie milkły, a obdarowywanie autografami i udzielanie ostatnich wskazówek po koncercie trwało prawie godzinę... Byliście wspaniali!

Nie mogę pominąć roli młodych artystów z Gdańskiej Grupy Perkusyjnej *Jeunesses Musicales*, którzy przygotowali i zaprezentowali podczas trzech dni warsztatów ponad dziewięćdziesiąt minut muzyki, grając nowe utwory i towarzysząc na estradzie głównym artystom Warsztatów. GGP *Jeunesses Musicales* stała się zespołem-rezydentem przeznaczonym niemalże do wszystkich zadań, ale mowa o tym będzie w dalszej części.

2.4. IV Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Marzec 2017)

Anders Åstrand – ceniony szwedzki muzyk, improwizator, kompozytor i pedagog zajmuje szczególne miejsce w historii Warsztatów. Nie tylko był naszym wykładowcą, mistrzem, ale także wielokrotnie pomagał w pozyskaniu innych cenionych artystów, zdobywaniu finansów na ich loty i bardzo zaprzyjaźnił się z Gdańską Grupą Perkusyjną *Jeunesses Musicales*, czego efektem były liczne wspólne koncerty i kompozycje pisane specjalnie dla nas.

Improwizacja jest często postrzegana jako bardzo trudna umiejętność wymagająca doskonałego słuchu, perfekcyjnej znajomości harmonii i skal jazzowych. Oczywiście, ale improwizacja, jak wszystkim udowodnił Anders, może być bardzo przyjemna, może pełnić rolę miłego interludium w żmudnym ćwiczeniu, a także być sposobem na przetrwanie trudnych chwil na estradzie koncertowej czy egzaminacyjnej. Kilka godzin warsztatów oraz lekcji otwartych zniwelowało wiele wewnętrznych blokad, strachu i niepewności u młodych adeptów perkusji, a także zmniejszyło niepokój nauczycieli o to, czy można uczyć improwizacji, nie będąc wyśmienitym jazzmanem lub muzykiem niestosującym tej umiejętności na co dzień. Podczas wieczornej prezentacji wszyscy wykonawcy mieli swoje pięć minut na improwizację. Nikt się nie zawahał, nie zniechęcił, nie złamał formy, a utwory zyskały nowy blask.

Koncert został także zaprezentowany w Gdyni, w ramach współpracy z Miastem Gdynia, polegającej m.in. na częściowym sponsorowaniu naszych warsztatowych artystów.

W programie kompozycje **Andersa Åstranda**:
Hope is the thing with feathers – światowa
 prapremiera, *Sobre El Puente*, *Gigue*,
Gutenses Signo, *Norrskén*

Gra wyobraźni

23 listopada, godz. 19.00
 Centrum św. Jana
 Gdańsk, ul. Świętojańska 50

Bilety: 30 zł
 do nabycia na
www.interticket.pl
 oraz na godzinę
 przed spektaklem
 w kasie Centrum

Wykonawcy:

Anders Åstrand – wibrafon, marimba
Piotr Sutt – marimba, instrumenty perkusyjne
Bartłomiej Sutt – wibrafon, marimba
Larry Ugwu – dżembe
Anna Wilczewska – dyrygent
 Gdańska Grupa Perkusyjna **Jeunesses Musicales**
 Młodzieżowy Chór Mieszany **Cantilena**



Organizatorzy:  Sponsory:  Patronaty Medialne: 

Plakat koncertu
Gra wyobraźni



Anders Åstrand i GGP *Jeunesses Musicales*

Polski pedagog, kompozytor, autor podręczników, konstruktor instrumentów i akcesoriów perkusyjnych Adam Polachowski prowadził warsztaty gry na werblu, zarówno techniki rudymen tarnej, jak i klasycznej. Adam zaprezentował własne kompozycje, wykonując je w ramach zajęć z uczestnikami Warsztatów. Omówione zostały najważniejsze szkoły oraz przydatne akcesoria, jak rodzimej produkcji doskonałe pałeczki perkusyjne.



Plakat IV Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych

Do moich zadań należało poprowadzenie warsztatów i seminariów na temat gry na kotłach. Spośród najważniejszych zagadnień omawiane były: strojenie kotłów, zależności interwałowe i praktyczne metody ułatwiające intonowanie wpływające na jakość brzmienia instrumentów. Kolejnym elementem były „studia orkiestrowe”, ale nie te najpopularniejsze, należące do tak zwanego żelaznego repertuaru przesłuchań, lecz najprostsze, pozwalające skupić się na pięknym dźwięku, frazie i na zasadzie, której nauczył mnie mój mistrz, pierwszy perkusista Berlińskich Filharmoników – prof. Werner Thärichen. Stosował on następującą technikę: grając tonikę, trzeba stłumić dominantę,

bo w większości utworów z okresu klasycyzmu powinien brzmieć tylko jeden kocioł! Uczyliśmy się bezgłośnego tłumienia dźwięków i pracy z kamertonem na przykładzie uwertur Wolfganga Amadeusza Mozarta.

2.5. V Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Październik 2017)

Trudno znaleźć bardziej legendarnego perkusistę niż prof. John H. Beck – artysta należący do Panteonu Gwiazd Percussive Arts Society, rozpoznawalny na całym świecie pasjonat, propagator i nestor amerykańskiej sztuki perkusyjnej. Tak jak na plakacie zdjęcie mistrza zajęło zasłużone centralne miejsce, tak też on sam był głównym bohaterem piątej edycji Warsztatów.



Plakat V Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych

Powodów do satysfakcji było wiele, przygód co niemiara, a łzy szczęścia po wspólnym koncercie pojawiły się w oczach wszystkich wykonawców, w tym samego Johna Becka.

Poza warsztatami poświęconymi grze na kotłach, improwizacji na różnorodnych konfiguracjach instrumentów, seminariami dotyczącymi zasad skutecznej dydaktyki i przede wszystkim wykładami o historii perkusji nie zabrakło jego wspianiałych prezentacji artystycznych, które odbywały się każdego dnia podczas trzydniowych Warsztatów.



John H. Beck i Piotr Sutt

Wspólnie przygotowaliśmy i wykonaliśmy 12 utworów Johna Becka, od duetów po nonet. Począwszy od synchronicznego *Two of Us*, wspólnych improwizacji Johna i mojej w *A Few Moments of Fun*, niewykonywanego wcześniej w Polsce kwartetu *Mani Volanti*, dedykowanego legendarnemu Luigiemu Morleo, który zagraliśmy w składzie: Francesca, John, mój syn Bartek i ja, poprzez *Concerto for Timpani and Percussion Ensemble* (z zaproszonym niemieckim zespołem Metro Beat pod kierunkiem Wenera Treibera) powiększaliśmy aparat wykonawczy, żeby zakończyć wieczór *Concerto for Drum Set and Percussion Ensemble*.

Przez wiele tygodni poprzedzających Warsztaty ustalałem z Johnem listę utworów do przygotowania na wykłady i prezentacje. Maestro podsuwał coraz to ciekawsze propozycje, skrętnie omijając odpowiedź na moje pytanie, będące zarazem prośbą: czy zagra z nami swój koncert na zestaw jazzowy? Pisał, że już ponad 20 lat nie koncertował solo, nie grał tak rozbudowanych



John H. Beck, Piotr Sutt i Francesca Santangelo

programów, a koncertu na zestaw nie wykonywał ćwierć wieku. Należę do osób, które nigdy się nie poddają, walczą i realizują swoje marzenia. Dwa tygodnie przed przylotem John odpisał, że zagra z nami koncert zestawowy! Tak też się stało. Tego wydarzenia nikt z uczestników nie zapomni. Widownia niemalże zamarła, widząc legendarnego Johna Becka, siedzącego za zestawem, otoczonego młodymi artystami z GGP *Jeunesses Musicales*.



John H. Beck i Gdańska Grupa Perkusyjna *Jeunesses Musicales*

Zaczął się: fraza po frazie twarz Johna jaśniała, bębny brzmiały jak nigdy dotąd w tej sali, a kadencje elektryzowały publiczność i wykonawców. Utwór zmieniał swój bieg, poszerzając się o nowe motywy, uzupełnienia, podbicia i wspólnie repetowane struktury rytmiczne – koncentracja sięgała zenitu, a radość wspólnego grania dodawała niepojętej mocy. Po ostatnim dźwięku, po chwili ciszy, brawa po prostu eksplodowały. Staliśmy wszyscy z wypiekami na twarzach, nie mogąc uwierzyć w to, co się działo na scenie. Wraz z mistrzem mieliśmy w oczach łzy radości. Brawa długo nie milkły, aż w końcu wzruszony John Beck powiedział, że nie śmiał marzyć, aby jeszcze raz zagrać swój koncert, poczuć się tak, jak dziesiątki lat temu i być tak szczęśliwym. Dziękował za tę chwilę, za zaproszenie i za nieugiętość. W tym momencie aplauz osiągnął apogeum. Po koncercie obecni na widowni profesorowie, artyści, miłośnicy zestawu jazzowego i klasycznej perkusji wspólnie powtarzali, że takiego brzmienia, frazowania, precyzji i wirtuozerii w improwizacjach nie słyszeli nigdy wcześniej. Takie chwile są warte każdego wysiłku i poświęcenia. Pisząc te słowa, ponownie mrużę oczy, aby móc zobaczyć nierozmazaną klawiaturę komputera.



John H. Beck i Piotr Sutt

Piąta edycja Warsztatów, dzięki trójce znakomitych metodyków, obfitowała również w dydaktykę i nowe metody w pracy z uczniem.

Fredrik Engdahl z The Royal Danish Academy of Music koncentrował się w pracy z nauczycielami na programach nauczania i ich modyfikacji, dostosowanych do możliwości uczniów oraz opartych na wielotorowości uczenia – od podstaw w szkolnictwie umuzykalniającym do mistrzostwa w szkolnictwie zawodowym. Najbardziej wyczekiwany momentem wykładu była analiza zwyczajowych metod wykonawczych i cytatów z literatury orkiestrowej zawartych w *Dziewiętej etiudzie werblowej* Benta Lylloffa. Fredrik przekazywał informacje z pierwszej ręki, uzyskane bezpośrednio od kompozytora słynnej *Arhus Etude*.



Fredrik Engdahl

Walter Mertens – kompozytor licznych utworów i autor kilkunastu podręczników dla nauczycieli i uczniów klas perkusji, koordynator klasy perkusji Akademii Muzycznej w Schoten (Belgia) zaprezentował swoje podręczniki i szkoły gry na instrumentach perkusyjnych wykorzystywanych od lat w belgijskim szkolnictwie muzycznym. W rękach naszych nauczycieli pozostały liczne materiały, zwłaszcza przeznaczone do pierwszych etapów nauczania, z doskonałymi ilustracjami przedstawiającymi kierunki ruchu rąk i ustawienia pałeczek względem siebie podczas gry na ksylofonie charakterystycznych pasaży i niewygodnych przebiegów. W ramach koncertu wykonaliśmy współ-

nie jego kompozycje zespołowe w składzie od jednego do osiemnastu wykonawców! (*Café Lungo*, *Passages for solo vibraphone*, *The Kansalla Story*, *Centurio's March*). Materiały nutowe prezentowanych dzieł zostały udostępnione przez kompozytora zainteresowanym ośrodkom.



Walter Mertens

Luc Goos – kompozytor, pedagog wykładający w Akademii Muzycznej w Geel i Hasselt (Belgia) zafascynował wszystkich podejściem do struktur rytmicznych, tych najprostszych i tych najbardziej skomplikowanych, które okazały się ostatecznie bardzo łatwe.

Omówił efektywne sposoby pracy z małymi dziećmi i zaszokował wszystkich metodami aranżacji klasyki i muzyki rozrywkowej na zespoły perkusyjne złożone nawet z czterdziestu wykonawców!

Podczas prezentacji koncertowej, przy jak zwykle szczelnie wypełnionej widowni, wykonaliśmy wspólnie omawiane wcześniej kompozycje (*Ski World*, *Mariposa Flamenca*, *Ba-s-tof*).

Prof. Radosław Szarek z Akademii Muzycznej w Norymberdze prowadził zajęcia z najstarszymi uczniami, pomagając im w rozwiązaniu wielu problemów w dość trudnej literaturze konkursowej i w obowiązkowym programie na egzaminy wstępne do niemieckich uczelni. Na wieczornej prezentacji bravurowo wykonał m.in. *Rebonds* Iannisa Xenakisa oraz improwizacje na tematy własne, przy akompaniamencie doskonałego perkusisty Wernera Treibera.



Luc Goos i uczestnicy Warsztatów



Radosław Szarek

Drugi raz goszcząca na Warsztatach włoska perkusistka Francesca Santangelo podzieliła się z nami wiedzą i spostrzeżeniami pozyskanymi – jak to sama określiła – trochę przez przypadek, dzięki tłumaczeniu wykładów licznych perkusistów na festiwalu w Montesilvano, którego dyrektorem artystycznym była przez wiele lat. Tak jak wspominałem wcześniej, „moja pokrewna dusza” tryskała energią i radością, przekazywała tajniki największych mistrzów, które sama wprowadziła w swoją grę i dydaktykę. Na koncercie, poza zespołowymi kompozycjami wspólnie wykonywanymi z Gdańską Grupą Perkusyjną *Jeunesses Musicales*, Bartkiem i ze mną, artystka zaprezentowała własne solowe transkrypcje i doskonałą klasykę perkusyjną (Eric Sammut – *Caméléon*, Thierry De Mey – *Silence must be!*, Mitch Markovich – *Tornado*, Vinko Globokar – *Toucher*, Carlos Passeggi – *Coena Rudimentalis*).



Francesca Santangelo

Tradycyjnie już, nie zabrakło na Warsztatach zestawu jazzowego – omówienia jego możliwości i wspólnych elementów techniki gry również dla werbla i multiple percussion. Dr Mariusz Mocarski i mój wychowanek Adam Tkaczyk dyskutowali na temat techniki gry, koordynacji, precyzji rytmicznej i współpracy z elektroniką. Pytaniom do wykładowców nie było końca. W trakcie prezentacji słyszeliśmy muzykę klasyczną, jazzową, popową, rockową i chyba najbardziej oczekiwaną – fusion.



Adam Tkaczyk



Mariusz Mocarcki

Warsztaty, lekcje otwarte, pokazy, prezentacje koncertowe i seminaria metodyczne dla nauczycieli trwały przez trzy dni, od rana do wieczora. Gościliśmy ponad 150 uczestników, w tym ponad 60 nauczycieli! Od tego momentu każde kolejne Warsztaty gromadziły podobną liczbę uczestników, a na ręce Dyrekcji Szkoły napływały podziękowania za doskonałą organizację, dobór wykładowców, artystów i co najmilej dla nas – organizatorów, za niepowtarzalną atmosferę, energię dającą siłę do dalszej pracy, radość, pasję i pozytywne artystyczne szaleństwo.

2.6. VI Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Marzec 2018)

Gościem specjalnym Warsztatów był tajwański żeński duet perkusyjny Nana Formosa – Yu-Ying Chang i Ya-Hsin Cheng. Nanas – tak wszyscy je nazywaliśmy, gdyż trudno nam było zapamiętać, która z artystek jest którą – pomyliły się i przyleciały do Gdańska o jeden dzień za wcześniej. Tego dnia wracałem spokojnie samochodem z Akademii Muzycznej w Łodzi, gdy nagle zadzwonił telefon i usłyszałem Ya-Hsin, trochę zdziwioną, że nie mogą znaleźć na lotnisku umówionego zaprzyjaźnionego taksówkarza Andrzeja z plakatem Warsztatów. No tak, Andrzej miał być dopiero jutro. Na szczęście będący pod telefonem Dyrektor Hotelu Gryf znalazł dodatkowy pokój, a mój syn Bartek po trzydziestu minutach dotarł na lotnisko, aby zawieźć Panie do hotelu. Ja natomiast zjawiłem się na miejscu po trzech godzinach i zaczęliśmy wcześniej próby do koncertów – zyskaliśmy 24 godziny i przygotowaliśmy dodatkowo trzy kwartety.

Warsztaty były wprost niesamowite: Nanas uczyły wszystkich, jak grać na bębnach Daiko (Taiko), jak się ruszać zgodnie z tradycją i opanować właściwy chwyt batchi – tradycyjnych pałek do gry na azjatyckich instrumentach. Oczywiście zaczynaliśmy od koncertowych tom-tomów.

Zgodnie z tradycją Warsztatów, wszystkie zajęcia były podzielone na trzy grupy: grupa zielona – najmłodsi (uczniowie szkół I stopnia), czerwona – starsi (uczniowie szkół II stopnia), niebieska – nauczyciele. Na tablicach informacyjnych żółtym kolorem zaznaczyliśmy wspólne zajęcia dla wszystkich uczestników.

Na wieczornym koncercie w rolę O-Daiko wcieliły się bębny basowe do muzyki marszowej. Utwory z elementami teatru instrumentalnego, muzyka tajwańska wraz z tradycyjnym śpiewem oczarowały wszystkich. Zabawy było co niemiara. Natomiast transkrypcje utworów Jean-Philippe'a Rameau stały się tematem długich rozmów i nowych fascynacji, to było mistrzostwo!



Nana Formosa i młodzi uczestnicy Warsztatów



Nana Formosa i starsi uczestnicy Warsztatów



Nana Formosa Percussion Duo



Nana Formosa i medytujący młodzi uczestnicy Warsztatów

Dzięki temu, że tajwańskie perkusistki przybyły wcześniej do Gdańska, spędziliśmy razem więcej czasu. Poznaliśmy się bliżej i zaprzyjaźniliśmy się, a powstałe wówczas wspaniałe pomysły realizowane są do dzisiaj. Dyskutując z artystkami na tematy kulturowe i obyczajowe, wpadłem na pomysł, aby poprosić je o poprowadzenie warsztatów (dla młodszych uczestników) związanych z koncentracją i kontrolą nad własnym ciałem. Strzał w dziesiątkę! Warsztaty musiały się jednak odbyć dla wszystkich grup, gdyż rozeszła się wieść, że jedni mają „super warsztaty”, a inni nie. Jak już wiemy z początku rozdziału, czas zmienia na Warsztatach swoje tempo, a ramy się poszerzają. Udało się rozciągnąć grafik – medytowali wszyscy!

Koncert zorganizowany dwa dni po Warsztatach przez Miasto Gdynia i Krzysztofa Dąbrowskiego w ogromnym stopniu pomógł w finansowaniu międzykontynentalnych lotów. Poniższe zdjęcie chyba w pełni oddaje naszą przyjaźń i radość ze wspólnej zabawy poprzez piękną muzykę. Po koncercie udaliśmy się na spacer nad morze, było -15°C i prawdziwy sopocki sztorm. Nanas (mieszkające w tropiku) po prostu zamarzały, na całe szczęście Dan Moore, Dejan Tamše, Bartek i ja osłanialiśmy i chroniliśmy je przed porwaniem przez wiatr. Było naprawdę zimo.

Z odlotem nie było problemu, artystki nie pomyliły dni i nie spóźniły się na samolot.



Nana Formosa, Dan Moore, Bartłomiej Sutt i Piotr Sutt,
GGP Jeunesses Musicales

Dr Dan Moore – amerykański perkusista, kompozytor i pedagog, wykładowca na Uniwersytecie w Iowa, improwizował, dosłownie i w przenośni. Improwizacje na tematy jazzowe i własne przeradzały się w „improwizacje repertuarowe” polegające na nieustannej modyfikacji repertuaru. Zmienialiśmy program prezentacji każdego dnia, dodając coraz to nowe kompozycje wyćwiczone wspólnie późną nocą, po skończonym koncercie i bladym świtem, przed porannymi warsztatami. Doba podczas Warsztatów w Gdańsku ma zawsze 36 godzin. A mówiąc poważnie, możliwość obcowania z takimi artystami, uczenia się od nich i wspólna gra motywują i dodają sił do długiej pracy.

Wraz z Bartkiem i GGP *Jeunesses Musicales* przygotowaliśmy kolejny raz ponad trzy godziny nowego programu. Prezentacje – wieczorne koncerty – trwają zawsze ponad dwie godziny, a publiczność złożona z uczestników Warsztatów i miłośników perkusji pozostaje z nami do końca i jeszcze jedną chwilę dłużej. Zazwyczaj po ostatnim koncercie ustawia się szpaler uczestników, rodziców i sympatyków, aby wspólnie przenieść wszystkie instrumenty z sali koncertowej do właściwych pomieszczeń. To także kolejna tradycja. A jest co nosić.

Marimbowe i wibrafonowe kompozycje Dana omówione w trakcie warsztatów, a następnie udostępnione uczestnikom, wybrzmiały po mistrzowsku na wieczornej prezentacji koncertowej.



Dan Moore

Efektom wspomnianych „improwizacji programowych” było wykonanie utworu nauczyciela Dana, legendarnego wibrafonisty Gary’ego Burtona – *Boston Marathon*. Wspólnie z Danem, Dejanem Tamše i Bartkiem, na prośbę Dana, dedykowaliśmy wykonanie Gary’emu Burtonowi z okazji jego przejścia na muzyczną emeryturę. Takie chwile pamięta się długo.



Piotr Sutt, Bartłomiej Sutt, Dan Moore, Dejan Tamše

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia praktyczne na temat doskonalenia techniki dwu- i czteropałkowej oraz kolejne warsztaty improwizacji, tym razem na bazie gam i pasaży, które są doskonałym alternatywnym sposobem zdobywania biegłości technicznej i poruszania się po tonacjach.



Dan Moore
i uczestnicy Warsztatów

Dejan Tamše – słoweński perkusista, organizator i dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Perkusyjnego Bum Fest, zaproponował – wydawałoby się na pierwszy rzut oka bardzo banalne – zagadnienie warsztatowe, dotyczące zachowania się na scenie zarówno w czasie koncertów, jak i podczas egzaminów. Okazało się, że mnogość problemów do omówienia wymagała zorganizowania dodatkowych zajęć. A Dejan, pracujący także jako prezenter telewizyjny, doskonale wytłumaczył i zademonstrował wszystkie zagadnienia.



Dejan Tamše

Prof. Krzysztof Przybyłowicz z Akademii Muzycznej w Poznaniu, dzięki swojej ogromnej wiedzy i precyzji wykonawczej, zainteresował młodych uczestników Warsztatów prostymi wprawkami i ćwiczeniami na werblu. Ćwiczenia, które z natury są nużące i nie przynoszą radości grania, okazały się bardzo pasjonujące, dzięki dodaniu odpowiednich wariacji, innych drobnych instrumentów czy ruchów „w powietrzu”. Kolejnym tematem warsztatów były osławione rudymenty i ich przeniesienie na zestaw perkusyjny, jako doskonałe narzędzie do kontroli niezależności kończyn, tak potrzebnej pod-

czas gry na multiple percussion. Prezentacja koncertowa polegała na grze tylko i wyłącznie na akustycznym zestawie jazzowym, bez podkładów i elektroniki. Była to muzyczna uczta, każdy rytm miał swoją melodię, frazę, kulminację i rozwiązanie. Aplauz sprowokował bis, potem kolejny i kolejny.



Krzysztof Przybyłowicz

Dla kontrastu moje zajęcia obejmowały wykorzystanie elektroniki, stacji zapętlających, pogłosów i „maszyn perkusyjnych” w procesie ćwiczenia i tworzenia muzyki w czasie rzeczywistym. Drugie poruszone zagadnienie związane było z często powtarzaniem z żalem przez nauczycieli sformułowaniem: „W naszej szkole nie możemy grać kameralistyki, gdyż nie mamy wystarczającej ilości instrumentów i budżetu na ich zakup”. Dlatego też postanowiłem przybliżyć wszystkim metody pisania, aranżowania i opracowywania istniejących już materiałów nutowych na niedrogie instrumenty, możliwości wykorzystywania jednej marimby dla dwóch – trzech muzyków itp. Podczas prezentacji GGP *Jeunesses Musicales* wykonywała moje kompozycje i aranżacje, np. *Magnificatu* Jana Sebastiana Bacha na dzwonki chromatyczne (ok. 35 zł za sztukę), *Ody do radości* z Beethovenowskiej *IX Symfonii* na tuby chromatyczne (Boomwhackers – cena ok. 130 zł), i na inne proste, niezbyt drogie instrumenty.



GGP Jeunesses Musicales

Warto dodać, że w ramach tej krótkiej historii Warsztatów wybrałem lub wspominałem, moim zdaniem, najciekawsze i kluczowe zagadnienia. Nie przytaczam wszystkich tematów i utworów pojawiających się na warsztatach, lekcjach otwartych i seminariach metodycznych, mimo iż mam świadomość, że w ramach każdej edycji odbywało się ponad 30 różnych wykładów i prezentacji licznych kompozycji. Zainteresowanych odsyłam do archiwalnych numerów magazynu „Muzyk”, dostępnych także w wersji elektronicznej, z pełnymi relacjami z Warsztatów.

2.7. VII Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Październik 2018)

Tym razem nikt nie przybył wcześniej, ale gościliśmy o trzy osoby więcej niż planowaliśmy. Historia siódmej edycji warta jest opisania. Dwa tygodnie przed rozpoczęciem Warsztatów usłyszałem w telefonie przepiękny francuski akcent w pytaniu, czy mógłbym za dwa tygodnie ugościć w Akademii Muzycznej w Łodzi troje francuskich muzyków z zespołu, którego nazwy (jak wówczas myślałem) nie znałem. Padły daty 17-19 października 2018 roku. Zmartwiony

odpowiedziałem, że niestety w tych dniach będę w Gdańsku i nie mogę zająć się gośćmi w Łodzi. Nauczony doświadczeniem poprosiłem jednak moją rozmówczynię o przesłanie informacji na temat zespołu drogą mailową. Gdy po kilku chwilach rutynowo sprawdziłem pocztę, zorientowałem się, że pytanie dotyczyło doskonale znanego mi zespołu SR9 – nigdy wcześniej nie używałem francuskiej fonetycznej wymowy skrótu SR9. W kolejnej sekundzie skojarzyłem, że zajęte daty to VII Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne w Gdańsku. Plakat już oddany do druku, harmonogram ustalony, hotele zarezerwowane, budżet wykorzystany... Życie jest zbyt piękne, by je marnować z powodu błahych problemów! Zacząłem działać zgodnie z dwiema maksymami, które usłyszałem od mojego przyjaciela, doskonałego muzyka i świeżo upieczonego pilota Radka Kruszyny:

Airspeed is Life!

Aviate, Navigate, Communicate!

Natychmiastowe działanie pozwoliło na powstrzymanie nieodwracalnych kroków odwołujących wizytę francuskich artystów – zadzwoniłem do rozmówczynie i obiecałem, że oddzwonię ponownie za chwilę.

Kolejne kroki – telefon do Gryfu, rezerwacja hotelu.

W ciągu następnych kilku minut skontaktowałem się z szefostwem Alliance Française w Łodzi i w Gdańsku oraz Le Bureau Export we Francji. Udało się, Alliance Française pokryje koszty noclegów – już potwierdzone w Gryfie, Le Bureau Export sfinansuje podróż – już szukamy połączeń. Moja angielskojęzyczna strona internetowa z obszernymi informacjami o Warsztatach i znakomitych artystach, którzy gościli w Gdańsku, zadziałała w kwestii honorarium. Proponowana stawka spadła o 80%! W środku nocy z Brajanem Osieckim próbowaliśmy umieścić dodatkowych artystów na wysłanym już do druku projekcie plakatu. Brajan jest moim byłym uczniem i wieloletnim muzykiem GGP *Jeunesses Musicales*, a obecnie prawdziwym, niezawodnym Przyjacielem i fotografikiem. Rozumiemy się jak mało kto, dzięki temu udało się „wkomponować” francuskich artystów na plakat, zachowując pierwotną koncepcję. O świcie nowy plakat był już wydrukowany.

Zdążyliśmy! Dzięki szybkiemu i konkretnemu działaniu gościliśmy przez 29 godzin, będący w przelocie między Rygą a Paryżem, jeden z najlepszych zespołów perkusyjnych świata – Trio SR9.

Warsztaty prowadzone przez Trio SR9 obejmowały zasugerowane przeze mnie tematy: metody doskonalenia „przepływu dźwięku” przez wszystkich członków zespołu oraz ekspresję ciała. Trudno o większych specjalistów i autorytety niż artyści z zespołu SR9, słynący na całym świecie ze swoich



Plakaty VII Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych



Trio SR9,
Paul Changarnier,
Alexandre Esperet,
Nicolas Cousin
(fot. Julia Koprowska)

brawurowych kreacji najbardziej znanych kompozycji należących do gatunku body music i teatru instrumentalnego. Po zajęciach z ekspresji ciała bolały nas mięśnie, nawet te, o których istnieniu i roli nie mieliśmy wcześniej pojęcia.

Prezentacja koncertowa obejmowała transkrypcje francuskiej muzyki na trzy marimby oraz kompozycje przestrzenne i teatr instrumentalny. Oklaskom i okrzykom radości nie było końca! Te doskonałe aktorskie pozy i mimika Alexandra, Paula i Nicolasa pozostaną w naszych wspomnieniach na zawsze.



Alexandre Esperet,
Paul Changarnier,
Nicolas Cousin
(fot. Julia Koprowska)

Z Ruudem Wienerem znamy się od dobrych trzydziestu lat. To niezmiernie twórczy kompozytor, dydaktyk, znakomity artysta, wspaniały i skromny człowiek. Mieliśmy wiele szczęścia, że udało się zgrać napięte terminarze i spotkać się w Gdańsku. Ruud prowadził kilkanaście godzin warsztatów dla obu grup wiekowych, mistrzowskie lekcje otwarte oraz dwa seminaria dla nauczycieli. Zadziwił swoją skrupulatnością i gradacją trudności utworów, poukładanych w przejrzyste grupy dostosowane do wieku, wzrostu, poziomu technicznego i wiedzy ogólnomuzycznej uczniów. Zaprezentował ponad sto wydawnictw na poszczególne instrumenty perkusyjne, w zróżnicowanej stylistyce i o bardzo różnym stopniu trudności. Zawartość kilku skrzynek nut zasiliła zbiory licznie zgromadzonych na Warsztatach nauczycieli, a także zainteresowanych doskonałą literaturą zarówno najmłodszych, jak i starszych uczniów. Prezentacja koncertowa obejmowała autorskie kompozycje Ruuda Wienera oraz jego improwizacje z Miłoszem Pękałą i ze mną.



Ruud Wiener i uczestnicy Warsztatów

Dr hab. Miłoz Pękała zaprezentował światową literaturę perkusyjną, którą doskonale omawiał i analizował pod każdym względem na warsztatach i seminariach dydaktycznych. Przedstawił także wymagania na egzaminy wstępne na Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie. Prezentacje Miłosza zawsze budzą ogromne emocje i podziw dla umiejętności opanowania pamięciowego trudnej literatury (Casey Cangelosi – *Bad Touch*,

Javier Álvarez – *Temazcal*), jak również zachwyty nad zawsze zaskakującymi autorskimi kompozycjami wykorzystującymi instrumenty akustyczne i elektroniczne. Tak też było podczas wieczornego koncertu. Niestety, nie mam zdjęcia z Miłoszem – przepraszam.

Będąc na PASIC (Percussion Arts Society International Convention) w San Antonio, uczestniczyłem w rewelacyjnych warsztatach gry na tamburino, talerzach i triangu, prowadzonych przez francuskiego artystę Jean-Baptiste Leclère'a. Zamarzyłem, aby sprowadzić go do Gdańska. Udało się, dzięki wspaniałej współpracy z firmą Bergerault. Warsztaty gry na instrumentach symfonicznych przeszły nasze największe oczekiwania. Tamburino po prostu śpiewało wraz z Carmen, talerze grzmiały i syczały rozbryzgującymi się falami o skały wokół okrętu Otella, a werbel w niewyobrażalnie niskiej dynamice wtórował Szeherezadzie. To było mistrzostwo. Siedzieliśmy z otwartymi ustami, chłonąc każdy moment wykładów zagłębiających się w najdrobniejsze szczegóły partytur orkiestrowych.

Poprosiłem Jean-Baptiste'a o przybliżenie nam szkoły i muzyki francuskiej. Artysta nie szczędził sił, aby wyjaśnić niuanse filigranowej ornamentyki, wielostopniowej dynamiki i jakże pięknego frazowania. Poznaliśmy historię i tradycje wykonawcze słynnych szkół na werbel autorstwa Jacquesa Delécluse'a.



Jean-Baptiste Leclère

Prezentacja koncertowa solisty obejmowała transkrypcje utworów Jana Sebastiana Bacha i legendarne utwory na kotły Elliota Cartera. Wspólnie wykonywaliśmy *Catching Shadows* Ivana Trevino w wersji na dwie marimby i zespół perkusyjny, a w ostatnim dniu Warsztatów – wspaniałe kompozycje na sekstet perkusyjny Nilsa Rohwera i Jensa Schlieckera. Niespodzianką dla słuchaczy była bardzo trudna kompozycja na sześć triangli *Escape* Drew Wordena, wykorzystująca zjawisko Dopplera, którą Jean-Baptiste przygotował z Bartkiem i GGP *Jeunesses Musicales* podczas jedynej półtoragodzinnej przerwy w ostatnim dniu Warsztatów. To nie pierwszy raz zespół-rezydent stawał na wysokości zadania, przygotowując niemalże na miejscu, w trybie charakterystycznym dla najlepszych zawodowych muzyków, skomplikowane i wymagające utwory.



Jean-Baptiste Leclère

Michael Schack – belgijski perkusista; artysta-showman-producent to chyba najtrafniejsze określenie jednego z najlepszych i najbardziej rozchwytywanych muzyków specjalizujących się w grze na elektronicznych zestawach perkusyjnych. Kogoś takiego jeszcze nie gościliśmy! Pomysłowość, prędkość działania, niewyobrażalna wprost technika, wyobraźnia i koncentracja, pozwalająca na obsługiwanie elektroniki, łączą się u niego z równo-

czesną grą karkołomnych pasaży na rozbudowanym zestawie. Uczestnicy Warsztatów szczerze otaczali Michaela, słuchając, notując, powtarzając sekwencje rytmiczne i kombinacje brzmieniowe. Artysta zaprezentował prawdziwy porządek rytmiczny. Nic nie było przypadkowe, nic nawet w najmniejszym stopniu nie miało się ze skomplikowanymi polimetrycznymi podkładami.



Michael Schack

Wieczorny koncert-show, bo nie można tego inaczej nazwać, rozgrzał do granic możliwości licznie zgromadzonych na widowni uczestników i słuchaczy. Zabrzmiały największe przeboje i kompozycje Michaela Schacka, Johna Williama i Michaela Jacksona.

Rytmicznie rozbłyskiwały kolorowe światła, a stroboskop potęgował wrażenie obecności na gigantycznej estradzie, gromadzącej tysiące fanów znakomitego artysty.



Nils Rohwer, Jens Schliecker i uczestnicy Warsztatów

Jednym z założeń siódmej edycji Warsztatów było przybliżenie uczestnikom stosunkowo rzadko grywanej w szkołach muzyki z gatunku minimal music, czy jak to pięknie nazywał prof. Bogusław Schaeffer – muzyki ograniczonych środków. Dwaj artyści, Nils Rohwer i Jens Schliecker, tworzący duet Piano meets Vibes, przygotowali cykle wykładów, warsztatów i seminariów metodycznych na temat minimal music, współpracy w zespole i technik kompozytorskich.

Nowością Warsztatów było poszerzenie odbiorców wykładów i seminariów o innych instrumentalistów. Obaj muzycy poprowadzili zajęcia dla pianistów, zarówno dla nauczycieli, jak i dla uczniów. Rozmowy przeprowadzone później z pianistami potwierdziły słuszność, a nawet konieczność dzielenia się wiedzą i umiejętnościami znakomitych perkusistów także z innymi sekcjami.

Doskonałe przykłady omówione na warsztatach zabrzmiały podczas prezentacji. Duet Piano meets Vibes zaprezentował utwory zarejestrowane na ich najnowszych płytach i wydanych w nowych publikacjach specjalnie przywiezionych dla polskich uczniów i nauczycieli. Kulminacją wieczoru były kompozycje na dwunastoosobowe zespoły wraz z warstwą elektroniczną.

Kolejną nowością w ramach tegorocznych Warsztatów było zaproszenie do współpracy Szkoły Plastycznej z Orłowa. Uczniowie klasy fotografii, pod kierunkiem swojego nauczyciela Pana Tomasza Zerka, uczyli się pracować z obiektywem na przepełnionej instrumentami i artystami estradzie kon-

certowej, tworząc zarazem fotograficzną dokumentację Warsztatów. Magazyn „Muzyk” zamieścił pełną relację z wydarzenia wraz z fotografiami, których autorzy zostali wymienieni przy każdym zamieszczonym zdjęciu. Moim zdaniem jest to doskonała forma współpracy, dająca nam przepiękną dokumentację fotograficzną, a młodym fotografikom promocję i ważne działania wzbogające ich portfolio.



Uczestnicy VII Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych

2.8. VIII Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Marzec 2019)

Po raz pierwszy plakat Warsztatów nie tryskał kolorami radości, a jako integralne tło widniała jedna z ikon Gdańska i symboliczne pęknięcie. Tego roku Gdańsk stracił wielkiego mecenasa sztuki, orędownika piękna Gdańska, tolerancji oraz otwartości i dobra – Prezydenta Pawła Adamowicza. Od dnia gdy utraciliśmy naszego Przyjaciela, wszyscy artyści odwiedzający Mia-

sto Wolności pojawiają się na plakacie na tle Gdańska – najpiękniejszego miasta na świecie.



Plakat VIII Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych

Rozpocznę od słów o Przyjacielu, Ignacio Ceballos Martínie, hiszpańskim artyście i pierwszym perkusiście grającym w mediolańskiej La Scali i w orkiestrze opery w Rzymie. Napisałem kiedyś: „Chyba nigdy wcześniej nie grałem z perkusistą o tak szlachetnym dźwięku wydobywanym z orkiestrowych kotłów i frazowaniu godnym największych mistrzów włoskiego belcanta”. Teraz już wiem, że nie chyba, lecz na pewno. Ignacio rozkochał w sobie wszystkich uczestników Warsztatów pięknym dźwiękiem, prowadzeniem linii melodycznej i tym „czymś” – niepowtarzalną osobowością słyszalną w każdym pojedynczym dźwięku. Uczyliśmy się... śpiewać, aby doskonale stroić kotły, poznawaliśmy libretta, aby wiedzieć, dlaczego w danym miejscu opery kompozytor wpisał kotły i dlaczego jest np. „fis” zamiast „f”. Nacho (tak go nazywają przyjaciele) prezentował zwyczajowe i własne retusze orkiestro-

we, modyfikujące to, co w XVIII i XIX w. nie było możliwe do wykonania. Tłumaczył, jak niwelować wiele dysonansów harmonicznycy powstających na skutek realizowania na kotłach niewłaściwie zapisanych dźwięków. Dawne tradycje wykonawcze i budowa instrumentów nie pozwalały na grę chromatyczną. Partia kotłów w tamtych czasach często zawierała niezgodne z tonacjami dźwięki. Jego gra to perfekcja i prawdziwe belcanto! Pracował wiele godzin, prezentując najprostsze ćwiczenia i najbardziej zaawansowane „przestrzajanki” i „przekładanki”. Ignacio jest artystą współpracującym z firmą Bergerault, która sfinansowała jego udział w Warsztatach.



Ignacio Ceballos Martín i uczestniczka Warsztatów

Prezentacja była niepowtarzalna, na kilkadziesiąt minut aula stała się teatrem operowym. Zabrzmiały uwertury do oper *Nabucco*, *I Vespri Siciliani* oraz fragmenty *Requiem* Giuseppe Verdiego. Jedyna sześciogodzinna próba poprzedzająca koncert odbyła się w nocy. W partię orkiestry wcieliła się znakomita pianistka Aleksandra Mozgiel, Ignacio mistrzowsko realizował głos kotłów (wraz z wszystkimi retuszami), Maja, Bartek i Szymon grali partie pozostałych instrumentów perkusyjnych, mnie przypadła rola dyrygenta w uwerturach i partia wielkiego bębna w *Dies irae*. Publiczność na koncercie oniemiała. Tak majestatycznych dzieł nie wykonywaliśmy jeszcze nigdy na naszej estradzie. Jest to jedno z niezapomnianych wspomnień.



Ignacio Ceballos Martín, Aleksandra Mozgiel i Piotr Sutt
(fot. Wiktor Marcinkowski)

Aleksandra Mozgiel prowadziła zajęcia traktujące o pracy z akompaniatorem – o metodach efektywnego wykorzystania tego czasu oraz o roli ko-repetytora, najlepszego przyjaciela ucznia i nauczyciela instrumentu!

Na kilka tygodni przed Warsztatami Bartek opowiedział mi o swoich tajwańskich przyjaciółach z The Royal Danish Academy of Music, którzy właśnie grali tzw. Debut Concert. Bartek nie szczędził słów zachwytu nad ich osobowościami scenicznymi, precyzją i niebywałą wprost techniką. Gdy zapoznałem się z ich osiągnięciami artystycznymi, wiedziałem, co robić.

Po rozmowie z przedstawicielem zespołu jedyne pytanie z ich strony brzmiało: kiedy? Błyskawiczne działania konsularne, pisma, oficjalne zaproszenia kierowane do tajwańskiego odpowiednika naszego MKiDN. I udało się. Zdobyliśmy połowę finansów na międzykontynentalne loty. Po pięciu dniach od rozmowy Twincussion Duo Jen-Ting & Jen-Yu Chien potwierdzili swój udział w Warsztatach. Przyznam szczerze, że taki styl działania jest w mojej rodzinie wpisany w codzienność, życie w każdej chwili otwiera przed nami kolejne okna, trzeba tylko szybko przez nie wyjrzeć, aby zobaczyć kolejny piękny wschód słońca.

Twincussion Duo nie szczędziło sił podczas warsztatów prowadzonych w duecie i solo. Uczyliśmy się kolejnych aspektów gry na azjatyckich instrumentach membranowych, tworzenia charakterystycznych dla ich regionu struktur rytmicznych i improwizacji. Ćwiczyliśmy na wszystkich możliwych padach (dostarczonych przez firmę Ragtime z Opola) oraz na fotelach i... archaicznych stołkach kontrabasowych, z których w pewnym momencie wydobył się gigantyczny tuman kurzu zasłaniający przerażonych artystów. Okazało się, że jeden z nich jest uczulony na kurz... ale po kilkunastu minutach kaszlu i łzawienia oczu wszystko wróciło do normy – pył opadł i graliśmy dalej.



Twincussion Duo
Jen-Ting & Jen-Yu Chien
(fot. Matylda Rabiega)

Koncert, będący prezentacją omawianych technik gry, kompozycji i współpracy z twórcami, w tym także polskimi, trwał ponad dwie godziny. Artyści wykonywali utwory w duecie oraz w powiększonych składach (o pozostałych gości, Bartka, GGP *Jeunesses Musicales* i mnie), a były to kompozycje wyćwiczone podczas kolejnej nocy przed koncertem. Niezapomniane wrażenie pozostawiła doskonała kompozycja *Layered Elements* Tomasza Golińskiego, napisana specjalnie dla Twincussion Duo.

Kto nigdy nie był na Warsztatach w Gdańsku, nie może sobie choćby w części wyobrazić tej niepojętej mocy, energii, różnorodności instrumentów, zaprezentowanych utworów i ciepłej rodzinnej atmosfery.



Julie Davila, Jen-Ting & Jen-Yu Chien, Piotr Sutt (fot. Julia Koprowska)

Bardzo młody perkusista węgierski Máté Jancsovics, zaproszony dzięki życzliwości firmy Roland, zaprezentował hybrydowe instrumenty, pozwalające wykorzystać klasyczny akustyczny instrument w wieloraki sposób, poprzez „triggerowanie” – pobieranie i przetwarzanie dźwięku w rzeczywistym czasie, co daje syntetyczne lub wcześniej próbkowane brzmienie. Uczestnicy Warsztatów ćwiczyli z Máté, próbując pobić rekordy prędkości gry na werblu, mierzonej przez elektroniczne odbiorniki, oraz analizowali taneczne rytmy grane na zestawie jazzowym, które są jednym z elementów szkolnych programów nauczania.

Partnerzy na scenie, a prywatnie małżeństwo, Julie i Lalo Davila, poprowadzili podczas tej edycji najwięcej warsztatów, praktycznie nie schodzili z estrady. Julie – instruktor i juror Winter Guard International (WGI) oraz Drum Corps International (DCI) World Class Champion, najstynniejszych na świecie konkursów amerykańskich zespołów marszowych, zajmowała się rudymenarną techniką gry na werblu, metodami ćwiczenia „trików” oraz tworzenia i wykonywania Body Music.

Lalo dosłownie „szalał” z instrumentami Ameryki Łacińskiej, prezentując niepojęte techniki gry oraz latynoskie struktury i tradycyjne schematy rytmiczne.



Julie Davila
(fot. Matylda Rabiega)



Lalo Davila
(fot. Julia Koprowska)



Julie Davila i uczestnicy Warsztatów

Uczestnicy Warsztatów nie opuszczali artystów ani na chwilę. Prezentacje koncertowe gromadziły komplet słuchaczy, krzyczących z radości i niemalże tańczących w fotelach w rytmie porywającej muzyki latynoamerykańskiej. Na scenie pojawili się najpierw Julie i Lalo, a następnie Bartek i ja, oraz Gdańska Grupa Perkusyjna *Jeunesses Musicales*.

To jednak nie wszystko. W finałowym koncercie wystąpili: Twincussion Duo, Ignacio i sekcja dęta z naszej gdańskiej szkoły. Na zakończenie warsztatów zabrzmiała *Lalopalooza* Andy Smitha na 40 wykonawców! Dodam, że próby (z powodu trwających całymi dniami zajęć) odbywały się nocą. W trakcie Warsztatów pracujemy przysłowiowe 24 h.

I jeszcze jedna atrakcja. Każdorazowo Warsztatom towarzyszy nowe wydarzenie. Tym razem odbyła się bardzo interesująca wystawa prac fotograficznych uczniów Zespołu Szkół Plastycznych w Gdyni-Orłowie, przygotowana przez Pana Tomasza Zerka.

Wystawa zatytułowana „Perkusja w ruchu” cieszyła się wielkim zainteresowaniem, przepiękne prace ukazywały nie tylko zatrzymaną w czasie

ruch, ale ekspresję i radość utrwaloną na każdym zdjęciu. Część prac nadal zdobi ściany naszej gdańskiej szkoły, niektóre fotografie ilustrują niniejszą książkę, a kolejna część pozostaje w archiwum klasy perkusji.



Julie Davila i GGP *Jeunesses Musicales*



Inauguracja wystawy plastycznej – od lewej: Laura Małecka, Matylda Rabiega, Julia Koprowska, dyr. Katarzyna Poznańska, wizytator regionalny CEA Jacek Markanicz (fot. Tomasz Zerek)



Fragment wystawy „Perkusja w ruchu” (fot. Tomasz Zerek)

2.9 IX Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Październik 2019)

Podczas organizacji IX edycji Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych zdarzyły się największe, niespotykane dotychczas trudności. Na Warsztatach nie pojawił się nikt z artystów, którzy wcześniej potwierdzili swoją obecność. Wszystkim wypadły nieprzewidziane wcześniej obligatoryjne koncerty, wykłady bądź obowiązki w macierzystej pracy. Należało działać szybko i skutecznie, by uratować Warsztaty. Gdy prowadziłem niedawno szkolenie dla wysokiej kadry menedżerskiej jednej z czołowych firm w pewnej branży, porównywałem proces i czas kształcenia np. prawników, lekarzy i muzyków. Pomijając kwestię uczenia się przez całe życie (przez tych, którzy chcą godnie żyć), prawie nikt nie zdawał sobie sprawy, że tylko my, artyści, uczymy się instytucjonalnie przez 17 lat! Wywiązała się dyskusja i padło pytanie, czego my się uczymy przez tyle lat. Opowiedziałem w wielkim skrócie o mistrzowskich lekcjach, o teorii, o godzinach ćwiczenia, a na koniec dodałem: uczymy się myślenia, panowania nad własnym ciałem, ale przede wszystkim procedur oraz wychodzenia z opresji i trudnych sytuacji. Nie muszą się Państwo ze mną zgodzić, ale patrząc wstecz zarówno na moje życie artystyczne, prywatne, jak i działania pedagogiczne, w tym się utwierdzam. Właśnie te dary, którymi obdarzyło mnie życie, pozwoliły mi na skuteczne i szybkie działanie. W ciągu dwóch tygodni udało się

pozyskać doskonałych artystów, pedagogów i – jak już wielokrotnie pisałem – Przyjaciół. Pani Ewa Rułka, koordynująca Warsztaty z ramienia CEA i oddająca nam swoje serce, była zadziwiająco spokojna. Odpowiedziała krótko: „Panie Piotrze, pan nie da rady? Musimy tylko zachować wszystkie procedury zgodne z zasadami organizacji Warsztatów i ich finansowania, a reszta się powiedzie”. Powiodło się. Pobiliśmy kolejny rekord liczby uczestników przybyłych niemalże z całej Polski.

Czasami w terminarzach wielkich artystów znajdują się kilkugodzinne luki, tak też było z dr. Chin Cheng Linem. Jim (jego „zachodnie” imię) leciał w nocy, pracował cały dzień z naszymi uczestnikami, wieczorem grał recital – prezentację koncertową i w środku nocy następnego dnia leciał na koncert do Nowego Jorku. Warsztaty były szalone, wszyscy chcieli grać techniką sześciopałkową, której Jim jest niezaprzeczalnym mistrzem.



Chin Cheng Lin i uczestnicy Warsztatów

Najważniejszym jednak dla nas zagadnieniem, omawianym na seminarium i realizowanym na warsztatach, było wykorzystanie techniki ruchu i filozofii tai chi (taijiquan) w grze na marimbie. Uczyliśmy się budowy ciała, kontrolowania środka ciężkości, doskonałego balansu i płynności ruchu. Na semi-

nariach odbył się pokaz filmów instruktażowych, ponadto artysta przekazał szkole materiały oraz udostępnił linki przygotowujące do wdrożenia tych technik w pracy z uczniami.

Prezentacja – pełen recital obejmował głównie kompozycje Jima, aranżacje utworów Claude’a Debussy’ego i oczywiście utwory grane techniką sześciopałkową.



Chin Cheng Lin (fot. Wiktor Marcinkowski)

Przyjacielska współpraca z francuską firmą Bergerault pozwoliła na sprowadzenie w trybie ekspresowym Duo Fines Lames – Renaud Détruit & Florent Sepchat, łączącego marimbę i wibrafon z akordeonem. Podczas warsztatów artyści poruszali przede wszystkim problem zasad współpracy w procesie doskonalenia duetu, ale główny nacisk kładli na sprawy edukacji kulturalnej, zawierającej wszystkie aspekty profesjonalnego wykształcenia muzyka. Rozmawialiśmy o historii muzyki, formach, o literaturze muzycznej i umiejętności wykorzystywania szerokiej wiedzy podczas przygotowywania utworów. Nauczony doświadczeniem i ośmielony sukcesem poprzedniej edycji, zorganizowałem także warsztaty dla pianistów i akordeonistów. Ci z Państwa, którzy nie uczestniczyli w warsztatach, muszą mi uwierzyć, że takiego zainteresowania i aktywności w ramach seminariów i wykładów nie było nigdy wcześniej. Francuscy artyści niemalże zahipnotyzowali uczestni-

ków zajęć, zagłębiając się w arkana historii muzyki, zależności kulturowych i – co poniekąd normalne dla nas perkusistów – wykorzystywania w najczystszej klasycie elementów rytmiki, harmonii i melodyki etnicznej. Licznie zgromadzeni akordeoniści wspólnie z Florentem tworzyli nowe wersje tanga, pasodoble, bolera czy beguine. Renaud przekazywał wiedzę z improwizacji i swobodnego poruszania się po wszelkich skalach marimby i wibrafonu.



Renaud Détruit i uczestnicy Warsztatów

Koncert Duo Fines Lames nie miał granic. Prezentacja obejmowała transkrypcje kompozycji barokowych, klasycznych, romantycznych, autorskich dzieł duetu, a na moją prośbę artyści włączyli do programu koncertu tradycyjną muzykę francuską. I tu pojawił się problem, publiczność nie pozwalała artystom zejść ze sceny. Uśmiech na twarzach muzyków stawał się coraz bardziej promienny. Już mamy zaplanowane kolejne wspólne koncerty, warsztaty i wymianę doświadczeń oraz wychowanków!

Pisałem już o tym, ale powtórzę: na prawdziwych przyjaciół zawsze można liczyć. Jestem dumny i bardzo szczęśliwy, że mam na kogo liczyć. Wiem, że



Florent Sepchat
(fot. Wiktor Marcinkowski)



Renaud Détruit
(fot. Wiktor Marcinkowski)

Wy wszyscy, którzy przyjeżdżacie do Gdańska, aby poznać sławnych perkusistów, też macie coraz większe grono przyjaciół. Takim właśnie przyjacielem, przy tym bardzo skromnym człowiekiem, doskonałym muzykiem i kompozytorem, jest Kai Stensgaard. Przełożył ważny koncert w Danii, aby móc uczestniczyć w naszych Warsztatach. Przywiózł pełne walizki nowych instrumentów i swoich kompozycji, cenionych i grywanych w Polsce od wielu lat, mnóstwo płyt i – jak to już bywa na gdańskich spotkaniach – wszystko pozostało w rękach uczniów i nauczycieli z całego kraju. Te Warsztaty odbywały się pod znakiem techniki sześciopałkowej. Wspomniany wcześniej Jim włada nimi w mistrzowski sposób, a duński perkusista Kai był prekursorem tej techniki na świecie i pozostał niekwestionowanym ekspertem oraz kompozytorem wykorzystującym wspomnianą umiejętność w wielu kompozycjach. Spotkali się zatem w Gdańsku dwaj „sześciopałkowi” giganci.

Tajemniczym nowym instrumentem z walizki mojego duńskiego przyjaciela był aluphon – jeden z najnowszych instrumentów melodycznych, którego Kai Stensgaard jest konstruktorem i wirtuozem.

Wszyscy poznawali aluphone, ćwiczyli i próbowali grać, dziwiąc się, że układ pałeczek, obejmujący oktawę na wibrafonie, na aluphone wystarcza zaledwie do zagrania tercji. Tak to bywa z nowymi instrumentami, każdy trzeba poznać i godzinami na nim ćwiczyć.



Piotr Sutt i aluphone (fot. Paulina Woźniak)

Kai występował na dwóch prezentacjach, za każdym razem z wielkim sukcesem. Ekwilibrystyka gry sześcioma pałeczkami ani na chwilę nie przyćmiła przekazu i odbioru artystycznego. Artysta wykonał swoje najpopularniejsze kompozycje solowe (m.in. *Spanish Dance*, *Twin Piece*, *Zita*), wspólnie zagraliśmy *Hexagram*, a na finał, w pełnym składzie wykonawczym, oktet *Pieces of Wood*.



Kai Stensgaard (fot. Paulina Woźniak)

Znany już doskonale bywalcom gdańskich spotkań perkusyjnych, znakomity szwedzki muzyk Anders Åstrand przybył wraz z meksykańskim artystą i pedagogiem Evaristo Aguilarem. Obaj od wielu lat współpracują, realizują międzynarodowe projekty oraz nagrywają liczne płyty, łącząc etniczną muzykę meksykańską i skandynawską. Każdy z nich doskonale prezentuje się solo, ale razem tworzą niepowtarzalny duet improwizatorów, pełen energii i niedoścignionych pomysłów.

Anders, aby ratować Warsztaty, po pierwszym koncercie wracał nocą do Szwecji, a następnie po dawno temu zaplanowanym koncercie w Sztokholmie, także nocą, leciał do Gdańska na trzeci dzień Warsztatów i finałową prezentację. Udało się wszystko, a seminaria dla nauczycieli i lekcje otwarte przepełnione były radością i przepiękną muzyką. Do najciekawszych występów należy zaliczyć zaprezentowanie kilkudziesięciu modeli talerzy orkiestrowych. Zanim Anders doleciał do Gdańska, do Szkoły dotarła tajemnicza trzystukilogramowa przesyłka od firmy Zildjian – noszenie jej nie było łatwe. Nikt z nas chyba nie wierzył, że poszczególne modele talerzy mogą aż tak się od siebie różnić. Seminarium było niesamowite, wszyscy wypróbowaliśmy po kilkanaście różnych kompletów, ucząc się wydobywania zróżnicowanych brzmień i dopasowywania ich do właściwej epoki czy stylistyki wykonawczej.



Anders Åstrand

Meksykański mistrz improwizacji, badacz muzyki, wykładowca i pasjonat natury Evaristo Aguilar przeprowadził szereg wykładów i seminariów na temat rytmiki, harmonii i tradycji wykonawczych muzyki meksykańskiej. Koncentrował się głównie na regionie Huasteca i wpływach tejże kultury na muzykę Ameryki Łacińskiej. Znając wcześniej jego ogromną wiedzę i komunikatywność, zdecydowałem o zorganizowaniu wykładów dla nauczycieli sekcji teorii i przedmiotów ogólnomuzycznych oraz uczniów starszych klas. Wypełniona po brzegi sala kameralna stała się na kilka godzin kinem, studiem nagraniowym i centralnym placem małego meksykańskiego miasteczka. Mowa była o ludowych tańcach – huapango i sonhuasteca, akcentacji i jej realizacji oraz o naturze, której egzotyczne odgłosy słyszalne są w każdej nucie meksykańskiej muzyki.

Evaristo jest niezaprzeczalnym mistrzem improwizacji, improwizacji nieograniczonej czasem, formą, a nawet instrumentami. Fantastyczna prezentacja ostatniego dnia Warsztatów zawierała swoiste interludium polegające na kilkunastominutowej improwizacji na... balonach. Dramaturgia, odgłosy i przesłanie na długo pozostały w naszych sercach.



Evaristo Aguilar
(fot. Martyna Formela)

Najmłodszym wykładowcą tej edycji był Wojciech Deręgowski, znakomity perkusista, absolwent m.in. Berklee College of Music w Bostonie. Wojtek jest jednym z najbardziej znanych perkusistów pracujących przez Internet. Prowadzi setki lekcji, konsultacji, produkuje mnóstwo doskonałych filmów instruktażowych i podkładów do samodzielnej nauki oraz gry. Jego podejście do współczesnej dydaktyki zafascynowało wszystkich. Ogromna skromność, pokora i kultura osobista Wojtka zauroczyły nawet największych sceptyków wobec zestawu jazzowego i nauki przez Internet.

Prezentacja i koncert Wojtka Derégowskiego były przykładem nienaganej dyscypliny rytmicznej, kolorytu brzmienia instrumentów oraz niezwyklej roli perkusisty – serca i duszy każdej sekcji rytmicznej.

Zdecydowana większość warsztatów, wykładów i seminariów dotyczyła konkretnych zagadnień muzycznych, technicznych i stylistycznych. Postanowiłem poruszyć zupełnie inne, ale moim zdaniem bardzo istotne problemy: kondycja, wytrzymałość i sprawność! Zajęcia zaplanowane były na 90 minut. Rozpoczęliśmy od omawiania podstaw bezpieczeństwa, chociażby podczas noszenia instrumentów, przeanalizowaliśmy sposoby ich podnoszenia, stawiania i przesuwania bez narażania naszego kręgosłupa na przeciążenia. Po chwili ochoczo przybyła na estradę grupa młodych ludzi, aby zagrać na marakasach i shakerach stały tradycyjny rytm przez kilka minut, utrzymując tempo towarzyszącego ćwiczeniu nagrania. Efekt był zaskakujący. Do połowy trwającego około pięciu minut utworu nie dotrwał nikt poza mną. Oczywiście byłem w najlepszej sytuacji, gdyż wiedziałem, co nas czeka. Jednakże, biorąc pod uwagę różnicę wieku między mną i uczniami, powinienem mieć dużo mniejsze szanse na dotrwanie do końca tego ćwiczenia. Wnioski były niezbyt radosne. Kondycja i wytrzymałość uczestników na dłuższy wysiłek okazały się znikome. Do końca zajęć wykonywaliśmy wiele ćwiczeń pozwalających utrzymać doskonałą kondycję w mikro- i zwłaszcza makroruchach, tak istotnych w grze na instrumentach perkusyjnych. Wszyscy „tańczyliśmy”, robiąc przysiady, podskakując, wymachując ramionami i biegając w miejscu, w rytmie najwspanialszych kompozycji w wykonaniu latynoamerykańskich big-bandów. Gdy zajęcia dobiegły końca, prawie nikt nie mógł się już ruszać, mimo to energicznie zbiegłem ze sceny i zaprosiłem wszystkich obecnych do wspólnej, „rodzinnej” fotografii.

Niektórzy wybrali uciechę kulinarną, inni spędzali czas na wyborze paczek, wyszukiwaniu nut lub instrumentów perkusyjnych na stoiskach przygotowanych przez firmę Ragtime. Ci, którzy jednak postanowili uświetnić wspólne zdjęcie, wyglądali tak, jak prezentuje to fotografia.



Wykładowcy i uczestnicy IX Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych w Gdańsku

Na Warsztatach gościliśmy również przesympatycznych młodych muzyków z Ukrainy, w ramach (wymyślonej przeze mnie) nagrody specjalnej za wspaniałą muzykalność i sukcesy na Międzynarodowym Konkursie Perkusyjnym w Odessie. Ich radość ze spotkania z naszymi artystami i fascynacja kolekcją wspaniałych instrumentów na estradzie były ogromne! Nie opuścili żadnego z warsztatów i koncertów. Nieustannie pytali, czy mogą w czymś pomóc. To piękne, że możemy dzielić się naszym szczęściem i pomagać innym, tak jak przed laty inni pomagali nam.

2.10 X Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Marzec 2020)

Pozwolę sobie zacytować filozoficzny tytuł książki znakomitego pisarza Erica von Dänikena „Wspomnienia z przyszłości” jako myśl pozwalającą mi na opisanie tego, co ma się wydarzyć w miesiąc po napisaniu tych słów...

Wielkie perkusyjne święto gromadzące dziesiątki uczestników z całej Polski! Zaproszeni zostali artyści i wykładowcy z Austrii, Nigerii, Rosji, USA, Węgier

i z Polski. Pierwszy raz w historii Warsztatów pojawi się znakomity balet, łączący *Hip Hop Battle* z perkusistami walczącymi w formule *Drum Battle*. Przemienne improwizacje do tworzonej na żywo muzyki, inspirowanej twórczością Piotra Czajkowskiego i rytmów życia z Czarnego Kontynentu. Perfekcyjne interpretacje i drobiazgowo warsztaty w wykonaniu zwycięzcy dwóch najpoważniejszych konkursów perkusyjnych ARD International Music Competition i TROMP International Percussion Competition. Praca nad utworami pod okiem doświadczonego choreografa i tancerza. Godziny lekcji otwartych z mistrzami perkusji klasycznej i etnicznej. To wszystko oraz wiele innych wydarzeń zaplanowaliśmy na jubileuszowe Dziesiąte Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne w Gdańsku. Jak Państwo wiedzą, atmosfera będzie doskonała i radosna, jak zawsze, a każdy znajdzie dla siebie tyle, ile zapragnie w swojej wyobraźni. Nieprawdą?



Plakat X Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych

Marzyć trzeba umieć! Wtedy wszystkie marzenia się spełniają, tak jak te, które urzeczywistniły się podczas dziewięciu edycji perkusyjnych spotkań pokoleń, kultur i stylistyk.

Ponad 450 godzin wykładów, seminariów, lekcji mistrzowskich i ćwiczeń. Niemalże 250 kompozycji, 80 premier i ponad 3500 minut muzyki perkusyjnej zabrzmiało w auli koncertowej OSM I i II st. w Gdańsku w ciągu pięciu lat. Artyści pokonali ponad 280 000 km, aby przybyć na warsztaty w Gdańsku. Te dane szacunkowe są raczej zaniżone, choćby z racji zwielokrotnionych połączeń lotniczych – jak to często bywa, „zygzakiem”. Nie podliczyłem liczby kilometrów, które przejechali artyści podróżując pociągami lub samochodami wewnątrz Europy. Nie podliczyłem także – na wszelki wypadek – decybeli wyprodukowanych podczas naszej wspólnej gry oraz ton przeniesionych instrumentów, niech to pozostanie naszą perkusyjną słodką tajemnicą. Jedno jest absolutnie pewne, to wszystko wydarzyło się podczas pięciu lat! Przepięknych, wymarzonych lat, które przeminęły jak niezwykła melodia, do której wracamy zawsze, słuchając najbliższej naszemu sercu muzyki.

Nieważna jest liczba godzin spędzonych nad planowaniem i przygotowywaniem Warsztatów. Ważne jest to, że ćwiczyliśmy, uczyliśmy się od najlepszych i graliśmy wspólnie na jednej estradzie. Koncertując z moimi wychowankami na scenie, powtarzam jedno zdanie: „Na scenie nie ma ucznia i mistrza, są partnerzy, artyści, a wszyscy mają takie same prawa i obowiązki!”.

Jeszcze jedno: na estradzie konieczna jest pewność, że każdy może polegać na wszystkich, dlatego musimy być uczciwi i oddani temu, co robimy.

Ostatniego podliczenia także się nie podejmę – ogrom wiedzy, jaką zdobyliśmy podczas tłumaczenia wypowiedzi wielkich mistrzów. Jesteśmy o tę wiedzę bogatsi, zapamiętaliśmy ją i będziemy przekazywać dalej, tak jak to robiliśmy dotychczas.



Bartłomiej Sutt
i Piotr Sutt
(fot. Matylda Rabiega)

Wielcy Artyści są dla nas przede wszystkim wielkimi nauczycielami, wzorami i niejako wyznacznikami celu, który chcemy osiągnąć w życiu. W dobie nieograniczonej technologii, możliwości zdalnej pracy z zagranicznymi nauczycielami tracimy często możliwość osobistego kontaktu nie tylko z ludźmi, ale i ze sztuką. Tracimy więź (jedno z najważniejszych moim zdaniem uczuć), która towarzyszy każdemu koncertowi, która daje nam radość bycia jednością z naszym ukochanym instrumentem, myślą kompozytora zawartą w jego dziele i z publicznością – odbiorcami naszych wypowiedzi i przeżyć. Mam nadzieję, że czytając tę książkę, przypomnicie sobie Państwo tembr głosu, gestykulację, sposób poruszania się, uśmiechy Mistrzów i miejsce, w którym się wszyscy spotkaliśmy.

Zwróciłem się do moich Przyjaciół z prośbą o napisanie kilku słów, wskazówek, przemyśleń dla wszystkich uczestników, by pobudziła się w nas wyobraźnia, odświeżyły wspomnienia i pojawił uśmiech. Ufam, że ci, którzy nie byli jeszcze na Ogólnopolskich Warsztatach Perkusyjnych w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II st. w Gdańsku, czytając historię minionych edycji oraz wypowiedzi naszych Artystów, zapragną spotkać się z nimi, by poznać ich osobowość, artyzm, aurę i siłę, a także uczestniczyć w tym wspaniałym perkusyjnym święcie w Gdańsku.

Zgodnie z podstawowymi założeniami dydaktyki (powtarzanie, przypomnienie, zapamiętywanie, wdrażanie i ponownie wielokrotne powtarzanie), przypomnijmy sobie, o czym mówili i co nam chcieli przekazać Wykładowcy. Każdy z nich odpowiedział na moją prośbę inaczej, zgodnie ze swoim odczuciem i indywidualnym przesłaniem. Tylko kilkoro z nich nie zdążyło przygotować wypowiedzi, ale obiecali, że następnym razem napiszą, a najchętniej ponownie przyjadą i zagrają to, co im w duszy gra!

Poprosiłem także młodych artystów z GGP *Jeunesses Musicales*, mojego syna Bartka oraz uczniów gdańskiej Szkoły Baletowej o podzielenie się swoimi przemyśleniami. Dla najmłodszych Czytelników książki słowa rówieśników bądź niewiele tylko starszych koleżanek i kolegów po „artystycznym fachu” mogą mieć szczególne znaczenie i stać się motywacją do dalszej wyętej, ale jakże pięknej pracy.

Wypowiedzi uczniów Zespołu Szkół Plastycznych zawarte są w fotografiach umieszczonych w książce. Te prace oddają ich spojrzenie na muzykę, poprzez uchwycenie ekspresji i dynamiki ruchu.

Starałem się, aby książka ta miała artystyczne tchnienie. Mam nadzieję, że się udało.

Życzę wszystkim miłej lektury, przywołania dobrych wspomnień, marzeń i uśmiechu.



Alexey Chizhik – rosyjski kompozytor, wibrafonista grający techniką pięciopalkową.

Artysta współpracuje z wybitnymi instrumentalistami, śpiewakami i dyrygentami, takimi jak: Plácido Domingo, Mściśław Rostropowicz, Wynton Marsalis, Mariss Jansons, Andrei Kondakov, Dawid Gołoszczokin, Arkady Shilkloper, Władimir Aszkenazi, Krzysztof Penderecki, Eddie Gómez, Larry Porter, Billy Drummond, Andrea Marcelli and JD Walter.

Wielokrotnie występował w Teatrze Maryjskim, w Filharmonii w Sankt Petersburgu, a także na znakomitych festiwalach: JazzQ (St. Petersburg), City Jazz Fest (Moskwa), Barents Jazz & Blues Festival (Murmańsk) oraz wielu innych, odbywających się w Krakowie, Tallinie, Berlinie i Bad Homburgu. Od 2010 r. jest członkiem Ekkehard Wölk Jazz Trio. Opracował na kwartet jazzowy takie dzieła, jak *Dziadek do orzechów* Piotra Czajkowskiego, *Wesele Figara* Wolfganga Amadeusza Mozarta, *Carmen* Georges'a Bizeta. Od kilku lat współpracownik firmy Bergerault.

■ <http://www.chizhik.ru>

Młodzi Perkusiści!

Żyjemy w „epoce informacji”, więc wszyscy mamy dostęp do wielu różnych metod nauczania, autorytetów, poradników, niemniej istotne jest, aby nie ograniczać się do nauki tylko z jednego źródła, ale poznawać i analizować ich jak najwięcej, bo dzięki temu łatwiej będzie odnaleźć nam naszą muzyczną osobowość.

Często spotykam uczniów lub studentów spędzających godziny na ćwiczeniu techniki, uczeniu się bardzo wielu utworów bez refleksji nad tym, co chcą osiągnąć, co zamierzają przekazać swoją muzyką. A właśnie ta jest według mnie kluczem do sukcesu.

Jako perkusiści powinniśmy posiadać umiejętność słyszenia swojej partii jako części zespołu czy orkiestry. Mimo że gramy na instrumentach o olbrzymiej gamie kolorów i ciekawych brzmień, nie zawsze jesteśmy solistami, a często stanowimy tylko małe fragmenty całości tworzonej przez zespół. Bardzo ważne jest więc, abyśmy potrafili kontrolować swój dźwięk, słuchać i „dostrajać” się do zespołu, nie zatracając swojej osobowości.

Podczas doskonalenia techniki naszej gry bardzo ważna jest świadomość różnych aspektów fizycznych, które wpływają na dźwięk, takich jak praca mięśni, gdy wykonujemy określony ruch. Jednak podczas koncertu nie możemy skupiać się na technice gry, musimy koncentrować się na muzyce!

Są dwa sposoby ewoluowania talentu. Pierwszy to taki, kiedy młody muzyk rozwija się bardzo szybko i zostaje maskotką publiczności, a drugi – kiedy artysta zмага się z masą przeciwności, ale dąży konsekwentnie do osiągnięcia wytyczonego celu. Ja osobiście wolę tę drugą drogę.

Życzę wszystkim pomyślności w spełnianiu zamierzeń, bez względu na przeciwności.

Jeśli coś sprawia nam trudności, to nie znaczy, że nie mamy talentu (uważam, że wszyscy jesteśmy jednakowo utalentowani), ale że nie jesteśmy wystarczająco zdecydowani i zdeterminowani, aby podążać właściwą drogą.

Alexey Chizhik



Emmanuel Séjourné – francuski kompozytor, perkusista, profesor, dyrektor Departamentu Perkusji w Conservatoire de Strasbourg, l'Académie Supérieure de Musique de Strasbourg-Haute École des Arts du Rhin oraz Haute École de Musique w Lozannie. Doktor Honoris Causa Narodowej Akademii Muzycznej w Bułgarii. Artysta koncertujący niemalże na całym świecie, kreujący premie-ry dzieł własnych oraz największych mistrzów, takich jak Franco Donatoni, Philippe Manoury czy Philippe Hurel. Katalog jego kompozycji obejmuje dziesiąt-ki dzieł solowych, kameralnych, symfonicznych, chóralnych oraz teatralnych. Za muzykę do dzieł scenicznych otrzymał główne nagrody przyznane przez L'Académie du Disque Français oraz Festival d'Avignon. Koncerty na marimbę oraz wibrafon Emmanuela Séjourné należą do najpopularniejszych kompozy-cji na te instrumenty, a ich oryginalne wersje z towarzyszeniem orkiestry zo-stały już wykonywane ponad tysiąc razy. Solista i wykładowca międzynaro-dowych festiwali niemalże na całym świecie oraz najważniejszych konkursów perkusyjnych (Geneva International Music Competition, ARD International Music Competition i TROMP International Percussion Competition).

■ <http://www.emmanuelsejourne.com>

Drodzy Przyjaciele,

Aby być muzykiem – artystą, trzeba wykształcić w sobie wiele cech, niektóre z nich mamy od urodzenia i musimy tylko je rozbudzić, a niektóre trzeba wypracować ciężką i żmudną pracą nad sobą. Oto najważniejsze przymioty, jakimi musi charakteryzować się prawdziwy artysta: ciekawość, cierpliwość, pasja, wytrwałość i upartość.

Pozwólcie, że przekażę Wam kilka myśli wspaniałych autorytetów – myśli, nad którymi warto się zastanowić, przeanalizować je i wdrożyć, aby Wasz sukces był jeszcze większy!

Emmanuel Séjourné

„Poświęcam mnóstwo czasu, by nauczyć studentów, jak pracować efektywnie – coś, czego ja musiałem nauczyć się samemu. Większość z nich nie wie, jak pracować!”

Claude Helffer

„Po prostu musisz ciężko pracować, to żadna tajemnica. Potencjał czy talent wystarczą do pewnego poziomu. Ale potem musisz pracować jak nigdy dotąd”

Roger Federer

„Aby osiągnąć efekt, najpierw trzeba wykonać pracę czysto mechaniczną, wzbogaconą później o artystyczne tchnienie. Często porównuję nas do sportowców, zwłaszcza akrobatów. To właśnie oni powtarzają wielokrotnie precyzyjne ruchy pozbawione namiętności, pozwalające na doskonałą koordynację i zgranie ciała. Dopiero gdy prezentują się przed widownią, nadają figuram i sekwencjom swoisty szyk i grację, tak typowe dla artystów akrobatów.

To pokazuje, że trzeba dużo i długo ćwiczyć, co może okazać się nużące. Dlatego też należy tego unikać, ćwicząc dobrze, ale szybko. Według mnie, to właśnie ta szybkość się liczy. Profesjonalista wysokiej klasy wie, jak osiągnąć cel, ćwicząc szybko, efektywnie, poprzez umiejętność właściwej organizacji swojej pracy”

Pierre Boulez

„Wszelki muzyk biegły w swojej sztuce musi być zdolny przeczytać a vista każdy utwór”

Jan Sebastian Bach

„W dziełach o rozbudowanej formie, gdzie oddech i gospodarowanie powietrzem stają się bardzo ważne, pracuję nad całością dzieła tyle razy, ile jest to konieczne. Gdy stajesz na scenie przygotowany na długotrwałe działanie, wykonanie staje się zrównoważone i ciągłe, znacznie lepsze niż poskładane z mniejszych fragmentów”.

Pierre Boulez

„Ten jego spokój i opanowanie... nawet gdy jego stopy szalały, ciało zdawało się w ogóle nie poruszać”.

*Anna Magdalena Bach
o Janie Sebastianie Bachu*

„Różnica pomiędzy wielkimi sportowcami a początkującymi polega na aspektach poznawczych. Im więcej dany człowiek ćwiczy, tym więcej nabywa i zapamiętuje informacji specyficznych dla wykonywanej przez siebie dziedziny. To z kolei bardzo głęboko zmienia jego sposób postrzegania świata, podejmowania decyzji czy działania.

Właśnie dlatego mistrzowie powtarzają od nieskończonej dawna, codziennie i niezmiennie te same gesty, czynności – nawet jeśli zostały już perfekcyjnie opanowane w toku kariery”.

François Maquestiaux



John Wooton – amerykański perkusista, kompozytor, doktor sztuk muzycznych, dyrektor studiów perkusyjnych na University of Southern Mississippi. Autor znanych na całym świecie szkół gry: „Dr. Throwdown’s Rudimental Remedies” oraz „The Drummer’s Rudimental Reference Book”. Jest prawdziwym miłośnikiem muzyki w każdej formie. Gra, naucza i słucha gatunków z całego świata, ale szczególnie ceni sobie mieszankę jazzu i kilku stylów karaibskich. Mimo tego, że jest znany jako specjalista od rudymentów, poświęca więcej czasu śpiewaniu i grze na steel pan. Od 29 lat robi to, co kocha najbardziej, czyli tworzy i gra muzykę ze swoimi uczniami w Southern Miss. Pod pseudonimem Dr. Throwdown koncertował w dziesiątkach, jeśli nie setkach miast świata. Współpracuje z kilkoma firmami perkusyjnymi (Pearl Drums, Sabian Cymbals, Remo, Vic Firth), które wybrał nie tylko ze względu na ich świetne produkty, ale i pracę na rzecz edukacji perkusyjnej. Jego muzykę i książki publikuje Row Loff Productions. Artysta jest laureatem wielu prestiżowych nagród, między innymi kilku ogólnokrajowych jako solista, członek zespołu, a także jako kompozytor i nauczyciel. Znaleźć go można w Internecie na VicFirth.com, [Youtube](https://www.youtube.com), [drumeo.com](https://www.drumeo.com), [Soundcloud](https://www.soundcloud.com) i johnwooton.com.

Cześć, drodzy polscy Perkusiści!

Zawsze pamiętajcie o moim motto: „Break it down, Slow it down, So you can THROW IT DOWN!” (Po kawałku – pomalutku – POTEM LECISZ!). Mamy tu sporo slangu i gry słów, chyba przyda się trochę objaśnień...

„Break it down” to uprościć skomplikowaną sytuację. W muzyce można to zrobić, biorąc pod lupę na przykład jeden takt, grając partię tylko jednej ręki albo jednej lub dwóch kończyn, kiedy siedzimy przy zestawie.

„Slow it down” to po prostu... graj wolno. W teorii proste, ale musisz wiedzieć o dwu bardzo ważnych sprawach: nie śpiesz się i graj z metronomem. Proponuję, w zależności od stopnia trudności muzyki, zacząć dwa razy wolniej, a potem stopniowo zwiększać tempo o cztery - pięć kresiek. Dzięki temu zdążycie wielokrotnie powtórzyć utwór i pozbyć się wszystkich złych nawyków, zanim zaczniecie grać go w oryginalnym tempie. Zawsze mówię: „Ćwicz prędkość powoli!”. Twoja technika ma pozostać niezmienna; kiedy zwiększasz tempo, zmniejszasz ruch pałeczek.

„Throw it down” to potocznie zagranie czegoś naprawdę dobrze. „Brah, that dude on the kit was really throwing down last night!” (Brachu, bębniarz wczoraj po prostu pozamiatał!). „My friend, that gentleman playing the drum set last night was very good and got me excited”. (Przyjacielu, wczoraj ów džentelmen na zestawie urzekł mnie, był świetny!). Moi wydawcy, Row Loff Productions, dali mi przydomek „Dr. Throwdown”. Wszystko jasne? Jeśli chcesz naprawdę „wycinać”, najpierw uprość i zwolnij.

Z głębi serca

John „Throwdown” Wooton



Luc Goos – belgijski artysta, kompozytor, wykładowca Akademii Muzycznej w Geel i Hasselt. Pierwszą fascynację instrumentalną przeżył, słuchając lokalnego zespołu perkusyjnego i fanfary *De Vredezonen*. Studiował razem z Leo Ouderitsem w belgijskich akademiach muzycznych w Geel i Mol, następnie w Royal Flemish Conservatory w Antwerpii z Louisem Caubergheem i Theo Mertensem. Otrzymał kilka dyplomów, w tym Higher Diploma in Percussion Instruments oraz tytuł magistra muzyki. Zdobył kilka pierwszych nagród na konkursach muzyki kameralnej oraz wyróżnienia za umiejętności w zakresie harmonii i kontrapunktu. Większość czasu spędza na uczelniach, pracując z zespołami perkusyjnymi. Kilka lat temu był solistą w 4Pk – profesjonalnym kwartecie perkusyjnym o repertuarze w pełni autorskim. Luc Goos regularnie komponuje też dla swoich studentów zarówno utwory solowe, jak i dzieła dla orkiestr perkusyjnych.

Młodzi Perkusiści!

Podzielę się z Wami moimi pięćdziesięcioletnimi edukacyjnymi doświadczeniami.

Otóż jeszcze 50 lat temu edukacja perkusyjna praktycznie nie była możliwa. Szkoła, w której pobierałem pierwsze lekcje, miała tylko dwa

stare kotły (z niedziałającym mechanizmem strojenia!), mały i bardzo stary ksylofon, jeden werbel i jeden zestaw perkusyjny (Ludwig), który należał właściwie do nauczyciela.

Dzisiaj sytuacja zmienia się diametralnie: w moich salach jest po kilka zestawów profesjonalnej jakości kotłów, wiele ksylofonów, wibrafonów i marimb (pięciooktawowych), dzwonków i dzwoneczków, przynajmniej dwa pełne zestawy jazzowe w każdej sali (również z podwójnym mechanizmem) i mnóstwo instrumentów perkusyjnych z całego świata: congi, bongosy, djembe, timbalesy, talkingdrumy, bębny obręczowe... Nawet ja codziennie czuję się, jakbym przychodził do sklepu z zabawkami. Największym atutem tej różnorodności jest możliwość zmiany instrumentu na inny z rodziny perkusyjnych, jeśli ten, na którym grasz, przestaje cię „bawić” w danej chwili.

A więc moja rada dla młodych perkusistów: „Cieszcie się naszą niesamowitą rodziną instrumentów”, ponieważ:

- wszystkie współczesne instrumenty perkusyjne stwarzają możliwości, aby wyrazić różnorodne emocje,*
- Wasi nauczyciele mają niesamowity wachlarz możliwości dydaktycznych (książki, CD, DVD, Youtube),*
- jest mnóstwo oryginalnej muzyki, właściwie w każdym stylu, która daje dużo satysfakcji.*

Jak pracowałem i pracuję z moimi uczniami? To oni wybierają i tworzą swój własny profil. Może być bardziej klasyczny (głównie wibrafon, marimba i kotły), bardziej pop-rockowy (głównie zestaw) albo łączący obie ścieżki. Jak dotąd ta kombinacja jest najbardziej popularna. Daje ona większe możliwości gry w orkiestrach i różnorodnych zespołach.

Czym zajmuję się dzisiaj? Większość czasu spędzam na dyrygowaniu orkiestrami perkusyjnymi. W tym celu stworzyłem ponad sto aranżacji w różnych stylach (pop-rock, musical, muzyka klasyczna i filmowa...), dostosowanych do możliwości studentów. Żadna z tych aranżacji nie została opublikowana, ale z okazji Waszego jubileuszu nauczyciele odwiedzający Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne w Gdańsku mogą poprosić o listę i otrzymać ode mnie parę aranżacji jako prezent (luc.goos@gmail.com).

Chociaż upłynęło pięćdziesiąt lat, wciąż kocham swoją pracę (i świat) i mam nadzieję, że każdy z Was też odnajdzie tę radość. Właśnie tego możecie doświadczyć w Gdańsku!

Luc Goos



Michael Schack – belgijski „V-drummer”, perkusista, kompozytor i wykładowca. Artysta grający na największych światowych festiwalach. Jego koncerty gromadzą tysiące słuchaczy i fanów. Wykładowca na najważniejszych międzynarodowych seminariach gry na zestawie perkusyjnym, twórca metodyki i cyklu multimedialnych szkół gry, wykorzystujący najnowsze technologie. Trzykrotny laureat tytułu najlepszego edukatora gry na zestawie perkusyjnym. Mistrz elektronicznych zestawów perkusyjnych!

Drodzy Perkusiści!

Pomiędzy tradycyjnymi instrumentami a rozwijającą się technologią zawsze istniało napięcie. Ale najnowsza historia muzyki uczy nas, że instrumenty ewoluują, a wraz z nimi zmienia się muzyka – dźwięk. I są to zmiany na lepsze. Nigdy wcześniej nie było tylu różnorodnych stylów gry na perkusji, prezentowanych przez perkusistów w każdym wieku i ćwiczonych wszędzie: od przysłowiowych garaży, salek, poprzez otwarte sceny w szkołach muzycznych, aż po największe sale koncertowe. W pozytywnym środowisku muzycznym, w którym inspiracja rozpala kreatywność, nie ma właściwie znaczenia, co grasz, dopóki GRASZ! Granie jest najlepszym ćwiczeniem... A ćwiczenie wyzwala najlepsze granie. Offline, online, z książkami, lekcjami, grając covery piosenek albo pisząc własne. Muzyka jest wszędzie, a perkusja sprawia, że ludzie tańczą.

Grajcie, kochajcie muzykę – to nasze zadanie!

ROLAND-V-DRUMS-DJDRUMMER Michael Schack



Dan Moore – amerykański perkusista, kompozytor i pedagog. Doktor sztuk muzycznych i dyrektor Wydziału Perkusji University of Iowa School of Music. Jego twórczość kompozytorska obejmuje różne rodzaje muzyki perkusyjnej: zarówno klasyczną, jazzową, jak i etniczną. Obok dużych form instrumentalnych, solowych, kameralnych, komponuje także proste utwory dedykowane początkującym perkusistom. Nagrał ponad 30 albumów, w których wiodącą rolę odgrywa marimba i wibrafon. Koncertując niemalże na całym świecie, prowadzi dziesiątki warsztatów i lekcji mistrzowskich dotyczących doskonalenia techniki gry, ale przede wszystkim połączenia i wykorzystania elementów techniki rudymenarnej w grze techniką czteropałkową. Współpraca z Innovative Percussion zaowocowała stworzeniem kilkunastu modeli sygnowanych pałek zarówno wibrafonowych, jak i marimbowych, charakteryzujących się ciepłym, szerokim i klarownym brzmieniem. Wieloletni współpracownik takich firm, jak: Yamaha, Sabian Cymbals, Gon Bops Percussion i Grover Pro Percussion. Stała i bogata współpraca z Row-Loff Productions uplasowała artystę w czołówce pedagogów oraz kompozytorów muzyki perkusyjnej.

■ <http://danmoore.com>

Drodzy Muzycy!

Uczestniczyłem w wielu ważnych festiwalach, warsztatach i seminariach perkusyjnych na całym świecie, m.in. w Argentynie, Chile, Urugwaju, Meksyku, Puerto Rico, Słowenii, Japonii, Tajlandii i USA. Odwiedziłem także Polskę i Gdańsk. Mogę więc powiedzieć, że Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne należą do najważniejszych i najbardziej wartościowych wydarzeń adresowanych zarówno do nauczycieli, jak i do uczniów.

Niezapomnianym doświadczeniem są dla mnie międzypokoleniowe spotkania, podczas których przez kilkadziesiąt godzin w salach koncertowych i wykładowych obcuje się z muzyką. Towarzysząca temu determinacja i pasja dają wielką siłę, uczą dyscypliny. Wydarzenie ma niewątpliwy wpływ na rozwój osobowości, pogłębianie zainteresowań i podnoszenie aspiracji. Każde spotkanie mistrza z uczniem, wymiana doświadczeń, wspólne muzykowanie na estradzie czy rozmowy o historii i sztuce budują poczucie wartości, otwierają na nowe idee i rozbudzają kreatywność. Występ na estradzie, zmierzenie się ze stresem lub z pozornie niewykonalnym zadaniem (technicznym lub artystycznym) przynosi pewność i wiarę w siebie oraz świadomość osobistego rozwoju.

Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne, dzięki swojej unikalnej formule, promują wszystkie wspomniane idee, wartości oraz inicjują artystyczne więzi i przyjaźnie. Międzykulturowe spotkania, poznawanie muzyki ze wszystkich kontynentów oraz epok budują fundamenty głębokiej wiedzy i świadomości, nie tylko muzycznej, ale i ogólnej, tak bardzo ważnej w życiu codziennym, rodzinnym i zawodowym. Amerykański pisarz Mark Twain pisał: „Podróżowanie zabija uprzedzenie, bigoterię i umysłową ciasnotę”. Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne, których dyrektorem artystycznym jest profesor Piotr Sutt, spełniają myśl wielkiego pisarza, myśliciela, humanisty. Dzięki warsztatom w centrum Europy spotyka się cały świat.

Dlatego proszę wszystkich, nie opuszczajcie kolejnych edycji, gromadźcie wiedzę, doświadczenia, budujcie nowe przyjaźnie i spotykajmy się jeszcze wiele, wiele razy! Gratuluję dziewięciu edycji tych spotkań, tak wiele wnoszących do edukacji perkusyjnej.

Dan Moore



John H. Beck – legendarny amerykański solista, kompozytor i pedagog. Jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych perkusistów na świecie. Jego zasługi są ogromne i niekwestionowane. Był wieloletnim pierwszym perkusistą Rochester Philharmonic Orchestra, profesorem Eastman School of Music i prezydentem Percussive Arts Society (PAS). W 1999 r. został włączony do Pantheonu Gwiazd Percussive Arts Society, a w 2018 do Galerii Sław Rochester Music. Jest kompozytorem, autorem wielu szkół i podręczników oraz jednej z najważniejszych publikacji perkusyjnych: „Encyclopedia of Percussion”. Jego niezliczone kompozycje są grywane na całym świecie i włączane do zestawów obowiązkowych utworów na najpoważniejszych konkursach. Chyba nie ma na świecie perkusisty, który nigdy nie grał choćby jednej z kompozycji mistrza.

Drodzy Czytelnicy!

Warto uświadomić sobie, że dźwięki perkusyjne wpisane są w kulturę od zarania dziejów człowieka. Uderzanie w klatkę piersiową, tupanie czy pocieranie różnymi przedmiotami to formy pierwotnej komunikacji, to początek porozumiewania się pomiędzy ludźmi. Powtarzane schematycznie dźwięki tworzyły rytmiczne frazy, które stawały się akompaniamentem dla głosu. Muzyce janczarskiej otomańskich zespołów wojskowych (1326-1826) można przypisać zasługę wprowadzenia perkusji do muzyki klasycznej. Uwertura „Urowadzenie z seraju” Wolfganga Amadeusza Mozarta i „IX Symfonia” Ludwiga van Beethovena są tego idealnymi przykładami i początkiem „kariery” szerokiej gamy instrumentów perkusyjnych na świecie w niemalże każdym gatunku muzycznym.

Jak osiągnąć sukces? Zwłaszcza w perkusji trzeba znać nie tylko podstawy każdego instrumentu ze swojego kraju, ale też podstawy instrumentów perkusyjnych z całego świata. Współczesny perkusista musi opanować techniki gry na wielu instrumentach. Z kolei współczesny nauczyciel musi nieustannie doskonalić swoją wiedzę teoretyczną, aby właściwie przekazać ją wychowankom. Nie oznacza to, że musimy w pełni opanować każdy z instrumentów perkusyjnych, ale najważniejsze jest, aby z każdego wydobyć właściwy dźwięk. Na zakończenie mojej krótkiej wypowiedzi chciałbym przekazać zarówno uczniom, jak i nauczycielom dwie nadrzędne myśli, które moim zdaniem pozwolą zbudować solidne fundamenty procesu nauczania.

Nauczyciele! Nigdy nie rywalizujcie ze swoimi uczniami!

Uczniowie! Nie próbujcie grać jak ktoś inny, ale grajcie najlepiej, jak sami potraficie. Gdy zaakceptujecie swoją grę, będziecie mogli się rozwijać!

John H. Beck



Ruud Wiener – holenderski perkusista, kompozytor i pedagog. Studiował w Konserwatorium w Rotterdamie, w klasach fortepianu i perkusji. David Friedman rozbudził w nim niegasnącą pasję i zainteresowanie wibrafonem. Od początku swojej kariery zapraszany był do najważniejszych ośrodków perkusyjnych świata zarówno w charakterze solisty, jak i wykładowcy. Jego kompozycje stały się sztandarowymi utworami w procesie dydaktycznym jako pionierskie i wzorcowe. Założył New Percussion Group Amsterdam. Z zespołem tym nagrywał muzykę z największymi artystami – Billem Brufordem, Keiko Abe, w tym światową premierę utworu *Marimba Spiritual* Minoru Miki – skomponowanego dla solistki i zespołu. Koncertował także z The Concertgebouw Orchestra, The Xenakis Ensemble, z Fritzem Hauserem, Ursem Wiesnerem, Nippy Noyą, Brianem Wilsonem i Michaeliem Waldropem. Ruud Wiener należy do najbardziej rozpoznawalnych na świecie artystów perkusistów, kompozytorów i pedagogów.

■ <http://www.percussion-rawi.com/index.html>

Drodzy Perkusiści!

Przedstawiam Wam spis moich ulubionych kompozycji na instrumenty sztabkowe/melodyczne, wydanych przez RAWI Percussion Publications, w celach edukacyjnych:

Utwór	Stopień trudności
<i>Elementary Marimba Pieces, vol. 1,2</i>	<i>dla początkujących – 2 pałeczki</i>
<i>Children's Solos 1-5 and 6-10</i>	<i>łatwy – 2-4 pałeczki</i>
<i>Children's Duets 1-5 and 6-10</i>	<i>łatwy – 2-4 pałeczki</i>
<i>Five Marimba Piece for Anaïs</i>	<i>dla początkujących – 4 pałeczki</i>
<i>Five Marimba Dances for Aninya</i>	<i>łatwy – 4 pałeczki</i>
<i>Seven Marimba Songs for Aninya</i>	<i>średni – 2-4 pałeczki</i>
<i>Oriental Journey (z fortepianem)</i>	<i>średni – 2-4 pałeczki</i>
<i>Dreams (z fortepianem)</i>	<i>średni – 2-4 pałeczki</i>
<i>Seasons Joy (duet mbf i vbf)</i>	<i>średni</i>
<i>Summer Joy (duet mbf i vbf)</i>	<i>średni</i>
<i>Autumn Joy (duet mbf i vbf)</i>	<i>średni</i>
<i>Winter Joy (duet mbf i vbf)</i>	<i>średni</i>
<i>Spring Joy (duet mbf i vbf)</i>	<i>średni</i>
<i>Home-Made (duet mbf i vbf)</i>	<i>średni zaawansowany</i>
<i>City Night Line (duet mbf i vbf)</i>	<i>średni zaawansowany</i>
<i>Six Solos for Vibraphone, vol. 1,2</i>	<i>zaawansowany</i>

Jak wiemy, muzyka to sposób komunikowania się, sposób wyrażania emocji, a także proces twórczy... Oto kilka porad na temat uczenia się i gry.

Ucz się kreatywnie!

Powtarzanie w kółko gam lub pasaży, pozbawione muzycznego kontekstu, nie ma większego sensu. Spróbuj odkryć, co może wyjść z Twojego wnętrza. Szkoły, nauczyciele i inne wzory do naśladowania są ważne, ale ważniejsze jest rozwijanie własnej kreatywności.

Kiedy ćwiczysz, staraj się nagrywać, a potem odsłuchiwać.

Gdy grasz utwór, przede wszystkim skup się na muzycznym wyrazie, nie powtarzaj samych technicznych ćwiczeń bez muzycznego kontekstu.

Technika ma pozwolić na pełne opanowanie prezentacji artystycznej.

Staraj się odkryć esencję utworu podczas nauki. Każdy utwór ma „coś do powiedzenia”, zawiera coś niepowtarzalnego.

Dobry muzyk potrafi wydobyć duszę (ze) swojego instrumentu.

Analizowanie muzyki na pulpicie jest kluczowe dla jej głębszego zrozumienia i lepszej interpretacji.

Staniecie się dobrymi muzykami, jeśli będziecie uczyć się wszystkich aspektów języka muzyki: recytacji, czytania i pisania.

Ostatecznym celem jest pogłębienie płynących z tworzenia muzyki doznań – zarówno wykonawcy, jak i słuchacza. Ważne jest, aby czuć się komfortowo ze swoim instrumentem, głębiej słuchać i rozumieć różne aspekty muzyki, takie jak tworzenie dźwięku, jego jakość, dynamikę, frazowanie i oddech. Te sprawy w naturalny sposób realizujemy w języku werbalnym, ale najwyraźniej nie zawsze w języku muzyki. Jak brzmiałaby nasza mowa, gdybyśmy cały czas używali efektownych technik i szybkiego tempa?

I jeszcze kilka uwag na temat improwizacji. Dlaczego improwizacja jest ważna dla każdego muzyka? Pozostańmy przy porównaniu języka muzyki do języka werbalnego. Dzieci uczą się odkrywać swój głos i zaczynają mówić poprzez słuchanie i kopiowanie dźwięków, potem słów etc. To pierwsze kroki w nauce mowy. Mówienie w naszym języku werbalnym jest podobne do improwizacji w języku muzyki. W idealnych warunkach muzyczne idee pojawiałyby się w naszym umyśle, a my moglibyśmy wykonać je na naszym instrumencie. To byłoby jak myślenie i mówienie.

To dziwne, że w edukacji muzycznej pierwsze kroki często nie są eksploracją instrumentu, czyli uczeniem się mówienia, a raczej uczeniem się czytania nut. Innymi słowy, często zdarza się, że edukacja muzyczna zaczyna się od drugiego kroku w nauce języka, czyli czytania. To znaczy, że wielu z nas i naszych uczniów nie zaczyna od odkrywania mowy.

Improwizacja pomoże rozwinąć własny „głos” muzyczny, umożliwi lepsze rozumienie muzyki, którą gramy z nut, a także lepsze rozumienie instrumentu, na którym gramy.

● *Jak zacząć uczyć się improwizacji?*

– Zaczynaj grać bez ograniczeń, szukaj dźwięków, barw, próbuj tworzyć atmosferę i wyrażać siebie;

- Buduj proste melodie w łatwej skali, takiej jak pentatoniczna;
- Zaczynaj od grania w jednej tonacji;
- Używaj wyobraźni albo emocjonalnej idei;
- Używaj techniki specyficznej dla danego instrumentu, konkretnych pałeczek.

● Kluczowe aspekty improwizowania:

- Źródłem inspiracji może być dosłownie wszystko;
- Improwizowanie w duecie wymaga dobrej komunikacji i intuicji;
- Im większa jest nasza wiedza o głównych aspektach muzyki, takich jak tworzenie dźwięków, budowanie melodii i progresji akordów, tym bardziej rozwinie się nasza gramatyka w języku muzyki;
- Im większa jest nasza wiedza i im lepiej umiemy używać naszego instrumentu, tym częściej możemy używać różnych rodzajów muzyki improwizowanej, takich jak klasyczna, pop, jazz, latynoska, atonalna, minimalna etc. Wiedza o muzycznych językach innych krajów i kultur też jest bardzo przydatna.

Dopiero od niedawna naukowcy mogą analizować procesy zachodzące w ludzkim mózgu. Zmienianie starych nawyków, próbowanie czegoś nowego, wychodzenie poza schematy tworzy nowe połączenia między neuronami i wpływa na to, jak myślimy. Kiedy naprawdę improwizujemy, tworzymy nieprzewidywalną, spontaniczną muzykę, dzieje się właśnie to. Większość z nas ma już talent i wszystkie muzyczne narzędzia. Chęć wyjścia ze swojej strefy komfortu i stworzenia czegoś wyjątkowego, to jedyne co nam zostaje.

Magia w improwizowaniu i tworzeniu muzyki w ogóle kryje się właśnie w nieprzerwanej chęci tworzenia i my, muzycy, mamy szczęście, że możemy się tym zajmować.

Ruud Wiener



Sylvie Reynaert – francuska perkusistka, kameralistka, kompozytorka, profesor Conservatoire de Strasbourg, l'Académie Supérieure de Musique de Strasbourg-Haute École des Arts du Rhin. Laureatka szeregu nagród na Europejskim Konkursie Muzyki Kameralnej we Francji oraz nagrody specjalnej na Concours Internationaux de Musique de Chambre L'UFAM (Union Française des Artistes Musiciens). Wraz z kwartetem Sylvie Reynaert Quartet wydała wielokrotnie nagrodzony album „Around West Side” z własnymi transkrypcjami i improwizacjami jazzowymi na tematy kompozycji Leonarda Bernsteina. Z zespołem muzyki współczesnej Accroche-Note i Emmanuelem Séjourné koncertuje na całym świecie oraz prowadzi dziesiątki warsztatów interpretacji muzyki klasycznej, jazzowej i improwizowanej. Jej kompozycje solowe, kameralne oraz dydaktyczne wydawane są przez Dahlmann Publications i Billaudot Editions.

Drodzy Perkusiści!

„Jedyną przysługą, jaką mogę wyświadczyć moim studentom, jest doprowadzenie ich do doświadczenia wolności, która płynie z wiedzy, w jaki sposób mają wyrazić siebie; to poprowadzić ich przez ustalony porządek oraz narzucony rygor do odnalezienia samej istoty języka”.

Nadia Boulanger

Jest rzeczą ważną, moim zdaniem, by doceniać studentów i wydobywać z nich to, co najlepsze.

Ciekawy wiedzy, kultywujący pragnienie gry oraz jej smak, smak tworzenia, rozumiejący rolę swojego instrumentu w różnych układach scenicznych (solo, muzyka kameralna, orkiestra...) – oto prawdziwy perkusista!

Dobry artysta musi wiedzieć, jak właściwie posługiwać się swoim warształtem, rozumieć wymogi techniczne, rozpoznawać subtelności, rozwijać słuch i pojmowanie swojego instrumentarium.

Ważną rzeczą jest, by nie redukować roli perkusji do jakiegoś instrumentu rytmizującego – aspekt tonalno-melodyczny trzeba wydobywać zarówno z instrumentów membranowych, jak i sztabkowych.

Artysta perkusista musi być otwarty na muzykę w różnych stylach i estetyce. Na koniec zacytuję słowa wielkiego muzyka jazzowego, rockowego, kompozytora i autora tekstów swoich utworów – Franka Zappy: „Duch jest jak spadochron. Gdy pozostanie zamknięty – to zginiemy”.

Sylvie Reynaert



Jan Freicher – wibrafonista i kompozytor, swobodnie poruszający się w wielu gatunkach muzyki, doktor sztuk muzycznych. Absolwent OSM I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku, w klasie perkusji prof. Piotra Sutta. Po ukończeniu nauki na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach (profesorowie Bernard Maseli, Andrzej Zubek) rozpoczął studia mistrzowskie u Billa Molenhofa, który zainspirował go do tworzenia muzyki wibrafonowej. Studiował również kompozycję muzyki filmowej w Zürcher Hochschule der Künste u Niki Reiser. W latach 2011-2018 wykładał w Akademii Muzycznej w Gdańsku. Uhonorowany tytułem Indywidualność Jazzowa 2007. Zdobył I miejsce w konkursie kompozytorskim Percussive Arts Society. Jest autorem wielu kompozycji wykonywanych na całym świecie. Obecnie mieszka w Szwajcarii.

■ <http://www.freicher.com>

Drodzy Perkusiści!

Wibrafon posiada swoją ścisłą tożsamość. Pod wieloma względami należy traktować go odrębnie niż marimbę czy ksylofon. Na pozór instrumenty te są podobnie skonstruowane, jednak stosujemy różne pałki, odmienną technikę trzymania, artykulację, fakturę i wreszcie element najbardziej odróżniający – na wibrafonie używamy pedału. Uważam, że należy stosować go podczas gry niemalże permanentnie – także przy artykulacji staccato! Istotne jest stosowanie tzw. „wachlowania” (ang. flutterpedal) czy gry na „półpedale”, które to techniki można wykorzystywać praktycznie w każdym utworze, mimo iż nie są one zaznaczane w nutach. Do gry na wibrafonie nie należy dobierać pałek ze zbyt twardymi główkami. Ich głośne, „szklane” brzmienie będzie ograniczać elastyczną pracę ręki i wykonanie odpowiedniego zamachu, a to ma istotny wpływ na artykulację i brzmienie instrumentu.

Sądzę, że nic tak muzycznie nie rozwija, jak samodzielne próby improwizacji oraz komponowania przy instrumencie. Dlatego zachęcam, aby – niezależnie od stopnia zawansowania oraz technicznych umiejętności – podejmować próby kreowania własnych dźwięków, improwizacji czy kompozycji. Twórcze obcowanie z instrumentem pozwala go lepiej zrozumieć, rozwija wyobraźnię muzyczną i wielowymiarowo pomaga w interpretowaniu utworów innych twórców. Pamiętajmy, że improwizowanie nie musi wiązać się z muzyką jazzową, chociaż zwykle tak się kojarzy. Przecież nie każdemu akurat ta estetyka musi być bliska. Próby swobodnego podejścia do instrumentu podejmować można w ramach każdej estetyki, a z pewnością podjęte w naszej ulubionej będą najbardziej skuteczne.

Najważniejsze, by wszystko, co robimy przy instrumencie, dawało nam radość, satysfakcję i pochłaniało nas bezgranicznie – czego wszystkim serdecznie życzę!

Gorąco zachęcam do zapoznania się z publikacją „Vadomaya Jazz Performance Series” – od 2020 roku cyklicznie wydawaną przez Honey Rock. Jest to seria utworów na wibrafon z towarzyszeniem sekcji rytmicznej, rozwijająca umiejętności gry w zespole i improwizacji oraz stosowania artykulacji i frazowania charakterystycznych dla muzyki rozrywkowej. Przeznaczona do ćwiczeń i występów scenicznych dla wibrafonistów, perkusistów oraz sekcji rytmicznej.

Jan Freicher



Chin Cheng Lin – tajwański marimbafonista, kompozytor i pedagog, doktor sztuk muzycznych. Wielokrotnie nagradzany zarówno za nagrania, jak i wykonania na żywo, jest m.in. laureatem European Soloist Champion Award i Culture Outstanding Award. Jako solista grał w ponad 30 krajach, z wieloma orkiestrami symfonicznymi, m.in. w Pekinie, w Nowosybirsku, również z Litewską Orkiestrą Symfoniczną i Orkiestrą Symfoniczną Radia Rumuńskiego. Koncertował także dla belgijskiej rodziny królewskiej. Skomponował ponad 50 dzieł na marimbę. Wiele z nich stało się utworami obowiązkowymi na międzynarodowych konkursach muzycznych. Ostatnio intensywnie współpracuje z Taipei Chinese Orchestra, National Taiwan Symphony Orchestra, Taipei Philharmonic Winds i Jupercussion Group. Jako pedagog stworzył jedyny w swoim rodzaju wydział Percussion Theater na LUCA Lemmens Institute w Leuven (Belgia). Jest również profesorem w Royal Conservatoire Antwerp & Leuven University College of Arts, MUDA Art High School w Gandawie i Bornem Municipal Academy for Music, Dance & Theater. Artysta współpracuje z firmami Adams i Resta-Jay Percussion.

■ <http://www.chinchenglin.com>

Drodzy Perkusiści!

Wszystkim chętnym, którzy pragną zgłębić tajniki gry na marimbie, zdobyć płynność i ergonomię ruchów, polecam zapoznanie się z moimi pracami wymienionymi poniżej. Moją pasją i tematem badań naukowych było wykorzystanie technik ruchu i relaksacji tai chi podczas ćwiczenia i gry na marimbie. Badania te dowiodły, jak ważna jest kontrola nad własnym ciałem, myślenie pracą mięśni i kontrola naszego wewnętrznego środka ciężkości.

Z wielką przyjemnością odsyłam też do moich wykładów i filmów o wykorzystaniu konkretnych elementów tai chi. Mam wielką nadzieję, że zaproponowane tu materiały pomogą Wam w doskonaleniu techniki gry, kształtowaniu pięknego dźwięku, plastyki ruchu i swobody, która pozwoli na skupienie się na tym, co jest najważniejsze – artyzmie i przekazie naszych emocji materią dźwięku.

- 1. *Chin Cheng Lin „A Study of Applied Tai Chi Movements in Marimba Playing”, University of Antwerp, 2019.*
- 2. *Chin Cheng Lin, „Biomechanical Characterization of Marimba Playing in Relation to the Strength of Sound”, International Journal of Music and Performing Arts, June 2017, Vol. 5 No. 1, pp. 29-41.*
- *Filmy:*
 1. *Introduction: <https://youtu.be/an961SY4zfo>*
 2. *Episode 1, Breath & Relax: <https://youtu.be/kccHRue6zxc>*
 3. *Episode 2, Central Gravity: <https://youtu.be/U6dCg8xieNE>*
 4. *Episode 3, Upper trunk & limbs: <https://youtu.be/inZOJjggZKY>*
 5. *Episode 4, Lower trunk: <https://youtu.be/gIbSEkqg9q4>*
 6. *Episode 5, Finale: https://youtu.be/UX6zGZi_y6M*

Chin Cheng Lin



Piotr Jóźwiak – perkusista, kompozytor, producent muzyczny i realizator nagrań.

W 2014 r. ukończył Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną I i II st. im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku, w klasie perkusji prof. Piotra Sutta, a następnie Policealną Szkołę Technik Audiowizualnych NUWAVE. Laureat wielu konkursów perkusyjnych, między innymi Ogólnopolskiego Forum Perkusyjnego we Wrocławiu, Ogólnopolskiego Konkursu Perkusyjnego im. Bernarda Lewańskiego w Toruniu czy Ogólnopolskiego Konkursu Perkusyjnego w Szczecinie. Jego kompozycje łączą w sobie elementy muzyki eksperymentalnej, elektroakustycznej oraz wizualizacji. W ramach Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych prezentował tematy związane z adaptacją akustyczną oraz rejestracją i przetwarzaniem dźwięku.

■ <http://www.piotrjozwiak.com>

Perкусиści!

Oto kilka moich porad. Zanim zagracie na koncercie, warto prezentować wykonywany repertuar przed mniejszą publicznością – możemy na przykład zorganizować mały występ dla naszych znajomych lub rodziny. Oswajanie się ze słuchaczami pozwoli nam zapanować nad emocjami i zwiększyć naszą pewność siebie podczas koncertu.

Ważnym elementem ćwiczenia jest umiejętność słuchania siebie. Podczas ćwiczeń warto jest od czasu do czasu postawić przed sobą rejestrator dźwięku (lub zwykły telefon) i nagrać swoje wykonanie. Późniejsze odsłuchanie nagrania pozwoli na nowe spojrzenia na własną grę i dokładne jej przeanalizowanie.

Nie trzeba być otolaryngologiem, żeby wiedzieć, że podczas gry na perkusji narażamy nasz słuch na uszkodzenia. Warto im zapobiegać, aby jak najdłużej cieszyć się doskonałym słuchem. Należy więc:

- unikać głośnego słuchania muzyki w słuchawkach – słuchawki emitują dźwięki bezpośrednio do kanału słuchowego, co powoduje zwiększenie ciśnienia wewnątrz ucha, a to może prowadzić do uszkodzenia lub pogorszenia słuchu;
- stosować ochronę podczas ćwiczenia – stopery lub nauszники ochronne zredukują hałas oraz zwiększą komfort naszej gry;
- nie narażać słuchu na długotrwały hałas – pamiętać, aby regularnie robić przerwy podczas gry i pozwolić naszym uszom odpocząć;
- zaadaptować akustycznie pomieszczenie, w którym ćwiczymy – gdy nie mamy budżetu na profesjonalną adaptację akustyczną, czasami warto poeksperymentować z prostszymi rozwiązaniami, na przykład z przemeblowaniem pomieszczenia lub dodatkowym wytlumieniem instrumentu.

Piotr Józwiak



Ignacio Ceballos Martín – hiszpański perkusista i pedagog. Urodził się w Walencji, dyplom perkusisty uzyskał w Hiszpanii, a doskonalił swą grę we Włoszech, w Civica Scuola di Musica „Claudio Abbado” w Mediolanie, pod kierunkiem Mike’a Quinna, Jonathana Scully’ego i Davida Searcy’ego. Od 1994 r. współpracował jako kotlista z najważniejszymi włoskimi orkiestrami: L’Orchestra Teatro della Scala, L’Orchestra Maggio Musicale Fiorentino, L’Orchestra Teatro „San Carlo” di Napoli oraz z wieloma znanymi międzynarodowymi orkiestrami, takimi jak The Philharmonia Orchestra, The Mahler Chamber Orchestra, pod batutą Claudia Abbado, Daniela Barenboima, Pierre’a Bouleza, Lorina Maazela, Riccarda Mutiego. Od 1997 r. jest pierwszym perkusistą w Orchestra del Teatro dell’ Opera di Roma. Prowadzi aktywną działalność dydaktyczną, wykładając na seminariach i lekcjach mistrzowskich w ramach międzynarodowych kursów i festiwali perkusyjnych. Był nauczycielem gry na kotłach w Conservatorio Statale di Musica „Ottorino Respighi” w Latinie i Centro Superior de Música del País Vasco (Musikene) w San Sebastián. Artysta współpracuje z firmami Bergerault i Angelini Mallets.

Przyjaciele!

Bardzo wartościowe doświadczenia i niezapomniane wspomnienia wyniosłem z Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych w Gdańsku w 2019 roku. Wszystko to dzięki świetnej pracy profesora Piotra Sutta i spotkaniu z młodymi utalentowanymi polskimi perkusistami. Myśląc o tych młodych artystach, powinniśmy zadać sobie pytanie: Kiedy perkusista powinien zacząć uczyć się gry na kotłach? Na ogół grę na kotłach rozpoczyna się dopiero pod koniec pierwszego cyklu nauki, a nawet później. Jednak co powiedzieć młodym perkusistom, którzy chcieliby wcześniej odkryć ten instrument? Od czego powinni zacząć?

Najważniejszym momentem w tym procesie jest pierwszy kontakt ucznia z nowym instrumentem. Moim zdaniem, pracę możemy rozpocząć od utworów będących dziełem kompozytorów takich jak Beethoven czy Mozart. Kotły są właściwie instrumentem orkiestrowym, dlatego tak ważne jest zapoznanie uczniów z repertuarem orkiestrowym możliwie jak najwcześniej.

Wybrałem „A vos chaudron!” Pierre’a Oliviera Schmitta dla bardzo młodych uczniów rozpoczynających naukę gry na kotłach. Kompozytor ten zebrał około 15 fragmentów z utworów, których twórcami są wielcy kompozytorzy: Ludwig van Beethoven, Georges Bizet, Marc-Antoine Charpentier, Antonin Dvořák, Józef Haydn, Jean-Baptiste Lully, Giacomo Meyerber, Wolfgang Amadeusz Mozart i Piotr Czajkowski. Ułożył je według stopnia trudności i poprzedził ćwiczeniami, które pomagają poznać zawartą w utworze grupę czy figurę rytmiczną. Dołączone akompaniamenty fortepianowe pozwalają uczniom grać te utwory na koncertach oraz ćwiczyć intonację z innymi instrumentami. Utwory są napisane w oryginalnych tonacjach, można więc uczyć się ich również z nagraniami konkretnych uwertur czy symfonii.

Myślę też, że praca nad intonacją i frazowaniem poprzez śpiew jest równie ważna we wczesnych latach nauki. Wprowadzam w tym celu „Lieder ohne forte” Arenda Weitzela, w których uczeń śpiewa prostą melodię w sopranie, jednocześnie grając pozostałe głosy na fortepianie.

Na koniec chciałbym zachęcić wszystkich nauczycieli perkusji, w Polsce i za granicą, do uczestniczenia w Ogólnopolskich Warsztatach Perkusyjnych w Gdańsku, które prezentują bardzo wysoki poziom, a odbywają się w niezwykle przyjaznej atmosferze w gdańskiej szkole muzycznej pod przewodnictwem niesamowitego profesora Piotra Sutta. W tym pięknym i przyjaznym mieście poprzez warsztaty i koncerty wielkich międzynarodowych sław łączy się wartości pedagogiczne z artystycznymi.

Ignacio Ceballos Martín



Cezary Konrad – perkusista, kompozytor, pianista, absolwent Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie (obecnie UMFC). Współtwórca płyty *Night in Calisia* nagrodzonej Grammy 2014. Laureat wielu nagród, m.in. Stypendium im. Krzysztofa Komedy, Nagrody im. Mateusza Świąćickiego, przez 26 lat zwycięzca ankiety Jazz Top miesięcznika „Jazz Forum” w kategorii Najlepszy Perkusista. Wziął udział w nagraniu ponad 150 płyt, w tym trzech autorskich: *Meeting in Krakow*, *One mirror... many reflections*, *Cezary Konrad on Classical*. Współpracował z takimi artystami, jak: Randy Brecker, Pat

Matheny, Mike Stern, Arturo Sandoval, Maria Schneider, Didier Lockwood, Jim Beard, Mino Cinelu, Gary Husband, Gregory Porter, Troy Miller, a także ze wszystkimi osobistościami polskiej sceny jazzowej. Obecnie pracuje na stanowisku asystenta na Wydziale Jazzu Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

Kochani!

Kiedy tworzę własną muzykę, zawsze dokładnie wiem, czego chcę, nie podążam za modami, jestem wymagający wobec siebie i bezkompromisowy...

Gdy jestem zapraszany przez innych artystów, staram się, aby jak najlepiej „wkomponować się” w dany projekt. Tam, gdzie trzeba, jestem kreatywny, innym razem wykonuję posłusznie swoją partię i chowam głęboko swoje ego, starając się, aby lider był zadowolony z brzmienia całości. Wyraźnie oddzielam bycie liderem od roli sidemana.

A najważniejsze, że wciąż nie nudzę się, grając na bębnach. Czuję się szczęśliwym, spełnionym artystą i szanuję każdy dzień spędzony na scenie i w sali ćwiczeń.

Cezary Konrad



Massimo Pastore – włoski perkusista, ukończył Akademię Muzyczną w Ferrarze, następnie uzupełniał studia w Danii pod kierunkiem profesorów Gerta Mortensena i Einara Nielsena. Wykłada w Conservatorio di Musica „Cesare Pollini” w Padwie. Jest założycielem i kierownikiem artystycznym Art Percussion Ensemble. Jako ceniony artysta współpracuje z wieloma europejskimi orkiestrami i zespołami. Nie ogranicza swego repertuaru do określonej stylistyki, grając utwory od epoki baroku po współczesność.

Przyjaciele Perkusiści!

Chciałbym Wam gorąco polecić kilka moich przemyśleń i rad, które stosuję w mojej pracy.

„Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje”. To stare przysłowie rzadko odnosi się do muzyka, który ciągle pracuje do późna, ale może być świetną wskazówką dla sumiennego ucznia.

Trzymajcie się z dala od alkoholu i narkotyków; Wasz mózg musi być zawsze gotowy do pracy na najwyższych obrotach!

Właściwie odżywiajcie swoje ciało. Jedzcie więcej warzyw i naturalnych produktów, a mniej mięsa. Przyda się też fitness, długie spacer, ćwiczenia rozciągające. Te ostatnie zwłaszcza na początek i koniec dnia.

Muzyk, a zwłaszcza perkusista, który gra na wielu instrumentach, musi dobrze organizować swój czas i powinien trzymać się konkretnego planu dnia. Przed rozpoczęciem ćwiczenia należy wyłączyć telefon i całkowicie skupić się na tym, co ma się do zrobienia. Perkusisto, rozdziel swój czas pomiędzy ćwiczenia techniczne, granie z nut i granie utworów z pamięci. Polecam świetną książkę na ten temat – „Quality Practice” autorstwa Susan Williams.

Używaj głosu. Głos jest najważniejszym instrumentem, który ma każdy z nas i jest świetnym narzędziem do ćwiczeń.

Interpretuj. Zastosuj konnakol albo podobny system sylabiczny, który jest świetny do organizacji rytmicznej! Bardzo pomaga też w szybkim i dokładnym czytaniu z nut. Tu polecam książkę Glena Veleza „Handance Method”.

Śpiewaj poprawnie proste melodie. Frazowanie w grze bardzo cierpi, kiedy nie przykładamy wagi do poprawnego śpiewania. Warto też używać krótkich fragmentów znanych nam melodii, żeby zapamiętać brzmienie potrzebnych nam interwałów. To szczególnie ważne przy strojeniu kotłów!

Zdobywaj doświadczenie z chórem. Śpiewanie w chórze w wyjątkowy sposób pozwala na zrozumienie znaczenia każdego głosu. Zawsze ćwicz powoli i dokładnie. Śpiesząc się, robisz błędy i tracisz czas.

Bez pracy nie ma kołaczy. Sukces nie rośnie na drzewach! Musisz uwierzyć w siebie i swój potencjał! Wartość człowieka jest mierzona przeszkodami, które pokonał.

Graj z innymi. Kiedy czujesz, że opanowałeś już podstawowe, najważniejsze techniki, zacznij grać z innymi muzykami. To ustabilizuje twoje umiejętności, a także wprowadzi do świata relacji międzyludzkich i pracy zespołowej.

Artysta muzyk to jeden z najlepszych zawodów. Będąc profesjonalnym muzykiem, poznasz ludzi i świat, na który możesz mieć realny, pozytywny wpływ.

Żyj pełnią swych możliwości, chwytaj chwilę i baw się dobrze!

Massimo Pastore



Adam Tkaczyk – perkusista i muzyk sesyjny, absolwent Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku, w klasie perkusji prof. Piotra Sutta. Porusza się po różnych stylistykach, od popu, poprzez metal, na rapie i reggae kończąc.

Wykształcenie i doświadczenie zdobywał m.in. w prestiżowym Musicians Institute w Los Angeles oraz na warsztatach Aarona Spearsa, Thomasa Langa, Marco Minemmana, Chucka Silvermana. Etatowy perkusista w zespole KOMBII. W 2014 r. nominowany do Nagrody „Eugeniusz” w I edycji Polskich Nagród Perkusyjnych magazynu „Perkusista” i portalu „Beat It”, w kategorii Perkusista Modern. W 2017 r. został zaliczony do prestiżowego grona 101 Polskich Perkusistów Wszech Czasów magazynu „Perkusista”.

Perkusiści!

Warsztaty perkusyjne są czasami organizowane w Twoim mieście, innym razem trzeba pokonać setki kilometrów. Zawsze jednak skupiają cudowną społeczność i jest wiele powodów, dla których warto w nich uczestniczyć.

Na koncertach słuchamy perkusisty, kiedy najczęściej występuje z zespołem. Natomiast na warsztatach mamy szansę na dokładną obserwację artysty solo. Możemy mu wtedy zadawać pytania, dotyczące interesujących nas spraw. Można też usłyszeć wiele anegdot i historii z życia koncertowego artystów. Będąc uczestnikiem warsztatów, zdobywałem mnóstwo przydatnych wiadomości i umiejętności – od prawidłowej postawy przy zestawie perkusyjnym po sposób oddychania. A jedna z najważniejszych wskazówek dotyczyła ćwiczenia w bardzo wolnych tempach.

Perkusja jest instrumentem wymagającym od ucznia dobrych warunków fizycznych i mentalnych. Jeśli nie będzie się ćwiczyło powoli, mózg nie będzie kontrolował ciała. Natomiast ćwicząc w wolnym tempie, można uruchomić pamięć mięśniową. W ćwiczeniu stawiam sobie cele, nie zwracam uwagi na to, ile czasu spędziłem za zestawem, lecz staram się zaplanować to, co chcę wyćwiczyć. Niektórzy potrzebują więcej czasu, inni mniej.

Podczas warsztatów uzyskałem mnóstwo wiedzy i informacji na temat pracy perkusisty na estradzie. Często zdarza się bowiem nagła, telefoniczna propozycja i mamy zaledwie dwa dni na nauczenie się materiału. Wtedy przydają się sposoby sporządzania notatek i właściwego spisywania utworów. Nie zapomnę też innej świetnej rady: do rozgrzewania się przed koncertem najlepsza jest skakanka...

Gra na perkusji to coś więcej niż żmudne ćwiczenia. To także praca nad własną osobowością. Trzeba bacznie słuchać i obserwować, przede wszystkim siebie.

Adam Tkaczyk



Dmitry Lukiyanov – kotlista, Honorowy Artysta Federacji Rosyjskiej, profesor, kierownik Katedry Instrumentów Perkusyjnych w Rosyjskiej Akademii Muzyki im. Gniesinych w Moskwie. Był także pierwszym perkusistą Akademickiej Orkiestry Symfonicznej Moskiewskiej Filharmonii (1981-2003) i Rosyjskiej Orkiestry Narodowej (2003-2013).

Jest autorem wielu prac akademickich, studiów, transkrypcji perkusyjnych i własnych kompozycji. Jego wychowankowie pracują na uczelniach wyższych i grają w znakomitych rosyjskich orkiestrach, takich jak Orkiestra Symfoniczna Teatru Bolszoi, Rosyjska Orkiestra Narodowa, Państwowa Orkiestra Symfoniczna „Nowa Rosja”.

Młodzi Muzycy!

Życie zawodowe profesjonalnego perkusisty zawsze wiąże się z grą w zespole, najczęściej w orkiestrze. Sądzę, że jest to jednocześnie najciekawszy i najbardziej wymagający obszar jego pracy. Niezależnie od tego, czy jesteś solistą czy grasz w zespole, musisz znać jego członków na wylot, aby wspólnymi siłami grać dokładnie tak, jak chciałby tego kompozytor. W zespole wszyscy muszą być skoordynowani, nie tylko pod względem dynamiki, tempa, ale też ruchów głowy i rąk, które sygnalizują początek i koniec dźwięku. Nie wystarczy znać tylko swoją partię. Muzyk musi wiedzieć, co grają inni, bo partia każdego członka zespołu jest równie ważna i wszystkie tworzą całość kompozycji. Napisałem „Dialogi rytmiczne” właśnie po to, żeby pomóc muzykom zrozumieć i opanować tę współpracę, która jest fundamentem gry w zespole.

Chciałbym życzyć wszystkim młodym muzykom wytrwałości w doskonaleniu swojej gry. Twórcze poszukiwania, radość z pracy, techniczne mistrzostwo i prawdziwe, głębokie zrozumienie interpretacji kompozycji będzie Waszym kluczem do sukcesu!

Gorąco polecam moje wybrane kompozycje i życzę miłej pracy nad nimi: „Rhythmic dialogues for timpani and snare drum”, „Concert Fantasia after G. Bizet’s Carmen and L’Arlesienne for percussion duo and piano” (www.compozitor.spb.ru) „Scatterig of rudiments for the ensemble of percussion instruments”, „Sketch and fugue for the ensemble of percussion instruments”, „Suite for multi percussion and pianoforte” (www.onebook.ru).

Dmitry Lukiyarov



Jean-Baptiste Leclère – francuski perkusista i pedagog. Od 2013 r. piastuje stanowisko pierwszego perkusisty Orkiestry Opery Narodowej w Paryżu. Ukończył Konserwatorium Paryskie, w którym aktualnie wykłada. Jest także nauczycielem w szkole muzycznej w Saint-Maur-des-Fossés oraz współzałożycielem Paryskiej Grupy Perkusyjnej. Koncertuje jako solista i kameralista na całym świecie, współpracując z wybitnymi perkusistami i choreografami. W 2016 r. został członkiem Komitetu Orkiestrowego PAS. Artysta współpracuje z firmami Zildjian, Black Swamp Percussion, Innovative Percussion i Bergerault.

■ <https://www.jbleclere.com>

Młodzi Przyjaciele!

Chciałbym podzielić się z Wami wiedzą, jak przygotowywać partie perkusyjne z literatury orkiestrowej.

Nie sposób porównywać partii talerzy z utworów „Romeo i Julia” Piotra Czajkowskiego i „Rebonds” Iannisa Xenakisa. Oczywiście, aby wykonać solowy utwór Xenakisa, musimy posiadać olbrzymie umiejętności techniczne. Często zapominamy, że w grze na talerzach bardzo ważna jest technika. Zapominamy, ponieważ proste rytmy z partii orkiestrowych nie wydają się trudne. Jednakże do wykonywania tych partii jest nam również potrzebna niemała wiedza o tradycjach wykonawczych i kontekście muzycznym.

Oto moje rady:

1. Zapoznajmy się z naszą partią oraz z całą partyturą.
2. Posłuchajmy kilku różnych wykonań.
3. Przeczytajmy biografię kompozytora, poznajmy historię tworzenia dzieła.
4. Zapiszmy na naszej partii wskazówki znalezione w partyturze: dynamikę w porównaniu do innych instrumentów (czy jest większa, czy mniejsza, czy też taka sama) oraz to, którego z instrumentów w orkiestrze powinniśmy słuchać i z którym z instrumentów nasza partia współgra.
5. Dokładnie przygotujmy, wybierzmy właściwy instrument (np. model trianguła, naprężenie membrany tamburino) do tego, co chcemy osiągnąć, biorąc pod uwagę intencję kompozytora oraz parametry sali, w której gramy.
6. Podczas ćwiczenia śpiewajmy partię, z którą powinniśmy razem grać i nie zapominajmy o metronomie!

Dopiero teraz jesteście gotowi, aby iść na pierwszą próbę, ale bądźmy uważni! To, jak brzmi orkiestra, nasza sekcja oraz to, czego oczekuje od nas dyrygent, może wpłynąć na sposób wykonania naszej partii. Próba nie jest po to, żeby uczyć się swojej partii, ale żeby uczyć się spójnego współbrzmienia.

W zespole istnieje tylko jedna zasada: gramy razem i podążamy w tym samym muzycznym kierunku.

Jean-Baptiste Leclère



Tomasz Łosowski – perkusista, kompozytor, wszechstronny muzyk sesyjny, pedagog. Absolwent Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku, w klasie perkusji prof. Piotra Sutta. Autor profesjonalnej szkoły na perkusję. Na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat współpracował z wieloma artystami polskiej sceny popowej, rockowej i jazzowej. Brał udział w nagraniu ponad 50 płyt. Nagrał trzy płyty solowe.

Obecnie gra w zespole Kombi oraz jazzowych zespołach: Polish Trio (Moździerz, Lemańczyk, Łosowski), Piotr Lemańczyk Electric Band, Orange Trane, Quartado. Jest uznanym wykładowcą prowadzącym warsztaty muzyczne i pokazy perkusyjne (drum clinic) na terenie całego kraju. Uhonorowany jako najlepszy perkusista, według magazynu „Gitarra i Bas + Bębny”, oraz jako najlepszy edukator i jeden z najważniejszych polskich perkusistów przez magazyn „Perkusista”.

■ <https://tomasz.losowski.pl/>

Kochani!

Od początku mojej życiowej przygody z perkusją staram się rzetelnie pracować nad muzycznym samorozwojem. Oprócz niezmiennej miłości do muzyki i perkusji, towarzyszy mi również codzienne zmaganie się z ćwiczeniem, dyscypliną... Wszystko po to, abym mógł być dobrym muzykiem, służyć moją grą w odpowiedni sposób innym członkom zespołu oraz być dobrym nauczycielem, inspirować i motywować. Dlatego od lat nieustannie staram się doskonalić swoje umiejętności i jest to piękny, twórczy proces.

Nie bez znaczenia dla mojego rozwoju jako muzyka są też ludzie – wspaniali artyści, którzy stanęli kiedyś i nadal stoją na mojej drodze. Miałem zawsze to szczęście, że współpracowałem z wybitnymi muzykami naszej sceny i to mnie najbardziej motywowało do pracy i rozwoju. Kocham muzykę jazzową, ale z przyjemnością gram także muzykę w innych stylach, w tym muzykę najnowszą, eksperymentalną. Od lat gram też w kultowym polskim zespole popowym – Kombi.

Na przestrzeni lat wykształciłem również w sobie pewne predyspozycje do przekazywania wiedzy młodszym koleżankom i kolegom. Zawsze czynię to z wielką pasją i chętnie pojawiając się jako edukator na rozmaitych warsztatach perkusyjnych. Szczególnie cieszą mnie zaproszenia od pasjonatów i ludzi spragnionych perkusyjnej wiedzy, którzy zrzeszają się, aby zorganizować warsztaty. Przekonują do swego pomysłu na przykład dyrektora ośrodka kultury i już pojawia się odpowiedni grunt dla zorganizowania super imprezy edukacyjno-muzycznej.

Pragnę tu wspomnieć wspaniałe wydarzenie, w jakim mogłem brać udział – gdańskie Warsztaty Perkusyjne, które zorganizował Piotr Sutt. Piotr jest uosobieniem doskonałego połączenia talentów: muzycznego, pedagogicznego i organizacyjnego, czyli szczęśliwym posiadaczem recepty na sukces.

Myślę, że solidnie pracując, można dojść do takiego etapu, kiedy to odczuwa się satysfakcję ze swojej wieloletniej pracy, wielogodzinnych ćwiczeń w „kanciapie”, prób z zespołami, sesji studyjnych, wyjazdów, koncertów i scenicznego życia.

Jako wykładowca, zawsze staram się zaszcześcić słuchaczom przede wszystkim pasję i miłość do instrumentu. Lubię opowiadać historie z życia wielkich muzyków oraz podawać przykłady ze swojego podwórka – mówić

o poznawaniu różnych języków perkusyjnych, rytmicznych, stylów muzycznych i o tym, jak ważna jest dla mnie praca nad rozwojem muzykalności i nad precyzją rytmiczną.

Jedną z najistotniejszych spraw w życiu muzyka jest szukanie interakcji z innymi artystami. Człowiek to istota społeczna – potrzebuje innych. Przy wspólnym muzykowaniu pojawia się radość z dawania siebie, swojej gry innym. Do tego potrzebna jest komunikacja z ludźmi i umiejętność dawania innym dobrego „prądu”. Życzę Wam i niezmiennie sobie takiego podejścia. Jeżeli opanujesz wszystkie ćwiczenia świata, a odwrócisz się od ludzi – pozostaniesz sam i w ostatecznym rozrachunku nie będziesz szczęśliwy.

Pozdrawiam wszystkich czytających.

Tomasz Łosowski



Julie Davila – doktor sztuk muzycznych, amerykańska perkusistka, koncertująca w Europie, Ameryce Północnej, Ameryce Południowej oraz w Azji. W 2014 roku została honorowym członkiem Percussive Arts Society (PAS Hall of Fame, w uznaniu ponad dwudziestoletniego wkładu pracy w rozwój muzyki marszowej oraz edukacji. Jest członkinią Caixa Trio – laureatów Nagrody „Drummie” z 2011 r., wiceprezesem komitetu zarządzającego Percussive Arts Society oraz profesorem w Middle Tennessee State University. Jedną z najważniejszych form jej działalności jest tworzenie aranżacji i układów dla perkusyjnych zespołów marszowych, a zespoły, które sama prowadzi, odnoszą

sukcesy na największych międzynarodowych konkursach. Julie Davila współpracuje z Pearl Corporation, Innovative Percussion, The Avedis Zildjian Company, Grover Pro Percussion i Evans Drum Heads, a jej liczne kompozycje ukazują się na łamach wydawnictwa Row-Loff.

Drodzy Perkusiści!

W trakcie licznych szkoleń perkusyjnych zespołów marszowych oraz wieloletniej pracy ze studentami i uczniami opracowałam kilka strategii, które pomagają w osiągnięciu perfekcji podczas ćwiczeń pasaży oraz rudymentów, a które możemy zastosować podczas samodzielnego ćwiczenia.

- 1. Każda ręka pracuje oddzielnie. Uczymy się wydobywania dźwięku osobno, kolejno prawą i lewą ręką. Ręka, która nie gra na membranie, niech gra na obręczy, co pomoże nam usłyszeć różnice i uwydatnić lub zniwelować je podczas grania w normalny sposób.*
- 2. Praca nad jakością nieakcentowanych nut. Gramy przebieg bez akcentów, dbając o to, aby każdy dźwięk był takiej samej jakości: dokładny oraz idealnie klarowny. Kiedy doprowadzimy to do perfekcji, dodajemy akcenty*

i dzięki uprzedniemu ćwiczeniu przebieg dźwięków będzie spójny, a wszystkie nuty dobrej jakości.

- 3. Usprawnienie timingu. W muzyce marszowej niesamowicie ważny jest perfekcyjny timing. Powinniśmy uczyć się gry różnych schematów rytmicznych i synchronizować je z rytmem nóg, co może być wcale niełatwe przy graniu nieregularnych akcentów bądź rytmów synkopowanych. Pamiętajmy, żeby nie liczyć na to, że nasze nogi same się utrzymają w rytmie, uczmy się dokładnie, na którą nutę powinno przypadać uderzenie stopy w podłoże.*
- 4. Precyzja rytmiczna i fraza. Rytm są matematycznie idealne, ale nasza aplikatura (sticking) nie zawsze taka pozostaje. Ma ona wielki wpływ na to, jak interpretujemy rytm muzycznie oraz wpływa na frazę. Podwójne uderzenie jednej bądź dwóch rąk w schemacie np. sześciu szesnastek może dać wiele wersji tego samego rytmu, a każda z nich będzie się od siebie różniła naturalną frazą spowodowaną dwojeniem uderzeń z jednej ręki.*
- 5. Dotyk. To, w jaki sposób dotkniemy pałeczką sztabki czy membrany, ma bezpośredni wpływ na brzmienie instrumentu. Celem każdego z nas, kto chce zostać muzykiem, powinna być kontrola nad swoim ciałem oraz ruchami pałeczek, abyśmy mogli wydobyć z instrumentów jak najwięcej kolorów i barw.*

Różnica między dobrą a bardzo dobrą grą tkwi w detalach, a każdy z nich ma znaczenie. Nietrudno być dobrym w jakiejś dziedzinie, ale żeby osiągnąć mistrzostwo, trzeba spędzić wiele godzin na doskonaleniu naszych umiejętności poprzez dokładną i staranną pracę.

Bądźmy otwarci na wiedzę! Dla mnie życie jest nieustannie fascynujące, ze względu na to, że ciągle się uczę. Uczmy się od innych! Nie tylko od nauczycieli, także przyjaciół i znajomych. Spędźmy nasze życie na poznawaniu i nauce, bądźmy tymi osobami, które chce się spotykać, bądźmy punktualni i zawsze wykonujemy zadane nam prace.

Talent to nie wszystko! Pracujmy ciężko i z głową, a co najważniejsze – otaczajmy się dobrymi i życzliwymi ludźmi oraz przyjaciółmi, którzy będą nas wspierać.

Julie Davila



Krzysztof Przybyłowicz – profesor Akademii Muzycznej w Poznaniu, należy do najwybitniejszych polskich perkusistów jazzowych. Koncertował w Polsce, krajach europejskich, USA i Kanadzie. Brał udział w blisko 50 festiwalach muzycznych w kraju i za granicą. Jego dorobek fonograficzny obejmuje ponad 60 tytułów. Nagrywa ścieżki dźwiękowe do filmów fabularnych, dokumentalnych i muzyki teatralnej. Wykłada na kursach i warsztatach muzycznych, m.in. w Niemczech, we Francji, we Włoszech, w Turcji i w Polsce.

Jest kierownikiem Katedry Perkusji i twórcą kierunku Jazz i muzyka estradowa w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Opublikował ponad 360 artykułów o tematyce perkusyjnej, głównie w miesięczniku „Muzyk”.

Młodzi Perkusiści!

Wśród wielu elementów wyodrębnianych w muzyce istnieją takie, które są idealnym przewodnikiem po meandrach zrozumienia utworu i odczytania przekazu muzycznego, a także wspomagające rozwój techniczny. Dwa z nich uważam za niezwykle istotne. Puls i brzmienie.

● *Puls to podstawa rozumienia rytmu. Rytm bez odniesienia do pulsu przestaje mieć znaczenie. Oczywiście, rytm realizowany w sposób ad libitum, oparty na indywidualnym odmierzaniu czasu, jest w dalszym ciągu rytmem. Puls nie musi oznaczać metronomicznego odmierzania czasu. Jeśli jednak gramy w wyznaczonym tempie, należy pamiętać, że każdy rytm jest odwzorowany na regularnej siatce – matrycy wartości pulsacyjnych. Powiązując rytm z pulsem, możemy oprzeć się na metrum, które jest z nimi bezpośrednio związane. Umiejętność wypełnienia jednostek metrycznych właściwym pulsem pozwala na precyzyjne wykonawstwo, a także na zrozumienie ciężenia poszczególnych dźwięków w ramach metrum, w powiązaniu z ich znaczeniem emocjonalnym.*

Rytm możemy również zrealizować odmierzając wartości pulsacyjne, np. rytm w metrum 3/8 – ósemka z kropką, szesnastka i ósemka – osadzony w pulsie szesnastkowym daje odległości między dźwiękami długości: 3-1-2 jednostek pulsacyjnych. Każde przesunięcie w czasie choćby jednego dźwięku daje nam inny rytm, który można inaczej zapisać, a co najważniejsze – inaczej zrozumieć. Ma to duże znaczenie w pracy zespołowej, ale nie tylko. Słyszac „rozchwiany” rytm, tracimy zaufanie do jego wykonawcy. Wypełnienie jednostek metrycznych większą liczbą wartości pulsacyjnych wiąże się najczęściej z dzieleniem ich na mniejsze grupy, składające się z 2, 3 lub 4. Do tych „zamkniętych” grup, niedzielonych na mniejsze, dołączają coraz częściej grupy 5 i 7 wartości, traktowanych jako całość. Mamy zatem trudniejsze zadanie, aby uchwycić czas trwania takiej większej grupy.

● *Brzmienie. W efekcie pobudzenia membrany lub płytki do wibracji powstaje dźwięk, który może być słaby lub nasycony, wątki lub mocny, krótki lub długi, brzydki lub ładny. Słuchanie brzmienia instrumentu i związana z nim umiejętność reakcji na efekt uderzenia ułatwia nam przekazywanie właściwych emocji. To jednocześnie znakomity przewodnik w podnoszeniu umiejętności technicznych. Zadając sobie pytania, jakim sposobem uzyskuję takie właśnie brzmienie – jakim ruchem, jaką siłą lub prędkością (energiją) uderzenia itp., uzyskamy wiele pomocnych odpowiedzi. Operując brzmieniem, możemy znacznie więcej wyrazić niż tylko linię melodyczną, rytm i dynamikę.*

We wszystkim, co wiąże się z wykonywaniem muzyki, najważniejsze są nasze intencje, świadomość i nasz osobisty przekaz emocjonalny skierowany do odbiorców.

Krzysztof Przybyłowicz



Walter Mertens – belgijski perkusista, kompozytor i pedagog. Studiował grę na perkusji pod kierunkiem prof. Louisa Caubergsa w Królewskim Konserwatorium w Antwerpii, gdzie uzyskał dyplom magisterski jako perkusista i kameralista. Studiował także w Lemmens Institute w Leuven, a jego mistrzem był Leo Ouderits. Jest nauczycielem perkusji i koordynatorem dydaktyki w Akademii Muzycznej w Schoten (Belgia). Bardzo często otrzymuje zaproszenia na festiwale, warsztaty i konkursy jako artysta, pedagog albo juror. Należy też do słynnego kwartetu perkusyjnego 4Pk, wywodzącego się z zespołu Mol Percussion Orchestra, koncertującego w Belgii i poza jej granicami. Jako wszechstronny kompozytor tworzy muzykę symfoniczną, kameralną, chóralną, jazzową, dla różnych instrumentalistów (perkuszja, fortepian, instrumenty dęte) i różnych składów (soliści, duety, zespoły). Jego utwory były wielokrotnie nagradzane i znajdują się w obowiązkowym repertuarze licznych konkursów. Zyskały ogromną popularność – można je często usłyszeć w całej Europie, Ameryce, a także w Azji. Większość kompozycji Waltera Mertensa publikują największe wydawnictwa: Beurskens (Holandia), C. Alan Publications (USA,) Golden River Music (Belgia), Southern Percussion (W. Brytania), Alfonse Productions (Francja).

■ <https://walter-mertens.weebly.com>

Drodzy Artyści!

Od ponad trzydziestu lat uczę gry na perkusji, w różnych szkołach i osoby w różnym wieku – od sześciolatek po dorosłych. W ciągu mojej pracy świat perkusji bardzo się zmienił. W latach 80. XX w. nauka gry na perkusji była na ogół bardzo ograniczona. Każdy uczeń zaczynał na werblu i przez cały semestr ćwiczył pojedyncze uderzenia, akcenty, a po jakimś czasie tremolo. Nie było wtedy tylu metod, ile znamy dzisiaj. Korzystaliśmy z takich podręczników/szków, jak „Modern Reading Text in 4/4” (Louie Bellson), „Stick Control for the snare Drummer” (George Lawrence Stones), „Etudes voor de Orkesttrommel” (Theo Coutelier). Później można było zacząć grę na kotłach i zestawach dla początkujących.

Miałem wielkie szczęście, że mogłem być uczniem tak inspirującego i doświadczonego nauczyciela, jakim był prof. Leo Ouderits, w szkole z ciekawym zapleczem instrumentów. Wcześniej zacząłem przygodę z ksylofonem, wibrafonem, a nawet z ówczesnie wschodzącą gwiazdą – marimbą. Dzisiaj każda szkoła ma wystarczająco dużo instrumentów i to dobrej jakości, a uczniowie mają możliwości, aby od startu uczyć się tego, co zapewnia im rozwój. Dysponujemy też bogatą i wartościową literaturą.

Chcę podkreślić, że poza samodzielną nauką, niezwykle ważna jest gra w zespole. Im szybciej zostanie podjęta, tym lepiej, bo właśnie w zespole, poza doskonaleniem własnych umiejętności, uczniowie mogą od razu nauczyć się słuchania innych, dialogu dźwiękiem, rytmem i tempem. Na przestrzeni wspomnianych lat opracowałem wiele materiałów edukacyjnych. Używam mojej metody „Slag & Stoot” (części 1-4), jako podstawy nauki gry na werblu, zestawie i kotłach. Znajdziecie w niej ćwiczenia do czytania nut, wskazówki techniczne i utwory na różne instrumenty, a niektóre z nich mają też akompaniament na fortepian bądź załączony podkład.

Pracując z uczniami, którzy rozpoczynają naukę gry na instrumentach melodycznych, stosuję „Mallet Method” cz. I i II. Polecam stronę, na której można znaleźć pełną listę moich kompozycji, również wykorzystywanych w edukacji:

<https://walter-mertens.weebly.com/compositions.html>

Walter Martens



Miłosz Pękala – perkusista i pedagog. Absolwent klasy perkusji Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie (obecnie UMFC). Studiował także w The Royal Danish Academy of Music w Kopenhadze pod kierunkiem prof. Gerta Mortensena. Jest doktorem habilitowanym, pracuje na stanowisku adiunkta w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. W 2015 r., wspólnie z członkami kwartetu Kwadrofonik, otrzymał Paszport Polityki. Od wielu lat jako solista bądź kameralista bierze udział w wielu koncertach, festiwalach i różnorodnych projektach artystycznych, obejmujących zarówno muzykę współczesną, rozrywkową, jak i etniczną. Na co dzień współpracuje z kwartetem Kwadrofonik, zespołem Mitch & Mitch, producentem i kompozytorem Felixem Kubinem, występuje w duecie perkusyjnym Pękala Kordylasińska-Pękala. Jest organizatorem Festiwalu Kwadrofonik, licznych sesji naukowych oraz cykli koncertowych. Specjalizuje się w grze na wibrafonie, zestawach multiperkusyjnych oraz instrumentach latynoamerykańskich.

Proszę Państwa!

Czym jest muzyka dla perkusisty? Ontologiczna analiza muzyki pozostawia wiele pytań bez odpowiedzi. Choć ludzkość od wieków bada istotę sztuki, w tym wpływ, jaki wywiera na odbiorców, jej kategoryzacja nigdy nie będzie doskonała. Najprawdopodobniej u zarania dziejów sztuka pełniła funkcję czysto użytkową. W trakcie ewolucji cywilizacyjnej nabierała znaczenia estetycznego. Niemniej jednak istnieją badania, które w sposób naukowy starają się opisać wrażenia muzyczne i sposób, w jaki muzyka wpływa na ludzi. Część z nich znajdziemy pod wspólnym mianownikiem psychologii muzyki. Pozostałe odnoszą się do zagadnień z obszaru m.in. medycyny pracy, wojskowości lub inżynierii. Od innej, niematerialnej strony zgłębiają ten temat niezliczone rzesze uzdrowicieli, szamanów, bioakustyków... Natrafiamy zatem na dychotomię pomiędzy światem nauki a metafizyki. Nie stanowi to dla mnie wielkiego problemu, ponieważ akceptuję to, że muzyka zawiera w sobie zarówno pierwiastek techniczny, jak i emocjonalny. Jest zarazem projektowana i ulotna, przewidywalna i niesamowicie subiektywna. Grając, poruszam się pomiędzy wypracowaną techniką a emocjami, które tworzę w czasie rzeczywistym.

Aby zrozumieć działanie muzyki, trzeba posłuchać własnych reakcji na nią. Dzięki temu zdobędziemy większą świadomość otaczającego świata i umiejętność doboru dźwięków z otoczenia. Zestawiając ze sobą naukę i paranaukę, tworzymy wizję muzyki przyszłości, w której dźwięki nie tylko służą wywołaniu wrażeń estetycznych, ale mają też wpływ na stronę fizyczną słuchaczy. Być może nie doceniamy energii niematerialnej towarzyszącej muzyce, zapewne kiedyś będzie można ją zmierzyć i wykorzystać w sposób bardziej użyteczny.

Kim zatem jest współczesny perkusista i jakie zadania przed nim stoją?

Niewątpliwie jego rola nie sprowadza się wyłącznie do odtwarzania muzyki. Sięgając po muzykę nową, wkracza na niezbadane, wieloaspektowe tereny. Każdy instrument powstał w jakimś celu. Oddzielenie jego brzmienia i możliwości technicznych od artykułowanych na nim dźwięków jest naiwną i egoistyczną postawą. Ciągłe poszerzanie osobistych możliwości jest naszym obowiązkiem, jednak gdy zrezygnujemy ze świadomego korzystania z tych zasobów, nasza kreatywność nigdy nie będzie pełna.

Miłosz Pękala



Anders Åstrand – wybitny perkusista skandynawski, solista, improwizator i kompozytor. Koncertuje oraz prowadzi wykłady na festiwalach w Europie, obu Amerykach oraz Australii. Wielokrotnie występował na renomowanym The World's Premier Drum & Percussion Festival. Od 2008 r. pracuje jako konsultant orkiestrowy oraz konsultant do spraw edukacji dla firmy Zildjian. Zajmuje się również współpracą z artystami w firmach Vic Firth oraz Balter Mallets.

Młodzi Przyjaciele!

Przyjmijcie kilka moich szczerych refleksji.

Pamiętajcie, aby zawsze mieć otwartą głowę i zbierać jak najwięcej muzycznych doświadczeń!

To właśnie my artyści jesteśmy najlepszymi propagatorami pokoju na świecie.

Świat instrumentów perkusyjnych jest pełen niepowtarzalnych brzmień. Nie bójmy się ich odkrywać.

Pamiętajcie, że instrument to Wasz największy przyjaciel.

Pamiętajcie, żeby zawsze grać to, co sprawia Wam przyjemność.

Improwizując na instrumencie melodycznym nie bójcie się eksperymentować. Dźwięk, który zagraлиście, może być przez kogoś oceniony jako nienależący do danej skali, ale to Wy go chcieliście zagrać i jest Wasz. Jeśli dodacie jeszcze kilka, może powstanie Wasza własna skala.

Tak właśnie rozwija się muzyka.

Anders Åstrand



Radosław Szarek – perkusista i pedagog. Po krótkiej karierze fortepianowej odkrył swoją miłość do perkusji. Od uderzenia pierwszego dźwięku zakochał się we wszystkich instrumentach perkusyjnych. Rozwija karierę muzyczną, poświęca się również pracy pedagogicznej. W roku 2013 został powołany na stanowisko profesora Akademii Muzycznej w Norymberdze, gdzie z sukcesami zaraża studentów miłością do perkusji!

Drodzy Perkusiści!

Jeżeli po 25 latach grania na perkusji nadal możecie godzinami ćwiczyć wprawki, to wasz wybór bycia muzykiem był jak najbardziej słuszny! Gra na perkusji to nie tylko praca, ale ważna część naszego życia. Bądźcie kreatywni, odkrywajcie nowe gatunki muzyczne, ale nie zapominajcie o korzeniach, z których wyrasta wasza dusza artystyczna!

Każdy z nas jest inny i powinien szukać własnej drogi. Bądźcie otwarci na wszelką krytykę, ale nie zapominajcie, że każdy z nas zna siebie najlepiej! I na koniec – czerpcie radość z każdego dźwięku... nawet tego fatszowego!

Radosław Szarek



Dejan Tamše – perkusista, wieloletni nauczyciel oraz dyrektor artystyczny festiwalu perkusyjnego BUMFEST w Žalcu (Słowenia). Studiował u wybitnych profesorów w kilku krajach. Od 1999 r. jest członkiem grupy perkusyjnej StoP. Od wielu lat jego działalność koncentruje się na promocji muzyki perkusyjnej wśród młodych ludzi, którzy niekoniecznie w przyszłości będą muzykami, ale z pewnością wzbogacą rzeszę sympatyków perkusji i melomanów.

Drodzy młodzi Perkusiści!

W roku 1995 zacząłem uczyć gry na perkusji i od tego momentu mam mniej więcej osiemnaścioro uczniów rocznie – chłopców i dziewcząt w różnym wieku, grających w zespołach i solo, więc można powiedzieć, że co nieco wiem o tym, jak pracować z młodymi adeptami sztuki perkusyjnej.

Przede wszystkim uwierzcie, że my, perkusiści, różnimy się od innych uczniów ze szkoły muzycznej. Gramy na zdecydowanie większej liczbie instrumentów i używamy nie tylko palców czy dłoni do wydobywania dźwięków. Nie ma w tej odmienności niczego złego i nie powinniśmy się jej bać. Korzystajmy z niej, aby jeszcze bardziej kochać grę na naszych instrumentach i czerpać z tego wiele radości!

Jako perkusiści nie musimy robić wiele, żeby zaimponować otoczeniu i zainteresować grą na naszych instrumentach. Możemy zagrać delikatną suitę Bacha w kościele lub w perkusyjnym zespole marszowym na olbrzymim boisku, albo stworzyć zespół i grać z innymi muzykami. Nasza muzyka ma to do siebie, że interesuje innych i jest po prostu fajna!

Dla młodych muzyków ważne jest, aby uczyli się zachowania na scenie: tego, jak się uklonić, jak poprawnie rozstawić pulpit, ale najważniejsze jest to, aby pamiętać, że granie na scenie powinno przynosić nam radość. Jeśli zdarzy się jakiś mały błąd, nie oznacza to wcale porażki i nie ma niczego strasznego w występowaniu na scenie! Nie chodzi o to, żeby zagrać wszystko idealnie, ale żeby zaciekawić słuchaczy i zawsze dawać z siebie wszystko!

Życzę Wam wszystkim wspaniałego grania na perkusji!

Dejan Tamše



Mariusz Mocarski – perkusista, absolwent Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie (filia w Białymstoku), a także Państwowego Studium Jazzu przy PSM II st. im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Od 2017 r. współpracuje z Uniwersytetem Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie (Wydział Instrumentalno-Pedagogiczny w Białymstoku), prowadząc zajęcia z perkusyjnej kameralistyki, literatury specjalistycznej, studiów orkiestrowych na kierunku instrumentalistyka oraz drugiego instrumentu i zespołów instrumentalnych na kierunku edukacja artystyczna. W 2019 r. uzyskał stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka. Jego uczniowie i studenci zdobyli nagrody w ponad 40 konkursach perkusyjnych. Artysta ma w dorobku około 50 płyt, a także setki koncertów w kraju oraz na czterech kontynentach. Od 2018 r. jest członkiem International Committee Percussive Arts Society.

Drodzy Państwo!

Korzystając z możliwości wypowiedzenia się na łamach tej niezwykłej publikacji, chciałbym zwrócić uwagę zarówno nauczycieli, jak i adeptów sztuki perkusyjnej na dwa, moim zdaniem, niezmiernie ważne zagadnienia. Są nimi: praca z metronomem oraz nagrywanie się podczas ćwiczeń i występów.

Wiemy, że niemalże każdy muzyk czy nauczyciel perkusji używa metronomu w sposób podstawowy, ustawiając sugerowane tempo utworu lub programując w celach ćwiczeniowych tempa wolniejsze. Opcją bardziej zaawansowaną i przynoszącą, moim skromnym zdaniem, dużo większe efekty, jest programowanie „clicka” na przykład na „i”, na drugą bądź czwartą ćwierćnutę (w takcie na 4/4) czy uwzględniającego (wybijającego) gęstsze grupy, takie jak triole, szesnastki czy kwintole. Ogromne możliwości mamy również w obszarze ustawiania akcentów w tychże gęstych grupach rytmicznych. Metronom może nam również służyć jako dodatkowy perkusista, pomagający grać rytmicznie czy stylistycznie. Przykładem takim może być ustawienie „clicka” szesnastkowego imitującego grę na shakerze. Bardzo ważnym zadaniem metronomu jest oznaczanie czy zapamiętywanie tempa, w którym jesteśmy w stanie w danym momencie zagrać wybrany utwór. Wartość ta, po skonfrontowaniu jej z tempem docelowym, pokaże nam, ile tak naprawdę czasu i pracy czeka nas do uzyskania tempa docelowego, sugerowanego przez kompozytora. Metronom będzie również w tej drodze naszym nauczycielem „wydzielającym” zakresy metryczne do zrealizowania podczas każdej sesji ćwiczeniowej.

Analizując moje niemalże 25-letnie doświadczenia jako pedagoga i wykonawcy, dochodzę do wniosku, że każdy perkusista powinien nagrywać swoje wykonania podczas sesji ćwiczeniowej czy występu. Obecnie smartfony posiadają niezłej jakości dyktafony, które są w stanie wyłapać wiele niedociągnięć naszej gry. Nagrywanie polecam również nauczycielom. Pamiętajmy, że ucho ludzkie nie jest w stanie wychwycić wszystkich niuansów wykonania. Ponadto mamy możliwość wielokrotnego odtworzenia nagrania czy wysłania go do ucznia po lekcji. Praktyka ta jest również bardzo pomocna w komunikacji nauczyciel – rodzic.

Wspomniane smartfony mogą też być wspaniałą pomocą jako urządzenia rejestrujące materiał wideo. Nagrania takie będą nieocenione w kwestiach korekt postury, aparatu gry czy swobody gry. Polecam również rejestrację wideo wszelkich występów swoich uczniów. Taka szczegółowa analiza występu dokonana wraz z uczniem pozwoli na błyskawiczne postępy w grze wychowanka, czy wyeliminowanie niedociągnięć. Zarchiwizowane nagrania będą też wspaniałym materiałem do przypomnienia uczniowi danego utworu czy chociażby miłą pamiątką.

Mam nadzieję, że ta krótka analiza i propozycje zastosowań metronomu oraz metod nagrywania zainspirują Państwa do dalszych, jeszcze ciekawszych, poszukiwań i badań nad ukochaną przez nas wszystkich sztuką perkusyjną!

Mariusz MocarSKI



Piano meets Vibes – duet artystów: **Jens Schliecker** i **Nils Rohwer**, istniejący od trzydziestu lat. Piano meets Vibes to nie tylko duet koncertujących artystów, ale także duet kompozytorski. Większość kompozycji to ich wspólne dzieła. W 2009 r. otrzymali pierwszą nagrodę za utwór na marimbę i fortepian „Morning Clouds”, na konkursie kompozytorskim Marimba League, USA. W tym samym roku zdobyli North German Cultural Award.

Duet nagrał pięć albumów płytowych i wydał ponad sto utworów zarówno solowych, duetów, jak i na duże zespoły instrumentalne wraz z warstwą elektroniczną. Ich muzyka jest grywana na całym świecie, a wybrane kompozycje stanowią obowiązkowy repertuar na konkursach perkusyjnych.

■ <https://drumsunlimited.de>

Drodzy Czytelnicy!

Rozpocznijmy od motta, będącego podstawą naszej filozofii jako muzyków i nauczycieli:

„Umysł nie jest naczyniem, które należy napętnić, lecz ogniem, który trzeba rozniecić”.

Plutarch

Powyższy cytat jest dla nas czymś w rodzaju mantry, w rytmie której prowadzimy siebie i swoich uczniów na szczyt kariery. Pragniemy, abyście wiedzieli, że gdy uczymy gry na instrumencie, uczymy też czegoś więcej: bardzo ważnych umiejętności społecznych – empatii i osobistej radości oraz samospełnienia. Między dźwiękami jest zawsze jakaś luka – przestrzeń, która właśnie jest muzyką. To przestrzeń, w której mieści się nasza wola i informacja, skierowana do odbiorcy. Chcielibyśmy, abyście zrozumieli, jak ważna jest radość i szczęście.

Zabawa jest ulotna i przychodzi do nas ze świata zewnętrznego. Wszyscy potrzebujemy czegoś więcej, stanu permanentnej radości i zadowolenia. Stała radość powstaje wewnątrz nas samych – gdy tylko zaczniemy delectować się grą i obcowaniem ze sztuką. Uświadomienie sobie potęgi radości pomaga nam w walce z wszelkimi przeciwnościami, a skoro tak jest, to i z przeszkodami na drodze muzycznej. Szukajcie radości i szczęścia pomiędzy dźwiękami. Dźwięki są, istnieją, a Wy i my tworzymy radość i muzykę. To nasz wielki przywilej i zaszczyt. Osobista muzyka tworzy Was, Waszą osobowość i to, co jest najważniejsze – tożsamość!

Bardzo dziękujemy za zaproszenie do Gdańska i zachętę do napisania tych kilku słów, które oddają również to, co widzieliśmy i słyszeliśmy podczas spotkania z Wami. Nie były to zwykłe warsztaty i seminaria. Piotrze – stworzyłeś z całym zespołem coś niebywałego, więź emocjonalną, która daje siłę i radość. Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne w Gdańsku mają jedyną i niepowtarzalną tożsamość.

Jens Schliecker i Nils Rohwer



Twincussion – to tajwańscy artyści: **Jen-Yu i Jen-Ting Chien** tworzący perkusyjny duet, a rodzinnie – bliźniacy. Dzięki ich wyjątkowej więzi i doskonałej muzycznej współpracy powstał zespół o nowej formule, nowej osobowości i spójności, promujący sztukę perkusyjną na całym świecie. Twincussion wygrali wiele międzynarodowych konkursów w Europie i USA, m.in. zdobyli pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Perkusyjnym we Włoszech. Byli zapraszani na koncerty do wielu prestiżowych sal koncertowych, np. do Weill Recital Hall w Nowym Jorku. Prezentowali swą sztukę i prowadzili warsztaty w USA, Japonii, na Tajwanie, w Polsce, Hiszpanii, Danii i Chinach. Twincussion są artystami współpracującymi z firmami Yamaha i Innovative Percussion.

■ <http://twincussion.com>

Przyjaciele!

Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne są bardzo przyjaznym festiwalem dla każdego pasjonata perkusji. Artyści, uczniowie i publiczność są wzajemnie zaangażowani. Dzielenie się z nimi muzyką w Gdańsku było przyjemnością.

Zaskoczył nas bardzo wysoki poziom uczniów z Gdańskiej Grupy Perkusyjnej Jeunesses Musicales. Zespół zaprezentował bardzo trudny repertuar złożony z utworów Jana Sebastiana Bacha, Antonia Vivaldiego, z muzyki latynoskiej, a nawet charakterystycznej dla kultury amerykańskiej – muzyki marszowej! Ci wszechstronnie uzdolnieni uczniowie są przygotowani do tego, żeby grać w różnych miejscach na świecie, dzięki ciężkiej wspólnej pracy ich i nauczyciela – prof. Piotra Sutta.

Oto czym chcemy podzielić się z czytelnikami tej książki: nieważne, skąd jesteś i na jakich instrumentach grasz: „Muzyka ma znaczenie”. Jeśli jesteś naprawdę zafascynowany i cieszy Cię to, jak tworzysz muzykę, na pewno trafisz do serc słuchaczy.

Grając, bawcie się muzyką, słuchajcie się nawzajem, rozmawiajcie o tym. Grajcie muzykę perkusyjną, oryginalną i transkrybowaną. Improwizujcie, ale grajcie, grajcie, grajcie... to największy skarb dla nas, muzyków.

Na koniec chcemy dodać, że nigdy nie zapomnimy tej atmosfery, przyjęcia, opieki i promocji, jakich doświadczyliśmy w Gdańsku. Jesteśmy jeszcze młodzi. Będąc w Gdańsku, rozpoczynaliśmy swoją karierę. To był dla nas wielki krok, poznaliśmy nowych przyjaciół i zaczęliśmy kolejne wymiany, odwiedziny i koncerty. Jeszcze raz bardzo dziękujemy.

Jen-Yu i Jen-Ting Chien



Aleksandra Mozgiel – pianistka i pedagog. Absolwentka Akademii Muzycznej im. St. Moniuszki w Gdańsku w klasie prof. Katarzyny Popowej-Zydroń, studiowała także w Conservatoire National Supérieur de Musique et de Danse de Paris oraz Hochschule für Musik und Theater w Hannoverze. Ukończyła Podyplomowe Studium Pieśni na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. Jest laureatką 31 nagród na 26 polskich i międzynarodowych konkursach, jako solistka i kameralistka. Jej występy nagrywane były m.in. przez Polskie Radio i TV, Radio Słowackie, RMF Classic. Od 2003 r. naucza gry na fortepianie, a jej uczniowie odnoszą znaczące sukcesy na międzynarodowych i krajowych konkursach pianistycznych. Wykłada w Akademii Muzycznej w Gdańsku.

■ <https://mozgiel.pl>

Szanowni Państwo!

Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne organizowane przez prof. Piotra Sutta znam od lat. Jest to świetna impreza, gromadząca za każdym razem grono wspaniałych ludzi, której poziom merytoryczny i, co równie ważne, artystyczny, jest niezmiennie najwyższy, zaś poziom entuzjazmu, jaki towarzyszy uczestnikom, wykładowcom i występującym artystom – niemierzalny. Entuzjazm i pasja bowiem to w tym wypadku słowa-klucze, w zasadzie nie trzeba ich więcej, by opisać to wydarzenie. Na przestrzeni dziewięciu edycji Warsztaty Perkusyjne stały się swoistym idiomem w języku naszych wartości muzycznych.

Zdawać by się mogło, że jeśli „perkusyjne”, to dla perkusistów – nic bardziej mylnego! Podczas Warsztatów regularnie odbywają się wykłady i warsztaty również dla innych instrumentalistów, w tym dla pianistów. Uczestnicząc w nich, byłam zaskoczona wiedzą ogólnomuzyczną i specjalistyczną, jaką posiadają i którą chętnie dzielą się wykładowcy. Każde spotkanie z nimi było dla mnie swoistym odkrywaniem nowego – bowiem o ile my, pianiści, gramy „wszystkie epoki”, Oni, perkusiści, grają „wszystkie

kontynenty”. Cieszę się bardzo z możliwości wplecenia w Warsztaty Perkusyjne dodatkowych warsztatów dla młodzieży OSM I i II stopnia w Gdańsku. Kontakt z tak wszechstronnymi muzykami jest szczególnie wartościowy i motywujący, a jednocześnie, poprzez poruszaną tematykę, „odświeżający” i inspirujący. Obszary muzyki improwizowanej, ludowej (z całego świata) czy minimal music to w polskim szkolnictwie artystycznym wciąż jeszcze terra incognita, dlatego też warsztaty te były obowiązkowe dla uczniów i okazało się, że zachwyciły młodzież.

Podczas Warsztatów w marcu 2019 roku moim zadaniem było wygłoszenie referatu dla pedagogów i występ. I właśnie przy występie chciałabym zatrzymać się na chwilę, było to bowiem wydarzenie, którego z pewnością nie zapomnę. Szczególnie zaś wykonania „Nieszporów sycylijskich” Giuseppe Verdiego wraz z Ignacio Ceballos Martínem, Piotrem Sutte i Gdańską Grupą Perkusyjną Jeunesses Musicales. Poprzedzona wielką pracą, niezwykłą jakością, precyzją i artyzmem wypowiedzi, życzliwość współpracy i wreszcie – wprost niewiarygodne pokłady energii, profesjonalizmu, radości, którymi podczas koncertu wspólnie zaraziliśmy słuchaczy wypełniających salę koncertową niemal do ostatniego miejsca! Niejedna orkiestra symfoniczna mogłaby pozazdrościć brzmienia tej niewielkiej grupie wykonawców, którzy tamtego wieczora pojawili się na scenie.

A moje rady dla perkusistów? Jest ich kilka, ale są ważne. Po pierwsze, współpracujcie z pianistami jak najczęściej! Korzystajcie z naszego doświadczenia i wiedzy w zakresie artykulacji, intonacji, stylistyki i kolorytu epok. Być może czasem będziemy się spierać, ale wspólnie łatwiej jest wypracować pewne elementy wykonania. Po drugie: korzystajcie z każdej możliwości grania z nami, nie tylko przed egzaminem. Jeśli macie trudności z opanowaniem tekstu – rozczytamy go. Jeśli nie chce Wam się grać – porozmawiamy o muzyce. To my jesteśmy dla Was. Trudno o coś bardziej fascynującego i inspirującego niż praca wspólna. Po trzecie: nie odkładajcie spotkania z nami na tzw. ostatnią chwilę. Tydzień przed egzaminem czy koncertem to nie jest dobry moment na pierwsze wspólne granie. Nasza obecność, oprócz dydaktyki, ma Wam posłużyć do „spalenia się” przed kimś po to, abyście nauczyli się radzić sobie z tym największym stresem – już na scenie czy egzaminie.

Jeśli mogę czegoś życzyć całemu środowisku muzycznemu i sobie, to z pewnością chciałabym, żeby Warsztaty dalej trwały, edukowały, zachwycały i inspirowały. Bo perkusiści, proszę Państwa, to... świetni ludzie!

Aleksandra Mozgiel



Bartłomiej Sutt – perkusista, kameralista, ukończył Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku, w klasie perkusji prof. Piotra Sutta, następnie rozpoczął edukację w The Royal Danish Academy of Music w Kopenhadze u prof. Gerta Mortensena. Dzięki programowi wymiany studenckiej Erasmus spędził ostatni rok studiów licencjackich we Francji w Académie Supérieure de Musique de Strasbourg, w klasie znamienitego perkusisty i kompozytora prof. Emmanuela Séjourné. Jest stypendystą: Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Młoda Polska, Stypendium Naukowego Prezydenta Miasta Gdańska im. Gabriela Daniela Fahrenheita oraz Stypendium Artystycznego „Młody Gdańczykanin”. W 2019 r. zdobył Grand Prix na I Międzynarodowym Konkursie Perkusyjnym w Odessie na Ukrainie, w 2017 – I miejsce na XXV Międzynarodowym Konkursie Wibrafonowym w Opolu, w 2015 r. I miejsce na Międzynarodowym Konkursie Wibrafonowym pod patronatem UNESCO i Percussive Arts Society w Montesilvano we Włoszech. Od 2015 r. działa bardzo aktywnie na scenie muzyki współczesnej. Dzięki współpracy m.in. z Piotrem Komorowskim oraz Kirsten Milenko wykonał siedem światowych premier na czterech międzynarodowych festiwalach (Dania, Francja, Polska).

Drodzy Perkusiści!

Swoją muzyczną drogę życia rozpocząłem od gry na fortepianie, ale dopiero gdy stałem się członkiem klasy perkusyjnej i co najistotniejsze Gdańskiej Grupy Perkusyjnej, zrozumiałem, że jest to świat, do którego chcę należeć. Pierwsze koncerty zacząłem od grania na maracasach czy klawesach i stopniowo wspinałem się po szczeblach perkusyjnego fachu, otrzymując coraz to ciekawsze, trudniejsze partie, wymagające większego przygotowania. Nie było i nie ma niczego, co uwielbiam w swoim zawodzie bardziej niż granie zespołowe i uważam, pomimo iż obecnie większą część mojego repertuaru stanowią utwory solowe, że moja edukacja byłaby niekompletna bez godzin spędzonych z zespołem w sali perkusyjnej, przy wspólnej pracy nad utworami, gdy także śmiejąc się i żartując, uczyliśmy się wspólnego tworzenia tej pięknej sztuki zwanej muzyką.

Praktycznie od samego początku bycia perkusistą uczestniczyłem w wielu festiwalach, kursach i lekcjach mistrzowskich, i właśnie dzięki temu zawsze pozostaję otwarty na inne opinie, nowe wizje czy też nowe techniki wykonawcze. Dzisiejsi perkusiści bezdyskusyjnie powinni czerpać tyle wiedzy od siebie nawzajem, ile się da, ponieważ tworzymy jedną wielką rodzinę i musimy dbać o to, aby nasza część muzycznego świata rozwijała się równie szybko jak pozostałe. Warsztaty w Gdańsku nie tylko dają niesamowitą szansę poznania artystów z całego świata, ale również podążania za trendami w muzyce oraz nawiązania współpracy i przyjaźni między nami perkusistami!

Od pierwszej edycji tłumaczę lekcje oraz wykłady profesorów i artystów z całego świata i mogę śmiało stwierdzić, że łączą ich zawsze przynajmniej dwie rzeczy: po pierwsze – chętnie dzielą się wiedzą i chcą, aby młoda generacja perkusistów była coraz lepsza, po drugie – pomimo swojej sławy zawsze są bardzo otwarci i skromni, i mimo że mamy przed nimi olbrzymi respekt, traktują nas po przyjacielsku, jak równych sobie.

Nie tylko gdańskie Warsztaty, ale każde, na które się udamy, wniosą do naszego artystycznego życia jakąś nowość, coś, co sprawi, że zatrzymamy się na chwilę przy swoim codziennym ćwiczeniu bądź przed występem i zastanowimy, skonfrontujemy to, co robimy, z myślami innych wybitnych artystów. Całkiem możliwe, że właśnie ten moment zaważy na naszej karierze.

Organizacja pracy jest podstawą, ale również ważne jest nasze zdrowie i bezpieczeństwo, dlatego od początku trzeba się uczyć, jak prawidłowo

nosić instrumenty i za co można je bezpiecznie chwycić. Wie o tym każdy były bądź obecny członek Gdańskiej Grupy Perkusyjnej. Jest to naprawdę nauka i przygotowanie na całe życie – od umiejętności złożenia i rozłożenia instrumentów po poprawne ułożenie programu koncertu.

Uczymy się w warunkach jak najbardziej bojowych, co czyni nas gotowymi do dalszego życia zawodowego. Krążą wśród nas powiedzenia typu „sen jest dla słabych”, co zawsze podnosi nas na duchu podczas wieczornych prób bądź kiedy pakujemy instrumenty wypełniające scenę, gdy koncert już dawno się skończył, a wszyscy inni już są w domach. Wymaga to ogromnego poświęcenia i z pewnością jest godne podziwu. A jeśli ktoś chciałby otrzymać ode mnie jakieś rady związane z życiem perkusisty, to będzie ich niewiele, bo do większości wniosków trzeba dojść samemu.

Oto kilka rad.

- Pomagajmy ludziom spotkanym po drodze, bo marimby i kotły są zbyt ciężkie, aby je nosić samemu.*
- Nigdy nie przestawajmy się uczyć i poznawać nowości.*
- Pomimo dobrego wyczucia rytmu, metronom to nadal nasz najlepszy przyjaciel.*

W tak wspaniałym życiu, jakie my artyści prowadzimy, otoczeni jesteśmy pięknem, musimy zatem pamiętać, aby zawsze je dostrzegać i aby nie zatracić miłości do tego, co robimy, ponieważ artysta, który nie wkłada serca w swoją pracę, mija się z prawdziwym celem sztuki. Cieszę się, że to właśnie my, perkusiści, tak wspaniale ze sobą współpracujemy i tworzymy niezliczone okazje, aby uczyć się i spotykać, i mam nadzieję, że tak pozostanie na zawsze.

Bartłomiej Sutt



Gdańska Grupa Perkusyjna *Jeunesses Musicales* – powstała w 1985 roku. Zespół złożony jest z obecnych uczniów i wychowanków prof. Piotra Sutta, prowadzącego klasę perkusji w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku. Od początku istnienia zespół wielokrotnie koncertował w Polsce i poza granicami kraju. Najważniejsze osiągnięcia to: udział w festiwalach Poznańska Wiosna Muzyczna, Gaudeamus we Wrocławiu, występy na koncertach organizowanych przez Filharmonię Narodową w Warszawie, Filharmonię Białostocką, Filharmonię Bałtycką, Filharmonię Kaliską, Filharmonię Łódzką, Filharmonię Szczecińską, Operę Bałtycką, koncerty ze Scholą Cantorum Gedanensis, a także tournée we Włoszech (koncerty w sali RAI), w Szwajcarii, Szwecji, Niemczech i we Francji. Zespół dokonał wielu nagrań dla Polskiego Radia i Telewizji oraz rejestracji na międzynarodowych festiwalach (Włochy, Francja, Niemcy, Polska). Dokonał również szeregu premier utworów skomponowanych dla grupy. Wielkim powodzeniem cieszyło się wykonanie własnej transkrypcji I Koncertu

Brandenburskiego J. S. Bacha na Międzynarodowym Sympozjum Perkusyjnym „Hannover-Percussion”, w Hanowerze, we wrześniu 2005 r. W roku 2014 GPP występowała wraz z Emmanuelem Séjourné na Festiwalu Gdynia Classica Nova, a w marcu 2015 r. – z Orkiestrą Kameralną Progres i meksykańskim marimbafonistą Javierem Nandayapa. Gdańska Grupa Perkusyjna *Jeunesses Musicales* ma w swoim repertuarze utwory należące do czołowej literatury perkusyjnej. Wykonuje także własne transkrypcje największych przebojów muzyki klasycznej i jazzowej. Na każdym koncercie artyści prezentują niezwykle barwne instrumentarium, złożone z instrumentów klasycznych i tradycyjnych z różnych stron świata.

Kochani Perkusiści!

Kameralistyka i szeroko rozumiana praca w grupie jest dla naszej ekipy czymś wyjątkowym, absolutnie niezbędnym w życiu perkusisty. Gra zespołowa daje nam ważne doświadczenie oraz zaplecze zawodowe, które niewątpliwie przyda nam się w przyszłości. Grając razem, uczymy się wielu rzeczy, nie tylko nut. Zdobywamy wiedzę o tym, jak trzeba pracować, bo każdy element w utworze, nawet ten niezapisany w nutach, jest bardzo istotny i wprowadza coś nowego do występu. Każdy drobiazg, taki jak ustawienie, czystość instrumentów, strój na koncert, a nawet mimika podczas grania – to wszystko jest bardzo ważne.

To, co robimy, staramy się wykonywać na sto procent naszych możliwości. Pomimo ciężkiej pracy, dla naszej grupy bardzo ważne są wzajemne relacje oraz emocje, które nam towarzyszą. To dzięki temu, że często ćwiczymy od rana do zamknięcia szkoły i spędzamy ze sobą masę pracowitego czasu, poznajemy swoje słabości i mocne strony. Właśnie razem jesteśmy w stanie osiągnąć więcej. Staliśmy się prawdziwymi przyjaciółmi. Podczas grania koncertów czujemy, że mamy coś wspólnego do powiedzenia, że przelany pot, i emocje, które wspólnie włożyliśmy, były po to, aby pokazać innym coś pięknego. To piękno nazywamy muzyką.

Ten cały cudowny i tajemniczy świat pokazał nam prof. Piotr Sutt, który uczy nas, że wspólne granie to nie tylko wpatrywanie się w pulpit i jedno tempo, ale wspólny przekaz, praca i ekspresja, którymi obdarowujemy widownię.

Mamy swoje reguły, sekrety, a problemy rozwiązujemy sami. Ufamy sobie i nawzajem pomagamy, wszyscy – my i Profesor. Do tych poważniejszych zasad, które ułatwiają nam pracę w grupie, należy hasło „Szanujmy swój czas”. Przygotowanie do próby jest naprawdę istotne dla całej ekipy, bo jeśli nie umiemy swojej partii i przychodzimy na próbę nieprzygotowani, to niestety marnujemy czas naszych kolegów i nauczyciela. Dlatego staramy się ćwiczyć i pracować najwydajniej.

W muzyce nie ma słowa „nie” – to zdanie wielokrotnie słyszymy od naszego Profesora. Ograniczenia tworzymy jedynie w swoich głowach. Nie ma takiej granicy w świecie muzyki, której nie da się przekroczyć. Dziewięćdziesiąt procent sukcesu to kwestia pracy. „Doba perkusisty ma 36 h”, więc zawsze znajdzie się czas na ćwiczenie i próby. Jeśli czegoś jeszcze nie umiemy, to wiemy, że musimy poświęcić na to więcej czasu. Uczy nas to samozaparcia i wytrwałości, ciągłego wspinania się na szczyt naszych możliwości, aby zobaczyć piękny widok, jakim są ludzie kochający muzykę, dla których gramy, oraz nas samych szczęśliwych i podbudowanych.

Muzyka daje nam nie tylko umiejętności, lecz także uczy nas, jak walczyć o swoje marzenia i nie poddawać się. Kochamy grać wspólnie, jak jeden organizm, który dąży do wspólnego celu. Chcemy Was zachęcić i pokazać, że muzyka to coś więcej niż dźwięki, melodia, harmonia, rytmy. Dlatego nie poddawajcie się i róbcie to, co kochacie, zawsze najlepiej jak potraficie. Ale pamiętajcie, by robić to z humorem i uśmiechem na twarzy, bo wtedy wszystko staje się przyjemniejsze.

*Gdańska Grupa Perkusyjna Jeunesses Musicales
Maja, Marysia, Arek, Igor, Fabian, Filip, Paweł, Szymon, Szczepan*



Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa im. Janiny Jarzynówny-Sobczak w Gdańsku

Zostaliśmy poproszeni o odpowiedź na pytanie: „Czym jest dla Ciebie taniec?”.

Po trwającej parę minut ciszy, chyba twórczej, nie wytrzymała Kaja i zdesperowana głośno zaprotestowała,

– Ale o tańcu nie da się pisać! Taniec trzeba tańczyć! A do tego, taniec to również układ figur, codziennie z mozołem powtarzanych ćwiczeń, których trzeba się nauczyć i które trzeba pokochać, żeby zacząć tańczyć.

Ta wypowiedź przyszłorocznej absolwentki spowodowała odłożenie długopisów i przedłużającą się ciszę, którą po chwili nieśmiało przerwała Zosia.

– A ja tańczę, bo lubię. Gdy słyszę muzykę, moje ciało zaczyna tańczyć. I to odważne wyznanie ośmieliło innych.

– Wszystko, co chcesz powiedzieć, można wyrazić tańcem, wtedy jest to proste i łatwe dla tancerza i zrozumiałe dla widza. A każdy nowy taniec jest odkrywaniem siebie.

– Jeśli taniec sprawia nam radość i w pełni mu się oddajemy, umysł traci swoją zdolność kontroli, a ciałem zaczyna kierować serce.

– Taniec staje się odzwierciedleniem naszych emocji. Czasem wyraża radość, a czasem smutek i ból.

– Gdy tańczę, nie mogę oceniać, nienawidzić, mogę tylko być wesoły albo smutny i pełny chęci do tańca – na jednym oddechu wyrecytował Radek.

– Ale żeby nasz taniec można było nazwać artystycznym, potrzebna jest technika, której codziennie się uczymy. To ona pozwala nam kontrolować swoje ciało i musi być mistrzowska, bo ciało nie może nie rozwijać się, stać w miejscu, nawet jeśli jest pełne ekspresji.

– Jeśli dążymy do tego, żeby nasz taniec stał się sztuką, musimy nauczyć się zasad i je respektować. Wówczas taniec stanie się subtelnym balansem pomiędzy technicznym ideałem a pięknem scenicznego wyrazu.

– I tak jak dla muzyka gra staje się niewidzialnym tańcem, dla tancerza taniec to niesłyszalna muzyka.

Odpowiadając na pytanie, czym jest dla nas taniec, niespodziewanie odbyliśmy lekcję rozbudzania samoświadomości. Dostrzegliśmy, jak my tancerze i Wy muzycy jesteście do siebie podobni.

Może i Wy odnajdziecie inspirację w myślach bliskim nam artystów!

„Wszystko, co wykonuje tancerz, powinno wypływać z jego wnętrza, być wyrazem wewnętrznego obrazu tańca, wewnętrznej koncentracji, koordynacji i estetyki ruchu, źródłem jego emocjonalnych przeżyć i doświadczeń, jego wrażliwości muzycznej i umiejętności posługiwania się różnymi środkami wyrazu”.

Wojciech Wiesiołowski

„Taniec jest poezją, której częścią jest świat”.

Mata Hari

„Sztuka polega na walce z sobą, nie może być tania, musi kosztować kawałek ludzkiego życia”.

Marie Rambert

Powodzenia! Wkrótce spotkamy się na wspólnej scenie!

uczniowie Szkoły Baletowej w Gdańsku
Kaja, Zosia, Radek



Piotr Sutt – solista, kameralista, pedagog, profesor, doktor habilitowany sztuk muzycznych, kierownik Zakładu Perkusji w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi. Założyciel i lider nieprzerwanie koncertującej od 1985 r. Gdańskiej Grupy Perkusyjnej *Jeunesses Musicales* oraz kierownik artystyczny The Bacewicz Percussion Ensemble. Współpracownik PAS (Percussive Arts Society – USA), tłumaczy artykuły specjalistyczne w internetowym magazynie i aplikacji PAS – „Rhythm! Scene”. Od 2019 r. zasiada w International Committee Percussive Arts Society, prowadząc międzynarodowe panele dyskusyjne dotyczące dydaktyki, poziomu kształcenia oraz programów nauczania i wymiany artystycznej pomiędzy światowymi ośrodkami perkusji. Artysta występował na koncertach symfonicznych i kameralnych niemalże w całej Europie i obu Amerykach. Wśród artystycznych osiągnięć ma liczne prawykonania, m.in. *Koncertu na instrumenty perkusyjne i orkiestrę symfoniczną* Wernera Thärichena, *Concerto Ostinato* na wibrafon i orkiestrę smyczkową Karla-Heinza Köpera, dedykowanego soliście *Koncertu na wibrafon i orkiestrę kameralną* Bogusława Schaeffera oraz *Dialogów na dwóch perkusistów i orkiestrę smyczkową* Piotra Andrzeja Komorowskiego.

Współpracował z wieloma wybitnymi dyrygentami, kompozytorami i instrumentalistami, m.in. z Pierre'em Boulezem, George'em Crumbem, Steve'em Reichem, Jeffreyem Tate'em, Zubinem Mehtą, Herbertem von Karjanem, Chuckiem Mangione, Neyem Rosaurow, Javierem Nandayapą, Witoldem Rowickim, Wojciechem Michniewskim, Jadwigą Rappé i Leszkiem Możdżerem. Koncertował z Izraelską Orkiestrą Symfoniczną, Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia oraz z większością orkiestr filharmonicznych w Polsce. Współpracował także z Polskim Chórem Kameralnym Schola Cantorum Gedanensis, Bach Ensemble – Mainz oraz Grupą MoCarta. Jako pierwszy perkusista brał udział w nagraniu 18 płyt Polskiej Filharmonii Kameralnej. Jest jurorem wielu międzynarodowych konkursów perkusyjnych i wykładowcą na kursach mistrzowskich (USA, Meksyk, Włochy, Francja, Niemcy, Słowenia, Litwa, Norwegia, Ukraina, Rosja). Współpracuje z firmami Innovative Percussion i Bergerault.

Od 1985 r. prowadzi klasę perkusji w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku. W gronie absolwentów prof. Piotra Sutta jest wielu laureatów międzynarodowych konkursów i festiwali perkusyjnych. W 2007 r., wraz z Fundacją ISKIERKA na rzecz dzieci z chorobą nowotworową, zainicjował powstanie Dziecięcej Orkiestry Onkologicznej, którą prowadzi do dziś. Razem z podopiecznymi Fundacji nagrał 3 płyty z udziałem znakomitych artystów, takich jak: Natalia Kukulska, Mika Urbaniak, Renata Przemyk, Raz Dwa Trzy, Me Myself And I, Artur Andrus, Javier Nandayapa i Artur Rojek.

Zakończenie

Jakże wspaniale być artystą!

Każdy dzień przynosi nowe doświadczenia, nowe myśli, spostrzeżenia, a nam, muzykom, życie daje w prezencie jeszcze nowe dźwięki, współbrzmienia i więzi artystyczne. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że codziennie gramy, komponujemy, uczymy się lub nagrywamy coś nowego. Nawet jeśli wykonywaliśmy już kiedyś dany utwór, to za każdym razem kreujemy nowe dzieło. Jesteśmy przygotowani do tworzenia, odnoszenia sukcesów oraz życia z ludźmi i dla ludzi. Jesteśmy odkrywcami, improwizatorami i zwycięzcami!

Pisząc te słowa, uświadamiam sobie, że pierwszy raz w życiu robię coś zgoła innego – tworzę zakończenie własnej książki. To piękne uczucie wkraczać w nieznany świat, poznawać jego arkana. Dostrzegam podobieństwo między zapisywaniem nutami dźwięków, fraz, melodii a utrwalaniem w słowach myśli i emocji. Tu także powinny być: tonacja, fraza, rytm, konsonanse, a czasem prowokujące dysonanse czy zwodnicze kadencje.

Od dłuższego czasu myślałem o napisaniu książki dydaktycznej, metodycznej, zarazem traktującej o bogactwie instrumentów perkusyjnych. Zastanawiałem się nad formułą książki, zawartością i objętością. W głowie krążyły mi dziesiątki pomysłów. W czasie rozmów z wieloma osobami młodszymi ode mnie prawie zawsze słyszałem takie wypowiedzi: „Nagrywaj krótkie filmiki instruktażowe i udostępniaj nagrania! Młodzież woli szybki audiowizualny przekaz niż książki”. Może i tak, ale moim zdaniem książka jest nadal czymś osobistym, i jak już powiedziano w tym wydawnictwie – tożsamym.

Pewnego dnia, podczas rozmowy z kilkoma młodszymi uczestnikami Warsztatów zorientowałem się, że moi rozmówcy nie pamiętali niektórych nazwisk wykładowców i artystów, których podziwiali na poprzedniej edycji. Pomyślałem, że szkoda byłoby utracić te wszystkie wspomnienia – osobowości niesamowitych wprost gości i wydarzenia artystyczne towarzyszące Warsztatom w naszej Szkole.

Wpadłem na pomysł napisania historii Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych, przecież zbliża się jubileuszowa edycja. I tak się zaczęło. Zbieranie dokumentacji, zdjęć, plakatów i... Postanowiłem, tak jak to napisałem na początku, oddać w Państwa ręce pamiątkę o dużej wartości dydaktycznej i historycznej, zawierającą wypowiedzi wielkich autorytetów – wirtuozów

i dydaktyków perkusji. Dzięki takiej formule książka jeszcze bardziej podkreśla rolę kameralistyki, współgrania i współpracy. Występując w gronie znakomitych artystów, tworzymy z Nimi i dzięki Nim niepowtarzalny zespół – kompozycję. Z uwagi na pełnioną funkcję w Warsztatach jestem w tym wielowątkowym zespole – książce – szeregowym muzykiem, czasem liderem, tłumaczem, a czasem dyrygentem i kompozytorem.

Pierwotnie miałem zamiar zakończyć książkę wykładem o sile pasji i motywacji, ale biorąc pod uwagę ilość pracy przy tejże publikacji, stwierdziłem, że raczej następnym razem... Na pewno to zrobię, obiecuję!

Moje rady dla perkusistów zostały już niejako zaprezentowane, jednakże w innej formie niż w przypadku respondentów, pomiędzy wierszami – w sposobie dobierania wykładowców, artystów, sugerowania tematów ich wykładów i repertuaru prezentacji. Moim zdaniem, to były jedne z najważniejszych zagadnień i myśli, jakimi chciałem się z Wami podzielić.

Korzystając z doświadczenia i nauki, jaką zdobyłem prowadząc dziesiątki szkoleń dla świata biznesu, pragnę zaproponować przeczytanie kilku znakomitych książek, które bezwzględnie zmienią moją pracę i sposób życia. Książki są ogólnodostępne, nie należą do literatury motywacyjno-socjotechnicznej, ale stanowią doskonałą odskocznnię od codziennej pracy i ułatwiają podjęcie nowych życiowych wyzwań. Niektóre z nich utwierdzają nas w przekonaniu, że to, co robiliśmy dotychczas, jest dobre, ale przestrzegają przed tym, że często tego już nie dostrzegamy! Być może popadliśmy w rutynę codzienności i powtarzalności? Odsunęliśmy na dalszy plan swoje cele, marzenia i priorytety, zapomnieliśmy o zdrowiu, o czasie dla przyjaciół, rodzin i dla nas samych!

Jeżeli zapomnimy o sobie, o wielu doskonałych rzeczach, które zrobiliśmy, zagraliśmy, napisaliśmy, przestaniemy wierzyć w siebie i nie będziemy z radością słuchać „naszej muzyki”, to inni zapomną o nas jeszcze szybciej. Nie będą o nas pamiętali, nie będą nas słuchali na koncertach, a uczniowie nie będą w nas wierzyli! Przecież nie możemy im tego zrobić!

Uwierzmy w siebie, cieszymy się każdą chwilą, każdym dźwiękiem i miniaturą, i monumentalną symfonią. Pięknym światem perkusji i Sztuką Życia!

Zachowajmy także w pamięci to, co było dla nas ważne, co nas wzbogaciło, zachwyciło i zaintrygowało. Pamiętajmy o przyjaciółach, nauczycielach i artystach, którzy byli dla nas otwarci, życzliwi i zawsze pomocni. Dlatego też nigdy nie zapomnę pana Edwina Rymarza, wielkiego muzyka, kompozytora i dyrektora „naszej Gnilnej” w latach 1982-2007, który przyjmował mnie do Szkoły i jako ucznia, i jako nauczyciela.

Na koniec pragnę dać Wam jeszcze jedną radę – stosujcie zasadę, którą ja realizuję niemal każdego dnia. W organizacji pracy, ćwiczenia, a także życia osobistego – pamiętajcie: w pierwszej kolejności róbcie rzeczy terminowe, a potem – ważne. Ważne będą nadal ważne jutro, a terminowe przepadną bezpowrotnie!

Od wielu lat współpracuję z doskonałymi trenerami, coachami i mówcami. To od nich, z tego innego, mniej artystycznego, ale fascynującego świata wiele się nauczyłem.

Sławku i Tomku, bardzo dziękuję! To Wy poleciliście mi kiedyś niektóre z tych książek, a niektóre sami napisaliście. A teraz ja gorąco polecam je Wszystkim Czytelnikom.

1. Campbell John. B., Lindzey Gardner, Hall Calvin S., *Teorie osobowości*, PWN, Warszawa 2013 (tytuł oryginału: *Theories of personality*, 2002).
2. Csíkszentmihályi Mihály, *Przepływ. Psychologia optymalnego doświadczenia*, Seria: „Biblioteka Moderatora”, Moderator, Taszów 2005 (tytuł oryginału: *Flow. The psychology of optional experience*, 2005).
3. Garstka Tomasz, *Psychopedagogiczne mity*, t. 1 i 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
4. Gladwell Malcolm, *Poza schematem. Sekrety ludzi sukcesu*, Znak, Kraków 2019 (tytuł oryginału: *Outliers. The Story of Success*, 2008).
5. Jarmuż Sławomir, Tarasiewicz Mirosław, *Alfabet mitów menedżerskich*, GWP, Gdańsk 2017.
6. Pink Daniel H., *Drive. Kompletnie nowe spojrzenie na motywację*, Studio Emka, Warszawa 2011 (tytuł oryginału: *Drive. The Surprising Truth About What Motivates Us*, 2009).
7. Spitzer Manfred, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Dobra Literatura, Słupsk 2015 (tytuł oryginału: *Digitale Demenz*, 2012).
8. Witkowski Tomasz, Jarmuż Sławomir, *Podręcznik trenera. Praktyka prowadzenia szkoleń*, Moderator, Taszów 2004.

Serdecznie Wszystkim dziękuję za wszelką okazaną pomoc. Jeżeli kogoś pominąłem – bardzo przepraszam. Starałem się wspomnieć o wszystkich, bez których Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II st. w Gdańsku nie mogłyby istnieć.

Drodzy Czytelnicy, mam nadzieję, że ta publikacja wniosła do Waszego życia, artysty i postrzegania muzyki oraz dydaktyki nowe spojrzenie albo odświeżyła to, co wiedzieliście wcześniej, tylko z czasem straciło swój blask i siłę. Właśnie tej siły, radości, blasku, piękna dźwięku, pamięci i wolności myśli – sztuki, z całego serca Państwu życzę.

Piotr Sutt

Spis treści

Od Autora 5

I Fascynacje i inspiracje 9

1. Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne 9
2. Krótka historia Warsztatów 11
 - 2.1. Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Październik 2015) 11
 - 2.2. Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne - Fenomen Amerykańskiej i Europejskiej Muzyki Marszowej (Maj 2016) 13
 - 2.3. III Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Listopad 2016) 15
 - 2.4. IV Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Marzec 2017) 20
 - 2.5. V Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Październik 2017) 23
 - 2.6. VI Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Marzec 2018) 32
 - 2.7. VII Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Październik 2018) 40
 - 2.8. VIII Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Marzec 2019) 49
 - 2.9. IX Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Październik 2019) 58
 - 2.10. X Ogólnopolskie Warsztaty Perkusyjne (Marzec 2020) 67

II Wielcy artyści 70

Alexey Chizhik 72

Emmanuel Séjourné 74

John Wooton 77

Luc Goos 79

Michael Schack 81

Dan Moore 82

John H. Beck 84

Ruud Wiener 86

Sylvie Reynaert 90

Jan Freicher 92

Chin Cheng Lin 94

Piotr Józwiak	96
Ignacio Ceballos Martín	98
Cezary Konrad	100
Massimo Pastore	101
Adam Tkaczyk	103
Dmitry Lukiyarov	105
Jean-Baptiste Leclère	107
Tomasz Łosowski	109
Julie Davila	112
Krzysztof Przybyłowicz	114
Walter Mertens	116
Miłosz Pękala	118
Anders Åstrand	120
Radosław Szarek	121
Dejan Tamše	122
Mariusz Mocarski	124
Piano meets Vibes	126
Twincussion	128
Aleksandra Mozgiel	130
Bartłomiej Sutt	132
Gdańska Grupa Perkusyjna <i>Jeunesses Musicales</i>	135
Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa w Gdańsku	138
Piotr Sutt	140
Zakończenie	142



Piotr Sutt – prof. dr hab. – perkusista, kameralista, animator życia muzycznego i pełen pasji pedagog, wieloletni pierwszy perkusista Polskiej Filharmonii Kameralnej. Gdańszczanin, absolwent Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Obecnie kieruje Zakładem Perkusji w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi.

Od 1985 roku prowadzi klasę perkusji w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku. Z grona absolwentów prof. Piotra Sutta wywodzi się wielu cenionych muzyków i laureatów międzynarodowych konkursów oraz festiwali perkusyjnych. W 1985 roku założył kierowaną przez siebie, nieprzerwanie działającą Gdańską Grupę Perkusyjną *Jeunesses Musicales*, a w 2013 roku akademicki zespół perkusyjny The Bacewicz Percussion Ensemble.

Artysta pełni funkcję dyrektora artystycznego Ogólnopolskich Warsztatów Perkusyjnych w Gdańsku, których jest inicjatorem. Współtworzył Dziecięcą Orkiestrę Onkologiczną Fundacji ISKIERKA, koncertującą z cenionymi solistami i zespołami artystycznymi.

Jest członkiem International Committee Percussive Arts Society w USA, wykładowcą na kursach mistrzowskich w Europie, Azji i Ameryce. Należy do grona artystów współpracujących z firmami Bergerault i Innovative Percussion.

Występował na koncertach symfonicznych i kameralnych w Europie i obu Amerykach, a jako solista uświetniał wiele renomowanych międzynarodowych festiwali muzyki perkusyjnej i współczesnej. Dokonał szeregu archiwalnych nagrań dla Polskiego Radia. Wśród artystycznych osiągnięć należy wymienić liczne prawykonania utworów dedykowanych soliście, m.in. B. Schaeffera, K.H. Köpera i P.A. Komorowskiego. Współpracuje z wybitnymi dyrygentami, kompozytorami, instrumentalistami, znanymi orkiestrami symfonicznymi i zespołami kameralnymi.

Prof. Piotr Sutt został uhonorowany medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.



fot. Brajan Osiecki
/ W stronę zdjęć

ISBN 978-83-62156-34-4



9 788362 115634 4

